

Antoniewicz, Włodzimierz

Niektóre zagadnienia historiografii dawnych Słowian XIX i XX stulecia

Światowit 27, 24-93

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA HISTORIOGRAFII DAWNYCH SŁOWIAN XIX I XX STULECIA

Zbliża się w roku 1965 (14—18.X.) termin Międzynarodowego Kongresu Archeologii Słowiańskiej w Warszawie. Będzie to zdarzenie niewątpliwie dużej wagi naukowej — chciałoby się wierzyć — wytyczające na dłuższy okres czasu główne kierunki studiów kompleksowych o dawnych Słowianach od czasów ich etnogenezy do wczesnego średniowiecza. Podobne nieczęste zgoła okazje dają asumpt do przeglądów zagadnień rozwijanych na przestrzeni dłuższego czasu, odkąd starożytności słowiańskie stały się przedmiotem i celem badań i studiów naukowych. Takie krótkie przedstawienia, nie silące się na wyczerpanie wielości problematyki, mogą być pożyteczne i mieć wartość pewnego przekroju historiograficznego. Dlatego właśnie redakcja rocznika „Światowit” postanowiła pomieścić tego rodzaju przegląd w tomie poświęconym Międzynarodowemu Kongresowi Archeologów Słowiańskich. Z uwagi zaś na niezwykle szczupłe ramy tego rocznika jest koniecznością zawęzić te rozważania do nieodzownego *minimum*.

*

Z natury rzeczy wynika, że problemy etniczne są w pierwszej mierze przedmiotem badań językoznawczych i historycznych. W drugim dopiero polu widzenia znajdują się dociekania archeologiczne, dotyczące spraw etnogenicznych w ramach możliwie krytycznie uściślonej chronologii. Nie zawadzi już tu nadmienić, że, jeżeli może być mowa o tzw. prarodzinach, to w istocie pojęcie to odnosi się raczej do prarodzin językowych aniżeli etnicznych, badanych przez nauki historyczne. I nie wolno też zapominać, że w epoce wspólnoty pierwotnej nie istniały ludy, lecz tylko rody, plemiona i związki plemion, które komunikowały się wspólnymi językami na bliskich terytoriach¹.

¹ W. Georgjew, *Issledowania po sravnitelno — istoryčeskomu jazykoznaniju*. (Radstwennyje otnożenia indoeuropejskich jazykow), Moskwa 1958, s. 240—241.

Po zawrotnych i najczęściej emocjonalnych usiłowaniach wrzuceniu studiów archeologicznych do rozstrzygania trudnych i względnych tez czy też hipotez etnogenetycznych sprzed pół i ćwierć wieku, nastąpił od lat dwudziestu odwrót archeologów od zajmowania się w odpowiedzialny sposób tymi zagadnieniami. Coraz powszechniej poczęto wątpić w słuszność apriorystycznego założenia kierunku etnicznego, że etnosom odpowiadają wyróżniane grupy kulturowe czy też kultury archeologiczne. I dawnej euforii i obecnemu sceptycyzmowi w poddawaniu analitycznym i syntetycznym rozważaniom pochodzenia dawnych ludów w świetle archeologii nie można jednak przyklasnać. Wszystkie bowiem drogi, prowadzące do rozwikłania nieraz prawdziwych węzłów gordyjskich w zakresie etnogenezy, są niezmiernie ważne i cenne; wszystkie nauki integrujące się do tych dociekań są do tego powołane, nie wyłączając antropologii, archeologii i etnografii. Chodzi tylko o uzyskanie obiektywnych podstaw metodologicznych pozwalających na te uogólnienia; winny też one stać na straży niewypaczania apriorystycznymi i płynącymi z megalomanii narodowej postawami rozstrzygania o starożytności i znaczeniu dawnych ludów. A wszak dzieje poglądów na historię dawnych Słowian unaocniają dobitnie, jak bardzo te postawy zaciążyły nad badaniami etnogenetycznymi; w ślad za tym trudno się dziwić, że zaważyły one niemało na niechęci ze strony nowego pokolenia archeologów do zajmowania określonych i do głębi motywowanych pozycji w zakresie zagadnień etnogenetycznych. Ale i z tego sceptycyzmu otrząśnie się archeologia zdobywszy jeszcze silniejszą podstawę metodyczną i rozleglejszą bazę nowoczesnie zdobywanych materiałów naukowych, zdatnych także do tych celów.

Niewątpliwie słuszną okaże się w obrębie wspólnoty pierwotnej większa stabilność, niż dotąd przypuszczano, elementów etnicznych. Na zmienność ich kultury społecznej i technicznej duży wpływ miały warunki życia w środowisku naturalnym, ewentualna ich izolacja geograficzna tudzież rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcji, które pośredni wpływ miały również w dziedzinie nadbudowy w zakresie świadomości społecznej².

W historii grup językowych, zwanych rodzinami językowymi, coraz wyraźniej upowszechnia się przekonanie, że czas ich tworzenia się

² G. S. Knabe, *Zagadnienie wzajemnego powiązania kultury archeologicznej i ludu (etnos) we współczesnej literaturze zagranicznej*. „Materiały do historii archeologii” nr 2, IHKM, 1960, s. 97—155.

sięga głęboko wstecz aż do młodszego paleolitu³. Dotyczy to też powstania języków indoeuropejskich. Teoretyczna słuszność takiego założenia wynika z tezy, że istniały języki zasadnicze utworzone w warunkach wyizolowanych. Inne języki mogły formować się z wzajemnych wpływów lub nasunąć się jednej grupie językowej na inny substrat. Mogło to dziać się w warunkach zajmowania z powodów ekonomicznych przez różne grupy nowych obszarów albo nie zaludnionych, albo zamieszkałych przez członków innej rodziny językowej. Ale są to założenia hipotetyczne, mające wartość ogólnych prób roboczych. Z chwilą jednak, kiedy stawia się pytanie gdzie i kiedy, w obrębie jakich procesów rozwojowych kultur grup społecznych w młodszym paleolicie, uchwytywanych przez badania archeologiczne, i na jakim obszarze zachodziły procesy twórcze w powstawaniu rodzin językowych — zaczynają się poważne wstrząsy poznawcze, a najczęściej i to słusznie, brak na to odpowiedzi. Taką samą niepewność posiada hipoteza o dzieleniu się np. języków indoeuropejskich na zasadzie tworzenia się różnic dialektalnych, w ramach kultur mezolitycznych. W zasadzie jest to możliwe z uwagi na powolny proces tworzenia się tych różnic. Ale jaka jest paralela tych procesów z istnieniem i rozwojem w czasie i przestrzeni odpowiadających im grup kulturowych w mezolicie — na to brak jeszcze choćby hipotetycznych odpowiedzi jako tako uzasadnionych.

Większe możliwości zrównań lingwistyczno-archeologicznych istnieją w obrębie wyróżnionych kultur neolitycznych. Ludność osiadła rolnicza miała mniejsze możliwości ekspansywne w porównaniu do ludności pasterskiej. Rolnicy neolityczni, mimo zmieniania wyjaławiających się gleb na inne pola w niedalekiej odległości, mieli *habitus* ludności osiadłej, zniewalanej niejednokrotnie przez nacierające grupy napastnicze do migracji. Inaczej miała się sprawa z nomadami, którzy poszukując u ludności rolniczej cerealiów, nieraz wypierali ją na inne obszary. Obrazem tych zjawisk mogą być nie tylko przemieszczanie się kultur archeologicznych, ale również filiacje nazw miejscowych, zwłaszcza hydronimiki i nazw gór, silnie związanych z etnicznymi elementami indoeuropejskimi. Dalekosiężne wędrówki indoeuropejskie były ruchami raczej wojowniczych nomadzkich grup pasterzy na stepach

³ Nie mogąc tu wchodzić w zagadnienia powstania i formowania się języków, pozwałam sobie odesłać do wybranej literatury tego przedmiotu: J. Vendryes, *Le Langage. Introduction Linguistique à l'histoire. „L'evolution de l'humanité”, III*, Paris 1921. — M. Cohen, *Le Langage. Structure et evolution. „La culture et les hommes”, Paris 1950.* — G. Revesz, *Origine et préhistoire du langage*. Payot, Paris 1950. — J. Kuryłowicz, *Język a człowiek*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1948. — T. Milewski, *Jakimi językami mówią ludzie*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1949. — K. Ammer, *Sprache, Mensch und Gesellschaft*, VEB, Halle (Saale) 1961.

eurazjatyckich w młodszej epoce kamienia. Znamy pewne elementy indoeuropejskich Tocharów w średniej Azji, plemion hetycko-luwijskich w Anatolii, Pelazgów i Achajów w Grecji; jakkolwiek wiadomości o tych ludach są znacznie późniejsze, to jednak jest wielce prawdopodobne, że ruchy ich rozpoczęły się już w neolicie.

Nie możemy tutaj wchodzić w rozpatrywanie „prasiedzib” tych „prarodzin” językowych, odsyłając ciekawych do najnowszej w tej dziedzinie literatury naukowej.⁴ Przeważają dziś poglądy o europejskiej kolebce plemion indoeuropejskich na obszarze między Renem a Donem, między Morzem Północnym i Bałtyckim a obszarami na południe od Alp i Bałkanów. Dawniejszy podział idiomów indoeuropejskich na dwie grupy: *s a t e m i k e n t u m* został zastąpiony przez bardziej wnikliwie i prawdopodobnie ujęcie czterech ich grup zasadniczych z podgrupami i 17 językami:

I. Północno-indoeuropejska grupa:

1. Bałtosłowiańsko-germańska podgrupa: a) germański, b) bałtosłowiański.
2. Tocharski (?).

II. Zachodnio-indoeuropejska grupa:

1. Celtycko-italo-wenecka podgrupa: a) celtycki, b) italski; wenecki.
2. Iliryski (z mesapskim).

III. Centralno-europejska grupa:

A) 1. Grecki (macedoński).

2. Dako-mizyjski (albański).

3. Indoirański.

4. Frygijsko-ormiański.

B) Tracki, pelagijski, termilski (jeden z dwóch komponentów języka likijskiego), karyjski (?).

IV. Południowo-indoeuropejska albo hetto-luwijaska (anatolijska) grupa.

Hetycki (z lidyjskim), luwijski (z likijskim), hieroglificzny „hetycki”, palajski, etruski.⁵

Sądząc z przebiegu czasu kształtowania się dialektów i języków, będą

⁴ H. Hirt, *Die Indogermanen, ihre Verbreitung, ihre Urheimat und ihre Kultur*, I—II, Strassburg 1905. — S. Feist, *Kultur, Ausbreitung und Herkunft der Indogermanen*, Berlin 1913. — G. Poisson, *Les Aryens*, Paris 1934. — *Germanen und Indogermanen*, Hirt — Festschrift. T. I — II, Heidelberg 1936. — V. G. Childe, *The Aryans*, London, New York 1926. — Tenze, *Prehistorie Migrations in Europe*, Oslo 1950. — E. Meyer, *Die Indogermanenfrage*, Marburg 1948. — P. Bosch-Gimpera, *El problema indoeuropeo*, Mexico 1960; to samo po francusku: *Les Indo-Européens. Problèmes archeologiques*, Payot, Paris 1961. — W. Georgjew, op. cit. — G. Devoto, *Origini Indoeuropee*, Sansoni — Firenze 1963. — H. Hencken, *Indo-European Languages and Archeology*, „American Anthropologist” 57, nr 84, 1955.

⁵ W. Georgjew, op. cit.

dzie niedaleka prawdy hipoteza, że w ciągu III tysiąclecia wszystkie te języki indoeuropejskie były już ukształtowane. Gdyby to założenie było sprawdzalne, wówczas droga do zaliczania języków indoeuropejskich do wydzielonych, w tych ramach chronologicznych, kultur archeologicznych byłaby znacznie ułatwiona.

*

Zbliżyliśmy się do zagadnienia pochodzenia języków: germańskiego, bałto-słowiańskiego i tocharskiego, które wykazują najbliższe wzajemne koneksje. Fakt wyodrębnienia się tych trzech języków nastąpił prawdopodobnie z końcem neolitu. Zagadnieniem tym i dalszego kształtowania się słowiańskiej grupy językowej zajmuje się slawistyka, której wybitny rozwój przypadł na wiek XIX i na połowę XX stulecia. Dokoła tej dyscypliny filologicznej wytworzyły się slawistyczne nauki historyczne, jak historia *sensu stricto*, archeologia i etnografia, nauki kompleksowe, zespolone jednym celem, a mianowicie wszechstronny poznaniem dziejów plemion i ludów w prawięku, mówiących językami słowiańskimi.

Przyjrzyjmy się pokrótce rozwojowi tak rozumianych nauk słowia-
noznawczych w XIX stuleciu.

Nasuwa się w tej dziedzinie następująca periodyzacja, oparta o momenty twórcze nowych kierunków badawczych w zakresie szerokich studiów nad historią dawnych Słowian. Dzieła o początkach i rozwoju Słowiańszczyzny zaczęły się u schyłku okresu Oświecenia.⁶ Stąd za I okres badań słowiaoznawczych można uznać przełom XVIII i XIX wieku aż do mniej więcej połowy XIX stulecia. II okres, również niemal 50-letni, jest czasem dużego postępu w tej dziedzinie, w zakresie zwłaszcza metody naukowej filologicznej i historycznej, oraz znacznego pogłębienia bazy źródłowej, poznawczej. III okres, od pojawienia się w roku 1902 t. I przełomowego dzieła wielotomowego „Slovanské Starožinosti” Lubora Niederlego, trwa właściwie aż do drugiej wojny światowej w latach 1939—1945. W IV okres wkroczyliśmy u zarania nowej epoki ludowości i socjalizmu. Oczywiście — jak zazwyczaj w podziałach naukowych — granice między tymi okresami są płynne. Niemniej zaważyły na nich rewolucyjne przemiany gospodarczo-społeczne, wyrażające się w kryzysie i zanikaniu feudalizmu, narodzeniu się kapitalizmu i imperializmu oraz powolnego ale trwałego zwycięstwa socjalizmu na drodze do powstania komunizmu światowego.

⁶ Oto takie dzieła jak np.: J. Ch. Jordan, *De originibus slavicus*, Vindobona 1745, 2 t. — K. G. Anton, *Versuch über die ältesten Slawen*, Leipzig 1783. — L. A. Gebhardi, *Geschichte aller wendisch-slawischen Staaten*. Halle 1790.

OKRES I

Do rzędu nauk, które właściwie są tworem dopiero XIX stulecia, należy również słowianoznawstwo. Niemniej jednak od starożytnych czasów poprzez średniowiecze i czasy Odrodzenia po koniec XVIII w. interesowano się początkami ludzkości, dążono do odsłonięcia rąbka tajemnicy pochodzenia poszczególnych narodów, głównie na podstawie tradycji ustnych i pisanych, opartych na przekazach zarówno Biblii, jako też autorów klasycznych. Z tych usiłowań nieraz zabawnych a nieraz udatnych wzięły początek różne, szybko specjalizujące się dyscypliny zarówno filologiczne, np. językoznawstwo porównawcze, jak niemniej historyczne, a to: prehistoria i protohistoria, archeologia klasyczna, etnografia i etnologia.⁷

Jak wszystkie przełomowe okresy rozwoju ludzkości, tak również i czas Oświecenia wytworzył swoistą filozofię i teorię historii rodu ludzkiego, i przekazał ją całemu zainteresowanemu światu. Głównym sprawdzianem prawdy było ważenie jej na szalach rozumu. Historyk winien uwzględnić w swym wywodzie nie tylko dzieje królów i wojen, ale nade wszystko, jak ówczesne społeczeństwo ludzkie się kształtowało, jak żyły rodziny, jakie pielęgnowały sztuki. (Voltaire, *Essay sur les mœurs et l'esprit des nations*, 1756). Historyk ma prawo wyboru faktów i ich ocen z uwagi też na przyszłość pokoleń. Dzieje ludzkości — według G. Vico (*Prinzipi di una scienza nuova* 1725), i Ch. de Montesquieu (*L'esprit des lois*) — nie są zmianami cyklicznymi, lecz są rządzone prawami przyrodniczymi i historycznymi. Ludy i narody w różnych fazach rozwojowych stanowią twory jednorazowe, które trzeba badać we wszystkich uwarunkowaniach.

W czasach Oświecenia historia ludzka była zespołem nauk o człowieku i o jego organizacji społecznej, psychicznej, materialnej i religijnej. W jej mocy było rozeznanie systemów wartości moralnych i estetycznych. J. J. Winckelmann (*Geschichte der Kunst des Altertums* 1763), hipostazował utwory kształtu rzeźby głównie greckiej i architektury starożytnej, odsłaniając kanony historycznego piękna w uporządkowanych chronologicznie dziejach sztuki. Wzbudził on w społeczeństwie kulturalnego świata entuzjazm i chęć poznania wiecznego piękna w antyku, zapładniając swymi myślami W. Humboldta, Kleista, Goethego. Sztuka klasycystyczna zapanowała w całej Europie od Atlantyku po Zatokę Fińską.

Ale nie tylko starożytności klasyczne uznano za godne poznania. Uwagę i zainteresowania poczęto kierować również na śledzenie po-

⁷ Por. W. Antoniewicz, *Dotychczasowy dorobek archeologii Polski*, „Zapiski Archeologiczne” z. 4, Warszawa, PTA, 1953.

czątków własnego narodu i ludów wzmiankowanych w pisanych źródłach antycznych. Poczęto wszędzie nawoływać do zbierania i zabezpieczania zabytków, do gromadzenia ich w „Kunstkamerach” — muzeach swoiście pojętych. W Polsce podjęli to hasło owocnie H. Kołłątaj i St. Staszic, w Rosji Łomonosow i Tatiszczew. Poczęto się też zbieranie wiadomości o dawnych Słowianach oraz o ich sąsiadach od prawieku.⁸

Wybitnym wykwittem tego okresu encyklopedyzmu starożytniczego na naszym gruncie są dzieła pisane po francusku przez Jana Potockiego (1761—1815), oparte na gruntownych badaniach topograficznych i na źródłach dziejowych, zwłaszcza pisarzy greckich, rzymskich i bizantyńskich; źródła arabskie bowiem zostały dopiero później odkryte i w tej dziedzinie wyzyskiwane. To gruntowanie wywodów na archeologii, topografii, wczesnej historii i lingwistyce w dziełach Jana Potockiego wyprzedziło wszystkich innych badaczy dziejów starożytnych Europy poza krajami klasycznymi. Prekursorskie znaczenie dla badań pradziejów Słowiańszczyzny mają wielotomowe dzieła J. Potockiego: „*Essay sur l'histoire universelle et recherches sur celle de la Sarmatie*” (1789-92), „*Chroniques, mémoires et recherches pour servir à l'histoire de tous les peuples slaves*” (Warszawa 1793), „*Fragments historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves*” (Brunświk 1795), „*Histoire primitive des peuples de la Russie avec une exposition complète de toutes les notions locales, nationales et traditionnelles, nécessaires à l'intelligence du IV livre d'Herodot*” (Petersburg 1802) oraz „*Atlas archéologique de la Russie européenne*” (Petersburg 1810). Dają one właściwie początek naukowych badań dziejów dawnych ludów słowiańskich, które szczytowy swój punkt osiągnęły w sto i więcej lat później w dziełach Šafařika, W. Bogusławskiego i Lubora Niederlego.

Drugim, wyrastającym ponad przeciętną miarę badaczem pradziejów Słowian był Zorian Dołęga Chodakowski (Adam Czarnocki) (1784—1825).⁹ Całe jego krótkie życie trawiła bieda, brak zrozumienia nawet u ludzi nauki i gorączka pracy nad poznaniem początków ludów słowiańskich. Stworzył on po raz pierwszy w nauce program systematycznych badań terenowych na wszystkich ziemiach słowiańskich. Po-

⁸ Al. Brückner, *Jana hr. Potockiego prace i zasługi naukowe*. Wydawnictwo TNW, Wydział I, Warszawa 1911.

⁹ T. Turkowski, *Czarnocki Adam pod pseudonimem Zoriana Dołęgi Chodakowskiego*. „Słownik Biograficzny”, PAU, Kraków 1958. T. IV/3, s. 227—229. — A. Fischer, *Zorian Dołęga Chodakowski*, Odb. z. XXXVI, t. „Ludu”, Lublin 1946. — J. Maślanka, *Zorian Dołęga Chodakowski, jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne*. PAN Oddz. Krak. Prace Komisji i histor.-literackiej, Nr 13, Wrocław — Warszawa — Kraków. Ossolineum 1965.

głębień tych poszukiwań spodziewał się on od systematycznych studiów toponomastycznych i folkloru ludowego, który zachował pewne elementy kultury prasłowiańskiej. Program ten ujął Z. D. Chodakowski w r. 1818 w rozprawie „O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem”,¹⁰ zarodzi świadomych, planowych i do dziś dnia realizowanych dociekań pradziejów narodów słowiańskich. Uznał, że wyznacznikiem obszaru dawnych Słowian są rozrzucone po rozległych obszarach grodziska. Rzec tę postanowił zbadać i uzasadnić. Z. D. Chodakowski chwycił sam za kostur i torbę podróżniczą i na własnych nogach, o głodzie i chłodzie, aż do ostatnich dni swego krótkiego żywota zeszedł północne i wschodnie kresy Słowiańszczyzny wschodniej. Niezmiernie bogatym plonem tych benedyktyńskich poszukiwań był olbrzymi materiał archeologiczny i etnograficzny, którego już sam opracować nie zdążył. Za swojego życia opublikował Z. D. Chodakowski tylko sześć rozpraw w języku rosyjskim; po jego śmierci wydał historyk Pogodin sześć większych prac źródłowych, dających podstawy do poznania niektórych stron życia wschodnich plemion starosłowiańskich; w rękopisach zostało kilkadziesiąt dalszych prac, dotyczących horodyszcz, dawnych szlaków komunikacyjnych, dziedziny geografii i mitologii, słownictwa starodawnych polskich wyrazów i kilku tysięcy pieśni ludowych wielkoruskich, białoruskich, ukraińskich i polskich. Ten olbrzymi materiał naukowy, zebrany z autopsji w terenie niezmiernie sumiennie przez Z. D. Chodakowskiego, stał się podstawą dalszych badań i opracowań uczonych słowiańskich, którzy się do tego przyznają, jak Pogodina, Maksymowicz i Šafařík. W ten sposób stał się Z. D. Chodakowski, niezależnie od Jana Potockiego, propagatorem nauki o starożytnościach słowiańskich w szerokim tego słowa znaczeniu.

Wytyczonymi w ten sposób szlakami badań poszli znakomici znawcy i miłośnicy materiałów językowych i historycznych: Wawrzyniec Surowiecki w dziele „Śledzenie początku narodów słowiańskich” (1824)¹¹ oraz J. I. Kraszewski w ważnej i niedocenionej książce „Sztuka u Słowian” (1858), a w pewnej mierze i w powieści „Stara

¹⁰ Z. D. Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, „Cwiczenia naukowe” II, z. czerwcowy, Krzemieniec 1818, s. 1—27; przedruk: „Pamiętnik Lwowski”, IV, 1819. — Por. też przedruk oraz W. Surowiecki, *Zdanie o piśmie tymże z dodaniem krótkich wiadomości o Chodakowskim i korespondencji jego*, Kraków 1835.

Zob. J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, „Biblioteka Prehistoryczna”, t. VIII, Poznań 1949, s. 14 i in.

¹¹ Zob. wydanie fototypiczne Wrocław — Warszawa — Kraków, Ossolineum, 1964 z przedmową W. Hensla. — Fr. Bronowski, *Wawrzyniec Surowiecki jako badacz dawnej Słowiańszczyzny*, „Zeszyty Naukowe UE” „Nauki hum.-społ. S.I.”, z. 3, Łódź 1956, s. 73—102. — A. Gella, *Wawrzyniec Surowiecki*, Wrocław — Warszawa, Ossolineum 1958.

Baśń" (1876), która wywarła duży wpływ na zainteresowania życiem starosłowiańskim.¹²

Jak trudno jest uchwycić granicę między okresem Klasycyzmu i Romantyzmu, wskazują na to preromantyczne nowe idee reprezentowane przez Rousseau, Herdera i Goethego, zrazu namiętnie zwalczane. Dawny światopogląd oparty wyłącznie o racjonalizm, o decydującej roli rozumu w zrozumieniu i przekształcaniu człowieka i świata, pojmowanego statycznie, podległ zastrzeżeniom od strony udziału również sił uczucia i namiętności, którym tak znacznie ulega *animal rationale*. Świat nie jest mechanizmem statycznym, ale wciąż rozwijającą się jednością wielości zjawisk, które trzeba specjalistycznie badać, by móc je poznać. Dynamiczny rozwój sięga swym udziałem poza świat przyrodniczy i obejmuje ludzki świat społeczny podzielony na klasy. Rządzą nim też siły narodowe i ludowe, które trzeba dogłębnie analizować. U podstaw zmienności istnieją prawa ewolucji świata natury i kultury, napędzane skokowo przez rewolucje.

Bez wątpienia rewolucja francuska, wojny napoleońskie, w Polsce zaś nadto rozbiór żywego organizmu narodu i jego ziem, insurekcja kościuszkowska i ciągłe spiski jako wynik sprzeciwu narodowego — oddziaływały decydująco na przełomie XVIII i XIX wieku na idee postępu społecznego i na koncentrację uwagi na badaniu poszczególnych nauk przyrodniczych i społecznych. Romantyzm odwołał się do poznawania właściwości ludu w jego skomplikowanym odczuciu warstwowości do zasobów dobra i piękna, do jego sił odśrodkowych rewolucyjnych. Rzecz prosta, że udział rozumu w tych poczynaniach nie uległ zaprzeczeniu; ale w jego nowym przewartościowaniu od dociekań abstrakcyjnych, uogólniających, filozoficznych, przeszła nauka okresu romantyzmu do badań eksperymentalnych, opartych na stwierdzaniu, opisywaniu i rozpatrywaniu faktów i ich związków konstrukcji oraz ich specyficznych wartości. A te zjawiska mieszczą się przestrzenie w środowiskach geograficznych, które na nie wybitnie oddziałują. Rośnie więc zakres i bezmiar badanego świata zróżnicowanego w zakresie rozgraniczeń. Masy ludzkie są pojęciem względnym, gdyż dzielą się one na grupy społeczne, i ludowe, i narodowe, których wszechstronne poznanie w ramach ich cech specyficznych może stanowić podstawę do systemów uogólniających. Jednorazowość grup i dzieł twórczych jest zasadą w obrębie wielości i wielowarstwowości grup społecznych, a poznawanie i rozumienie jednostek personalnych legło u podstaw pedagogiki, religii i moralności. Ludzkość została porównana

¹² S. Świerczewski, *Józef Ignacy Kraszewski jako archeolog w sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin*. „Archeologia” rocznik IHKM PAN XII 1961, Wrocław — Warszawa — Kraków, s. 195—210.

do organizmu wielokomórkowego. Poszczególne związki komórek — to ludy i narody, dzielące się na jeszcze drobniejsze zespoły. Stąd wyrosły postulaty badań obok makro- również mikrokosmosów i to nawet przede wszystkim. Dla nauk historycznych postulat ten ma znaczenie metodologiczne. Bez badań mniejszych zespołów komórek nie można poznać całości organizmu społecznego i jego pochodzenia. Stąd też dążność do badań chronologicznie rozwarstwionych faktów i zjawisk, do ich uhistoryczniania.

Romantyzm w dość szybkim procesie ogarnął Europę, w tym też kraje słowiańskie, i te pozbawione państwowego bytu, i samowładną Rosję. Już u zarania XIX wieku w okresie panowania liberalnego Aleksandra I, rozpoczął się tam odwrót od zachodniego klasycyzmu do ideologii słowiańsko-rosyjskiej, która przerodziła się później w panslawizm. Promotorem odwrócenia się od Okcydentu ku Orientowi był konserwatywno-nacjonalistyczny historyk N. M. Karamzin, autor memoriału „O starej i nowej Rosji” (1811)¹³ oraz dwunastotomowej „Historii państwa rosyjskiego” (pierwsze osiem tomów ukazało się w r. 1818). Jest to w tym czasie najwybitniejsze dzieło, dotyczące w wielu punktach historii dawnych Słowian, zwłaszcza wschodnich. Za tendencje zachowawcze, wyrażające się w haśle: prawosławie, samodzierżawie i nacjonalizm, zwalczali je z pozycji ideologiczno-rewolucyjnych dekabryści rosyjscy. Dekabryści, formując swe szeregi po klęsce Napoleona I pod Moskwą, powstali w r. 1825 przeciwko samowładztwu i feudalizmowi w Rosji. W ich programie tkwi już zaródz idee słowianofilskich. Zarówno S. S. Uwarow, jak i M. P. Pogodin nawiązując do Karamzina wyeksponowali romantyczne tęsknoty w postaci „oficjalnej narodowości (ludowości)”. „Europa Zachodnia i Rosja — pisał M. P. Pogodin¹⁴ — reprezentują dwie wielkie, jakościowo odrębne cywilizacje światowe — cywilizację zachodnio-europejską, spadkobierczynię cywilizacji rzymskiej, oraz cywilizację wschodnio-europejską, spadkobierczynię wschodniego cesarstwa rzymskiego”. Dzieje Słowiańszczyzny były ściśle związane z cywilizacją wschodnioeuropejską. Stąd rodzi się u Pogodina idea panslawistyczna, polegająca na uznaniu przewodnictwa narodu rosyjskiego wśród wszystkich ludów słowiańskich. Niewątpliwie Pogodin należał też do konserwatywnych słowianofilów. Sam on sparafrazował swoje porwy słowianofilskie powiedzeniem: „wspaniały jest lud rosyjski, a wciąż jeszcze wspaniały tylko potencjonalnie. W rzeczywistości jest podły, straszny i bydlęcy...”¹⁵

¹³ Por. A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, PWN. 1964, s. 31 i in.

¹⁴ M. P. Pogodin, *Istoričeskie aforizmy*, Moskwa 1836, s. 29—30.

¹⁵ A. Walicki, op. cit. s. 49.

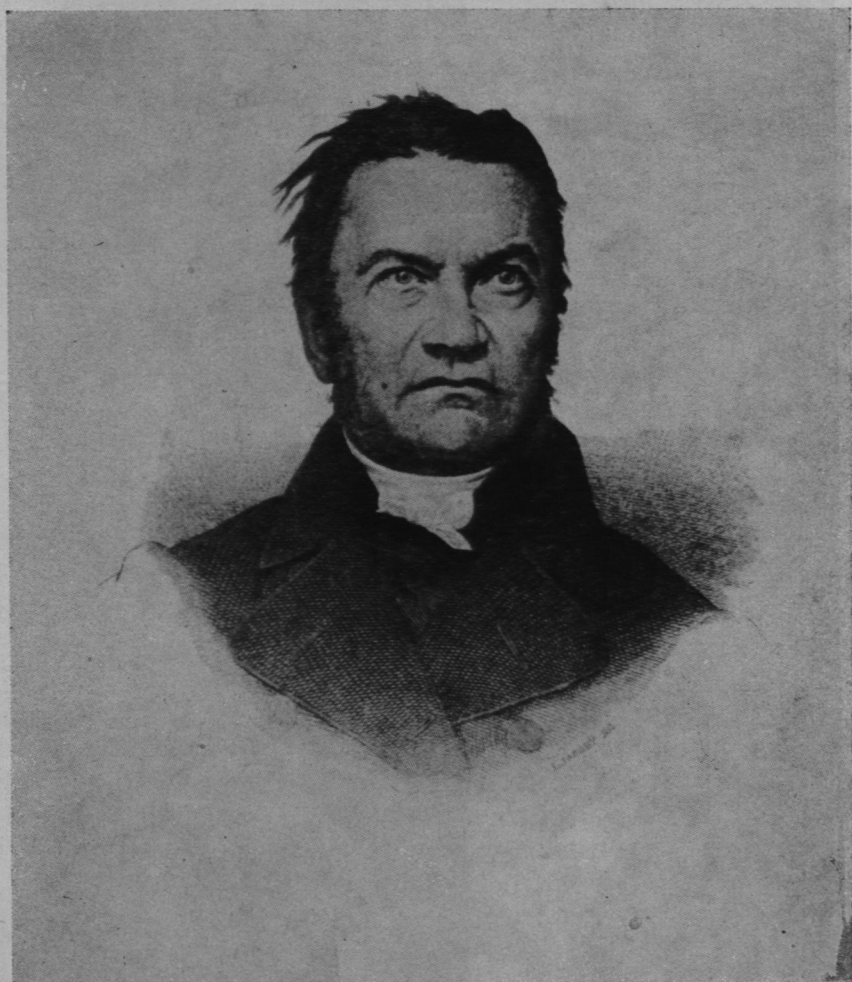
Właściwym jednak twórcą prądu słowianofilskiego był Iwan Kirejewski (1806—1856). W ujęciu A. Walickiego (op. cit. s. 53) „można powiedzieć, że doktryna słowianofilska koncentrowała się wokół zagadnienia tradycyjnego typu więzi społecznej, przechowywanej w chłopskim mirze, niszczonej zarówno przez zachodni kapitalizm, jak i przez zeuropeizowany biurokratyczny absolutyzm imperatorskiej Rosji”. Słowianofilizm zmierzał tedy do przeciwstawienia Rosji (Słowiańszczyzny) reszcie Europy. Idealizował on wczesne dzieje ludów słowiańskich oraz współczesny lud wiejski. Zmierzał do zasad staroruskich w chrześcijaństwie. Konserwatyzm więc słowianofilski był u podstaw romantyczny, ludowy. Warto jeszcze przytoczyć następujący pogląd Kirejewskiego¹⁶: „Szacunek dla rzeczywistości stanowi istotę owego stopnia rozwoju umysłowego, na którym zatrzymała się obecnie Europa, i który wyraża się w postaci kierunku historycznego we wszystkich dziedzinach bytu i ducha ludzkiego. Historia jest w naszych czasach centrum wszelkiej wiedzy, nauką nauk i jedynym warunkiem każdego rozwoju; kierunek historyczny obejmuje wszystko...”

Dwa tedy nurty można wyróżnić w tendencjach słowianoznawczych na przełomie XVIII i XIX wieku. Z jednej strony niechętny znaczeniu Słowian w dziejach Europy pogląd Gebhardiego i Hegla wprost negował ich rolę twórczą w kształtowaniu oblicza i losów Europy. Z drugiej znów strony naiwno-sentymentalna idea „ducha narodowego” Herdera¹⁷, idyllizującego dzieje i przyszłość Słowian. Obydwa te nurty zaważyły niemało na hasłach słowianofilskich, które rychło rozpowszechniły się w Rosji i w krajach słowiańskich, a głównie w Czechach. Działał tam wówczas najwybitniejszy slawista czeski, „ojciec slawistyki”, J. Dobrovský, autor licznych podstawowych prac o stosunkach językowych, kulturowych i etnograficznych dawnych Słowian.¹⁸ U podstawy badań Dobrovskiego legła krytyczna metoda językoznawcza i historyczna oraz metoda porównawcza, dzięki którym jest on właściwym twórcą naukowej slawistyki. Był on zwolennikiem

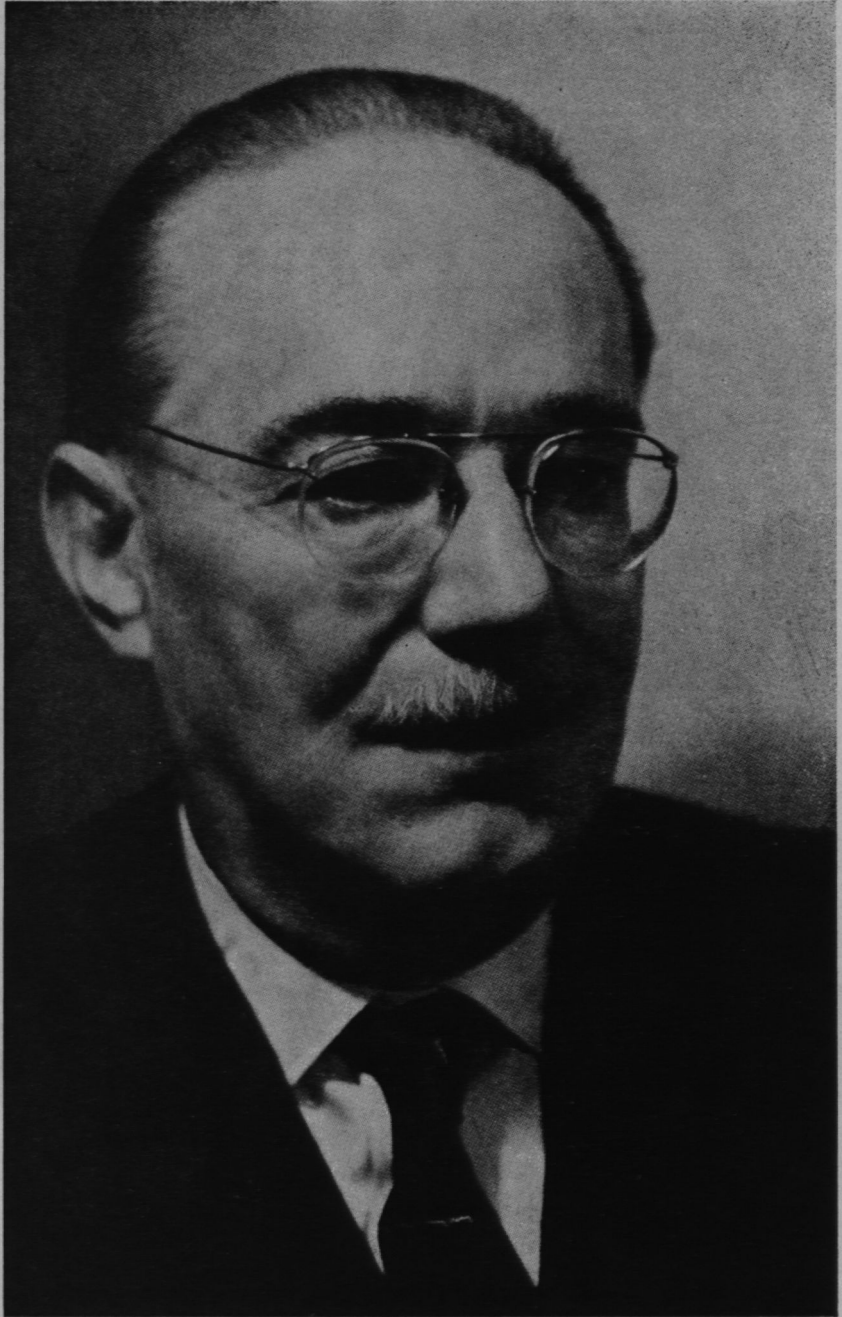
¹⁶ I. W. Kirejewskij, *Połnoje sobranije oczinienij*, t. III, Moskwa 1911, s. 18—19.

¹⁷ J. Herder, *Ideen zur Geschichte der Menschheit*, 4 Teil: Slawische Völker. Wien 1813, s. 32—36; por. też: ks. C. Pęcherski, *Brodziński a Herder*. Kraków 1916; K. Bittner, *Herders Geschichtsphilosophie und die Slaven*, Reichenberg 1929.

¹⁸ Wymieniam tylko najważniejsze prace J. Dobrovsky'ego: *Historisch-kritische Untersuchungen, woher die Slawen ihren Namen erhalten*. Praha 1784, s. 268—298. — *Ueber die Begräbnissart der alten Slawen*. „Abhandlungen der böhmischen Gesellschaft der Wissenschaften”, Praha 1786, s. 333—359. *Über die älteste Sitze der Slawen*. W „K. W. von Monse. Landesgeschichte von Mähren”. Olomouc 1788, T. I. s. IX-LII. — *Über das erste Datum zur slawischen Geschichte und Geographie*, „Neue Abhandlungen”: 1791, s. 365-370. — *Reise nach Schweden und Russland*, 1796. — Slawin. Praha 1803, II wyd. 1833. — *Geschichte der böhmischen Spra-*

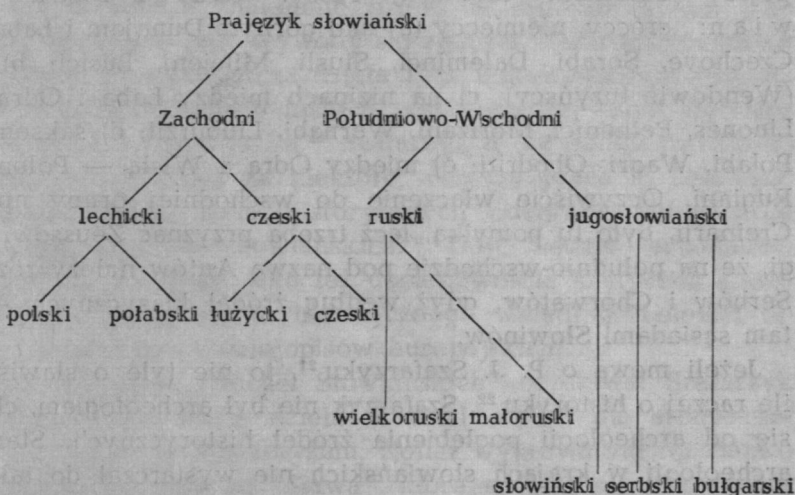


Paweł J. Szafarzyk



Jaroslav Böhm

bipartyjnego podziału języków słowiańskich, co w dużym stopniu rzuca też na postawę Dobrowskiego w zakresie etnogenezy Słowian.¹⁹ Klasyfikacja ta wygląda następująco:



Ten system klasyfikacyjny nie został ogólnie przyjęty; przeciw niemu wysunęli trypartycję języków słowiańskich A. Vostokov, Fr. Palacký i N. Nadieżdin, podkreślając konieczność podziału języków słowiańskich na: zachodnie, wschodnie i południowe, które to stanowisko zwyciężyło też w nowoczesnej filologii słowiańskiej. I zespół północno-zachodni reprezentują języki: Polaków, Połabian, Łużyczan, Sorabów i Czechów; II zespół północno-wschodni przedstawiają języki: Wielkorusów i Małorusów; III zespół południowy obejmuje języki: Słowińców, Serbochorwatów i Bułgarów.

Klasyfikację Dobrowskiego przyjął z małymi zmianami Paweł Józef Šafařík (1795—1861). Z pochodzenia Słowak, zaproponował on podzielenie języka czeskiego w grupie zachodniosłowiańskiej na języki: Czechów, Morawian i Słowaków, w grupie zaś południowo-wschodniej wydzielenie języków: Wielkorusów, Małorusów, Białorusów i Nowogrodzian. Równocześnie K. Zeuss²⁰ przedstawił swoje określenia, wywodząc dwudział języków słowiańskich od Jordanesa i Prokopiusza z połowy VI wieku, którzy twierdzili, że Słowianie rozpadli się na dwie części, mianowicie na Antów i Słowinów. Może nie od rzeczy

che und Literatur. Praha 1818, s. 1-11. — *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris*, Wien 1822. Por.: T. Lehr-Spławiński, *U kolebki studiów slawistycznych*. „Rozpr. i szkice dziejów kultury słow.” Warszawa, PAX, 1954, s. 268-274. — Tenże, *Józef Dobrowski a językoznawstwo polskie*, tamże, s. 274—280. J. Skutil, *Dobrowskeho starožitnicka činnost*. „Slavia Antiqua”, t. VI, 1957—1959, s. 288—324.

¹⁹ S. Smal-Stocky, *Rozvytok pohladiv pro semiu słowiańskych mow i jich wzajemne sporidnennia*, III wyd. Praha 1927. — L. Niederle, *Slovanske starožitnosti*, Díl. I, *Původ a počátky naroda slovanskeho*. Sv. 1, Praha 1902, s. 116 i n.

²⁰ K. Zeuss, *Die Deutschen und ihre Nachbarstämme*, München 1837.

będzie przytoczyć klasyfikację K. Zeussa: Gałąź wschodnia Słowian: bułgarscy (mözyjscy), ilirscy (Serbowie, Chorwaci), alpejscy (Carantani, Creinarii), ruscy. Gałąź zachodnia Słowian: greccy, niemieccy (a) nad górnym Dunajem i Łabą — Morawi, Czechove, Sorabi, Daleminci, Siusli, Milcieni, Lusici; b) frankońscy (Wendowie turyńscy); c) na nizinach między Łabą i Odrą — Hevelli, Linones, Bethenici, Morizani, Warnabi, Liuburzii; d) saksońscy — Ucri, Polabi, Wagri, Obodriti; e) między Odrą a Wisłą — Poloni, Pomorani, Rugiani. Oczywiście włączenie do wschodniej grupy np. Carantani, Creinarii, było tu pomyłką, lecz trzeba przyznać Zeussowi trafne uwagi, że na południo-wschodzie pod nazwą Antów należy rozumieć tylko Serbów i Chorwatów, gdyż według źródeł klasycznych Antowie byli tam sąsiadami Słowinów.

Jeżeli mowa o P. J. Szafarzyku²¹, to nie tyle o sławie filologu, ile raczej o historyku²². Szafarzyk nie był archeologiem, choć domagał się od archeologii pogłębienia źródeł historycznych. Stan ówczesnej archeologii w krajach słowiańskich nie wystarczał do takiej jej roli; toteż niezmiernie rzadko spotykają się powołania Szafarzyka na odkrywane zabytki starosłowiańskie, zwłaszcza na grodziska i cmentarzyska, które tak zastanawiały Z. D. Chodakowskiego. Szafarzyk znał dogłębnie literaturę wielojęzyczną z zakresu historii Słowian. Powołuje się na rozprawy W. S. Majewskiego²³, który wyprowadzał Słowian od starożytnych Indów, ks. Fr. Czajkowskiego²⁴, wywodzącego Słowian od Scytów, jak również arcybiskupa St. Bohusz-Siestrzeńciewicza²⁵, którego zdaniem Słowianie i Sarmaci pochodzili od dawnych Medów, tudzież K. Wiesiołowskiego²⁶. Szafarzyk, analizując wszystkie

²¹ Spośród wielu rozpraw o roli i zasługach w nauce P. J. Szafarzyka pozwolę sobie przytoczyć tylko dwie publikacje, które zawierają dokładną bibliografię, a mianowicie: J. Skutil, *Pavel Josef Šafařík a archeologické památky*, Brno 1940, 106 s. — A. S. Mylnikow, *Paweł Szafarzyk, wybitny uczyony-slawista*. Izd. AN SSSR, Moskwa-Leningrad 1963, 112 s.

²² P. J. Szafarzyk ogłosił drukiem prace, które zebrano w 3 t. P. J. Šafařík. *Sebrane spisy*. T. 1—3, Praha 1862—1865. W pierwszych dwóch tomach pomieszczono kapitalne dzieło: *Slovanske starožitnosti*. I wyd. Praha 1837. W skład tomu III weszły rozprawy: *Über die Abkuht der Slawen nach Lorenz Surowiecki von Paul Joseph Schaffarik*, Ofena 1828; *Slovansky narodpis*, 1842. Tłumaczenia: *Słowiańskie starożytności P. J. Szafarzyka przełożył z czeskiego Dr H. N. Bońkowski*, T. I, Poznań 1842 (744 s.), t. II, Poznań 1844 (788 s.) oraz Dodatki. *Świadcstwo o starych Słowianach* (41 s.). — Nadto przekłady na niemiecki i rosyjski.

Por.: J. Stanislav, *Kontakty Šafaříka ze słowiańskimi slawistami*. „Slavia Antiqua” t. IX, 1962, s. 255—272.

²³ W. S. Majewski, *O Słowianach i ich pobratymcach*, Warszawa 1816.

²⁴ Fr. Czajkowski, *Badania historyczno-geograficzne o wielkim narodzie Scytyjskim, który później dał się poznać pod nazwiskiem Słowian*. „Rocznik Tow. Przyj. Nauk”. Warszawa 1817, t. XI.

²⁵ St. Bohusz-Siestrzeńciewicz, *Recherches Historiques sur l'origine des Sarmates, des Esclavons et des Slaves ...* St. Petersburg 1812, t. I—IV.

²⁶ K. Wiesiołowski, *O starożytnościach religijnych Słowian pierwszych mieszkańców Polski ...* „Rocznik T. P. N.” Warszawa 1816, t. IX.

te poglądy, dobrodusznie pokpiwa z nich sobie, dowodząc konsekwentnie, że Słowianie rozwinęli się od praszczepu w Europie, przemieszczając od połowy I tysiąclecia naszej ery tam, gdzie obecnie zamieszkują. Najwięcej cenił Szafarzyk znakomite dzieło W. Surowieckiego, jakkolwiek nie na wszystkie jego wywody się zgadzał. Cenił też rozprawę J. M. Ossolińskiego,²⁷ a zwłaszcza dzieła I. B. Rakowieckiego i W. A. Maciejowskiego (1793—1883)²⁸ o historii porównawczej praw słowiańskich, oraz A. Naruszewicza.²⁹ Szafarzyk w swym magistralnym dziele powołuje się również na niektóre wczesne prace J. Lelewela. Ten wybitny metodolog nauk historycznych odegrał wybitną rolę w badaniu zagadnień starosłowiańskich.³⁰ Dość będzie wspomnieć, że zarówno wielką erudycją, jako też dociekliwością krytyczną i szerokimi perspektywami poznania historycznego wszedł J. Leleweł do najznakomitszych szeregów dziejopisów europejskich.

Przed wydaniem „Starożytności Słowiańskich” oczekiwał Szafarzyk niecierpliwie na ukazanie się dzieła J. Kollara,³¹ ale srodze się zawiódł na tym wykwiecie romantyzmu. Kollar wyprowadzał np. nazwę Słowian od rzekomego bóstwa „Sława”, które spokrewnił z mitologią hinduską. W ten sposób musiał Szafarzyk liczyć na siebie samego, na żmudne studia wszelkich źródeł pisanych: greckich, rzymskich i arabskich, które dogłębnie poznał i analizował. W tomie I w „Oddziale dziejopisnym” zajął się autor rozbiorem wszystkich opisów i wzmianek o Słowianach od VI w. przed n.e. do V w. n.e., tzn. „do upadku państwa huńskiego i rzymskiego”. W t. II pomieścił Szafarzyk historię poszczególnych plemion słowiańskich aż po X stulecie. Nie może ulegać kwestii, że dzieło Szafarzyka jest najważniejszym osiągnięciem w przedmiocie historii Słowian w pierwszej połowie XIX wieku. Ogromna erudycja i krytycyzm w odniesieniu do starożytnych źródeł

²⁷ J. M. Ossoliński, *Początki Słowian*. „Czasop. naukowe” Lwów 1831.

²⁸ I. B. Rakowiecki. *Prawda ruska (przekład) i wstęp autora*. T. I—II. Warszawa 1820—1822. — A. F. Grabski, *Metoda historyczno-porównawcza w badaniach I. B. Rakowieckiego*. „Zesz. Nauk. Uniw. Łódzkiego”. T. I. 1958, 8. — W. A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich ...* T. 1—4, Warszawa—Leipzig 1832—1835, XII, 292 + XIII, 320 + VIII, 518 + XII, 513, Wyd. II w 6 t. Warszawa 1856—1858. — Tłum. niemieckie; Stuttgart 1835—1839. Por. St. Borowski, *Maciejowskiana. Materiały do biografii W. A. Maciejowskiego*, Wr. T. N. 1959. — J. Adamus, W. A. Maciejowski und das Programm der slavischen Rechtsgeschichte. „Przewodnik hist.-prawnny” t. III, 1932.

²⁹ A. Naruszewicz, *Historia Narodu Polskiego*, Warszawa 1824.

³⁰ Wymieniam tylko niektóre pisma J. Lelewela: *Historia geografii i odkryć. Opis Skytii Herodota*. 1814. — *Winulska Słowiańszczyzna*. 1816. — *Narody na ziemiach słowiańskich*, Poznań 1853. — Por. zbiorowe wydanie J. Lelewela, *Dzieła*. T. I—III, Warszawa 1959—1963. — Por. M. H. Serejski, op. cit. s. 103, literatura w przypisie. — K. Tymieniecki, Leleweł — dziejopis dawnych Słowian. „Kultura i społeczeństwo” t. II, nr 2, Warszawa 1958, s. 6—21.

³¹ J. Kollar, *Rozprawa o gmen. počatku i starožitnosti narodov slawiańskich*. Budějovice 1830.

pisanych dają w tym wiekopomnym dziele trwałą podstawę w studiach o dawnej Słowiańszczyźnie. Szafarzyk zamierzał w III tomie „Starożytności Słowiańskich” poświęcić dużo uwagi ustrojowi społecznemu, życiu, obyczajom, językowi i religii dawnych Słowian. Niestety nie zdołał on doprowadzić do ostatecznej redakcji tego tomu, do którego zebrał masę wiadomości źródłowych, tak archeologicznych, jak ściśle historycznych, piśmienniczych. Ten fakt wzbudza zrozumiały żal; odejście Szafarzyka do studiów językoznawczych, literackich i etnograficznych zaznaczyło się rozprawami w tych właśnie zakresach i wypełniło jego stosunkowo krótkie, a tak płodne naukowo życie.

OKRES II

Z P. J. Szafarzykiem skończył się właściwie I etap rozwoju dziejopisarstwa dawnych Słowian. Jak gdyby fazę przejściową do II okresu tych badań nad historią Słowian stanowią A. Mickiewicza³² wykłady o literaturach słowiańskich, oparte na szerokiej bazie nauk sławistycznych, spotęgowanych nie tylko intuicją, ale szerokim ujęciem życia i twórczości ludów i narodów słowiańskich. Dostyc wczytać się w uwagi o tych wykładach L. Płoszewskiego,³³ aby móc ocenić, jak wnikliwie i nieraz wprost zaskakujące myśli i idee Mickiewicza, przepojone duchem romantyzmu, są wynikiem niezwykłego znawstwa i analizy historii społecznej i kultury dawnych ludów słowiańskich. Rzecz jasna, że A. Mickiewicz nie stworzył własnego w tym zakresie systemu i że oparł się w głównej mierze na dziełach M. Karamzina, P. Szafarzyka, Jana Kollara, W. Surowieckiego, J. Hubego (1804—1891), H. Maciejowskiego i T. J. Hanuśa (1812—1869),³⁴ w ślad za nimi popeł-

³² A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy w przekładzie i opracowaniu L. Płoszewskiego*. — Kurs trzeci. Badania historyczne i filologiczne. „Dzieła wszystkie” t. VIII, Warszawa 1952, T. XI, s. 201—305.

³³ L. Płoszewski, *Dodatek krytyczny do Literatury słowiańskiej A. Mickiewicza*. „Dzieła wszystkie” t. VIII, s. 345—387. T. XI, s. 526—542.

³⁴ M. Karamzin, *Istorijskoe gosudarstwo rossijskogo*. T. I—VIII, 1818-19. Przekład polski Grzegorza Buczyńskiego: *Historia państwa rosyjskiego*. Warszawa 1824—1830. J. Kollar, *Über die litterarische Wechselfeitigheit zwischen den verschiedenen Stämmen und Mundarten der slawischen Nation*. Peszt 1837. Po polsku: „O literackiej wzajemności szczepów i narzeczy słowiańskiego narodu, „Słowianin” 1868. — J. Huber, *Wywód praw spadkowych słowiańskich*. 1831. — T. J. Hanusch, *Die Wissenschaft des slawischen Mythos, den altpreussisch-litauischen Mythos mit umfassendem Sinne*. Lwów-Stanisławów-Tarnów 1842. — J. Kraszewski, *Mythologia słowiańska i prusko-litewska*. „Okruzyny”, t. II, Warszawa 1856, s. 191—240. — J. Lelewel, *Cześć bałwochwalcza Słowian i Polski*. Poznań 1857, 148 s. 3 tabl. — K. S. O głównych wyobrażeniach i uroczystościach bałwochwalczych naszego ludu. ... Poznań 1857, 54 s. — J. Radwański, *Krótką rzecz o mitologii słowiańskiej w ogólności...* Kraków 1862, 2 + 64 s. — Joachim Szyk, *Słowiańscy bogowie*. Warszawa 1865, VIII + 56 s. — E. S. Georgowicz, *Mitologia słowiańska w zarysie*. Lwów 1872.

niając błędy i dowolności. Ale dla obcego świata, słuchającego i czytającego w latach czterdziestych XIX wieku prelekcje Mickiewicza po francusku, stała się „Literatura Słowiańska” cennym źródłem poznania i natchnienia.

Mówione wykłady A. Mickiewicza mogą być odbiciem panujących w okresie romantyzmu skłonności do historiozofii w wyniku ogólnego zainteresowania się bardzo rozległymi zagadnieniami ideologicznymi. W drugiej połowie XIX wieku zaczął się odwrót w historii i filozofii od romantycznego sposobu myślenia i wyrażania się. Zmienia się zwolna warsztat naukowy, wymagający szczegółowej heurystyki, dogłębnych i krytycznych poszukiwań archiwalnych i terenowych dla uzyskania szerokiej bazy źródłowej, posługiwania się trafną i rygorystyczną metodą porównawczą. W świetle tych zabiegów i osiągnięć zaczęto cenić stwierdzanie faktów tak, jak one wyglądają, i postuluje się wymowę raczej zbiorów gromadzonych faktów, aniżeli ocen zdarzeń i ich związków pragmatycznych.³⁵

Starano się udoskonalać klasyfikację i interpretację faktów, a w ślad za postępem metod nauk przyrodniczych poczęto śledzić łańcuchy rozwojowe zjawisk społecznych, a nawet je typologizować. W licznie powstających uniwersytetach, zwłaszcza w Niemczech i Austrii, łączy się tęsknoty do dialogów naukowych „w gajach Akademosa” — z wygłaszaniem wykładów dla studentów i tzw. „publiców” oraz prowadzeniem współrzędnych ćwiczeń i seminariów w danych specjalnościach naukowych. W ten sposób powstawały szkoły badawcze wokół wybitnych i reprezentatywnych uczonych. Specjalizacja nauk humanistycznych stała się potrzebą dnia, a tworzenie specjalistycznych tzw. branżowych pracowni, bibliotek, towarzystw naukowych, muzeów, a nawet wydziałów Akademii Umiejętności — było wyrazem tej imperatywnej potrzeby. Zmierzanie do obiektywizmu i do badań indukcyjnych w pracach naukowych stało się niemal ogólnym hasłem nauk historycznych. Pozytywizm począł tworzyć swoją „epokę” burżuazyjną.

Prąd ten umysłowy ogarnął wszystkie kraje europejskie, a wśród nich również podzieloną na trzy zabory Polskę, wzywaną do trzeźwości po powstaniu 1830/31 roku, do pracy organicznej, do przemysłowienia się. Wynikły główne ogniska pozytywizmu postępowego w Warszawie i dość wstecznego w Krakowie, do których w rozmaitym natężeniu ciążyły ośrodki naukowe we Lwowie, Poznaniu i Wilnie.

³⁵ Zob. M. H. Serejski, *Historycy o historii. Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego, 1775—1918*. Warszawa PWN, 1963. — *Beiträge zur Geschichte der Slavistik*. Herausgegeben von H. II. Bielfeldt und Horálek. Veröffentl. des Instituts f. Slavistik d. Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, Nr 30. Berlin 1964. — T. Lehr-Spławiński, *Zarys dziejów słowianoznawstwa polskiego*, PAU. *Historia nauki polskiej w monografiach XXIX*, Kraków 1948.

Siedmiomilowymi krokami szła naprzód też slawistyka w Polsce i w innych krajach słowiańskich.³⁶ Poczęła się swoista dezintegracja tej nauki. Zaczęły wieść oddzielne życie dyscypliny szczegółowe, obejmujące narodowe problemy językowe, literackie i historyczne. Wyłączyła się z niej archeologia i etnografia. Sławistyka została nauką realizującą badania nad zagadnieniami strukturalnymi ogólnosłowiańskimi z obliczem zwróconym raczej ku przeszłości. Od słowianoznawstwa filologicznego wydzieliła się historia Słowian, opierająca swe zagadnienia o źródła pisane i archeologiczne; stała się ona odrębną dyscypliną, postulującą przez długi okres czasu posiadanie własnych katedr uniwersyteckich i autonomicznych zakładów badawczych oraz organów wydawniczych.

W dalszym rozważaniu zatrzymam się wyłącznie przy rozwoju historii Słowian czy też opracowań starożytności słowiańskich obejmujących okresy dziejowe do powstania państw narodowych. Ale i w tym związku musimy choć najbardziej skrótowo przypomnieć sobie warunki polityczne, w obrębie których działało i pogłębiało się słowianoznawstwo. Naród polski podnosił bunt przeciwko caratowi, wzniesając powstania w r. 1830/31 oraz w r. 1863/64. Nie mógł się on zgodzić na przyjęcie programów panslawistycznych, zakładających jedyne słowiańskie imperium rosyjskie wraz z powszechnym dla wszystkich Słowian językiem rosyjskim. Przeciwstawiał się tej idei w gruncie rzeczy rusyfikatorskiej. Inne narody słowiańskie, jak czeski i łużycki oraz bułgarski, serbski, chorwacki i słoweński, podniosły hasło panslawizmu jako czołowe, a wzmożone nadto podczas „Wiosny ludów”, w walce z germanizmem, habsburgizmem i z Turcją. Dużą rolę w tym względzie odegrał Zjazd Słowiański w Moskwie w 1867 r. Wojna Rosji z Turcją w latach 1877-78 dała w wyniku niepodległość Bułgarii, a rychło też Serbii i Czarnogóry; ale szybko powstała kwestia macedońska, która jątrzyła się przez lat kilkadziesiąt. Naród czeski w walce z dwujedyną monarchią austriacko-węgierską pragnął się oprzeć o siłę państwa rosyjskiego, ale się w tym przeliczył; pozostało mu jednak ciężenie do wartości narodu rosyjskiego, do jego nauki i sztuki. Przeciwko madziaryzacji Słowaczyny wypowiedzieli się stanowczo słowianofile rosyjscy pod wodzą V. I. Łamańskiego (1853—1914), przychodząc z pomocą materialną publikacjom słowackim, toczącym walkę o niezależność narodową. Wszystkie te względy wywołały żywe kontakty naukowe i bogatą wymianę listów między slawistami wszystkich krajów. Zastanawiano się też nad Zjednoczeniem Akademii Nauk Słowiańskich oraz

³⁶ V. A. Franczew, *Polske slawianowiedienie konca XVIII i pervoj četverti XIX st.* Praha 1906.

nad wspólnymi centralnymi wydawnictwami sławistycznymi.³⁷ Twórczą rolę w organizowaniu studiów słowianoznawczych odegrał znakomity uczony V. Jagić (1838—1923), organizator centralnego „Archiv für slawische Philologie”, od r. 1875 członek wszystkich słowiańskich Akademii Nauk oraz profesor filologii słowiańskiej w uniwersytetach Chorwacji, Rosji, Austrii i Niemiec. Był on najwybitniejszym uczniem Fr. Miklosicha (1813—1891), słynnego profesora uniwersytetu wiedeńskiego, po którym objął tam katedrę. Jagić przyjaźnił się z wybitnym sławistą w Petersburgu I. I. Srezniewskim (1812—1879) z pochodzenia Ukraińcem, po którego zgonie objął katedrę w uniwersytecie petersburskim. Do kręgu swoich przyjaciół zaliczał on też postępowego słowianoznawcę A. N. Pypina (1833—1904), autora słynnej w swoim czasie „Historii rosyjskiej etnografii” (1890—92) oraz „Historii rosyjskiej literatury” (1897—1899). W Niemczech utrzymywał Jagić bliskie stosunki naukowe z historykami tej miary, co Mommsen, Ranke i Treitschke. Do zasług Jagića należy również utworzenie na uniwersytecie w Wiedniu drugiej katedry sławistyki historycznej i powołanie na nią niezwykle utalentowanego J. K. Jirečka (1854—1918), autora szeroko znanej i cenionej „Historii Bułgarów” (1876). Z polskich sławistów utrzymywali z Jagićem naukowe stosunki koryfeusze sławistyki polskiej A. Brückner, J. Baudouin de Courtenay, J. M. Rozwadowski, J. Łoś i inni, którzy współpracowali w „Archiv für slawische Philologie”. Jeżeli zatrzymaliśmy się dłużej przy V. Jagiću, to dlatego, że była to niezmiernie reprezentatywna postać w obrębie sławistyki w drugiej połowie XIX wieku. Znakomity jego uczeń i następca M. Murko (1861—1952) kontynuował tę rolę, ale w międzynarodowej organizacji słowianoznawstwa nie mógł już osiągnąć nowych wyników. Tymczasem potrzeba i konieczność poznawania języków, literatury, historii i kultury Słowian wciąż narastała w świecie. Poczęto tworzyć specjalne katedry sławistyki w uniwersytetach Paryża, Rzymu, Florencji, Londynu i w Stanach Zjednoczonych. Wszędzie tam powstawały czasopisma sławistyczne, wybitnie zasłużone dla rozwoju tej nauki.³⁹

³⁷ *Dokumenty k istorii sławianowiedienija w Rossiji* (1850—1912). Moskwa, Leningrad, wyd. Ak. Nauk SSSR 1948.

³⁸ A. Angyal, *Vatroslav Jagić und seine Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte der Slawistik und der deutsch-slawischen Wechselseitigkeit in 19 Jahrhundert*. W: „Deutsch-slawische Wechselseitigkeit in sieben Jahrhunderten”. Berlin, Akademie-Verlag, 1956, s. 579—636. — Por. też: V. Jagić, *Spomeni mojega života*. T. I—II, Beograd 1930—1934.

³⁹ V. Jagić, *Istorija Sławiańskiej filologii*. St. Petersburg 1910. — H. Rössel, *Dokumente zur Geschichte der Slavistik in Deutschland*. Akademie-Verlag 1957. — K. Krumbacher, *Der Kulturwert des Slawischen und die slawische Philologie in Deutschland*. „Intern. Wochenschrift f. Wissenschaft, Kunst und Technik” T. II, 1908. Tamże, t. III — 1918. — H. F. Schmid u. R. Trautmann, *Wesen und Auf-*

Historia Słowian — w sensie dyscypliny syntetyzującej ich etnogenezę, dzieje gospodarcze, polityczne, kultury techniczną i duchową — nie nadała rozwoju filologii słowiańskiej. Historia Słowian wymagała integracji nauk slawistycznych, dostępnej tylko dla uczonych specjalnie utalentowanych i wyposażonych w rozległy warsztat naukowy. A o to było zgoła niełatwo. W Polsce pojawiały się takie ważne próby, częściowo tylko udane z uwagi na braki metody naukowej językoznawczej i historycznej. W r. 1876 Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu rozpisało konkurs na napisanie pracy pt. „Pogląd na dzieje Słowian zachodnio-północnych między Elbą a granicami dawnej Polski”. Nadesłano pięć prac, z których dzieło W. J. Bogusławskiego (1825—1901) postanowiono ogłosić drukiem.⁴⁰ Mimo różnych niedociągnięć, głównie etymologicznych, cztery tomy „Dziejów Słowiańszczyzny północno-zachodniej aż do wynarodowienia Słowian zaodrzańskich” są chlubą nauki polskiej i dziełem dotąd właściwie niezastąpionym.

Mimo zadziwiającej erudycji, dzieło E. R. Bogusławskiego (1848—1917) o „Historii Słowian” nie dorównywa poziomowi naukowemu ksiąg W. J. Bogusławskiego. Jest to bowiem z jednej strony mało krytyczna kompilacja, z drugiej zaś wykazuje zasadnicze braki znajomości metod językoznawczych i historycznych. Podległo to dzieło ostrej krytyce Al. Brücknera, M. J. Rozwadowskiego i K. Nitscha. Ze strony historycznej podważał znaczenie „Historii Słowian” L. Niederle. E. R. Bogusławski był zwolennikiem mało krytycznego autochtonizmu Słowian (Winidów) na obszarze między Renem, Wisłą i Dźwiną. Był on też obrońcą teorii najazdu drużyn germańskich, które wśród plemion słowiańskich miały organizować związki państwowe. W odpowiedzi na recenzje nie wykazał E. R. Bogusławski chęci zrozumienia kryteriów krytycznych, opierających się na niewzruszalnych podstawach metody i głębokiego znawstwa źródeł.⁴¹

gaben der deutschen Slawistik. Ein Programm. Leipzig 1927. — G. B. Buschan, *Germanen und Slawen*, Münster 1890. — L. Leger, *Russes et Slaves, Études politiques et littéraires.* Paris 1896. — A. A. Kuczubinskij, *Naczalnyje gody ruskogo slawianowiedienija.* Odessa 1887—1888. — T. Lehr-Splawiński, *Słowia-noznawstwo polskie. Stan obecny i zadania na przyszłość.* „Pamiętnik słowiański”, I. 1949, s. 3—24.

⁴⁰ W. J. Bogusławski, *Rys dziejów serbsko-łużyckich*, Petersburg 1861. — Tenże, *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej aż do wynarodowienia Słowian zaodrzańskich.* Rozpatrzenie tekstu Jornandesa o granicach Słowian w połowie VI w. Poznań 1894. T. I—IV. Poznań 1887, 1889, 1892, 1900. — L. Koczy, *Bogusławski Wilhelm Józef.* „Słownik biograficzny” PAU T. II/3, Kraków 1936, s. 211—212, zob. przypisy.

⁴¹ E. R. Bogusławski, *Historia Słowian*, Tom I—II, Kraków 1888—1899. — Tenże, *Litto — wendyjskie i windyjskie nazwy gór, rzek, jezior i osad w Europie.* Kraków 1889. — Tenże, *Teoria nazwisk na awa.* Kraków 1891. — Tenże, *Metoda i środki poznania czasów przedhistorycznych w przeszłości Słowian.* Kraków 1901. Tłum. na niemiecki: *Methode und Hilfsmittel der Erforschung der vorhistorischen*

Zarzuty w zakresie racjonalnego stosowania etymologii w badaniach historycznych spotkały też wybitnego i zasłużonego badacza Wojciecha Kętrzyńskiego.⁴² Jednakże w roli historyka, jakim był ten autor, nie można dopatrzeć się większych uchybień przy ówczesnym stanie znajomości źródeł i ich krytyki.

Nauka polska skłaniała się raczej do europejskiego pochodzenia Słowian, których język najdawniejszy należał — u początku bałto-słowiański — do rodziny językowej indoeuropejskiej. W drugiej połowie XIX wieku zwalczały się jednak wzajemnie różne poglądy w świecie na początki Słowian. Jedni — jak K. Penka⁴³ — utrzymywali, że Słowianie byli plemieniem ugrofińskim, inni — jak Lombard⁴⁴ — wywodzili Słowian z przekrzyżowania Celtów i Finów, a jeszcze inni — jak W. Obermüller⁴⁵ — widzieli ich pierwsze ślady nad Oxusem. Wobec takich i innych mniemań zaczęli zwolennicy szerzej lub wężej pojętego autochtonizmu Słowian uzbrajać się w oręż kompleksowości badań, mianowicie poczęli śledzić historię Słowian nie tylko z podstaw filologicznych i historycznych, ale również archeologicznych, antropologicznych i etnograficznych. Słowianoznawstwo poczęło zdecydowanie wkraczać na nowe drogi badań kompleksowych.

Zeit in der Vergangenheit der Slawen. Berlin 1902. — *Einführung in die Geschichte der Slawen.* Przekład na rosyjski: *Wwiedienije w historiju Slawian.* „Filologiczeskije Zapiski” wyp. I—IV. Woroneż 1911. — Tenże, *Autoreferat o dziele „Einführung in die Geschichte der Slawen” wzbogacony świeżym materiałem naukowym.* „Światowit” T. VI. Warszawa 1905. s. 182—201. — Tenże, *Słowiański Czarny bóg w Anglii.* Tamże, VI, s. 160—161. — Tenże, *Trzy recenzje prac Niederlego w przedmiocie starożytności słowiańskich.* Warszawa 1908 (jedna recenzja drukowana w „Światowicie” t. VIII). — Tenże, *Ślady po Wendach czyli Windach w dzisiejszych Niemczech.* „Światowit”, t. VIII, 1908, s. 35—63. — Tenże, *Starożytności słowiańskie Niederlego w przekładzie polskim. Ocena przekładu Ksawerego Chamca.* „Światowit” t. IX, 1911, s. 157—159. — Tenże, *Dowody autochtonizmu Słowian na przestrzeni zajmowanej przez nich w wiekach średnich.* Prace TNW., II Wydział, Nr 9, Warszawa 1912, 233 s. — Zob. Z. Wilczyńska, „Słownik Biograficzny” PAU, T. II/3 Kraków 1936, s. 207. — Pod wpływem E. Bogusławskiego: E. Majewski, *Ślady Wendów we Frankonii. Materiały do poszukiwań nad Słowiańszczyzną na Zachodzie „Światowit”, t. II.* Warszawa 1900, s. 63—81.

⁴² W. Kętrzyński, *Die Lugier.* Poznań 1868. — *O Słowianach mieszkających niegdyś między Renem, Łabą i czeską granicą.* „Rozprawy Wydziału Histor.-Filozof. AU” Kraków 1899. — Tenże, *O Słowianach mieszkających niegdyś między Renem a Łabą, Sałą i granicą czeską.* „Światowit”, t. II, 1900, s. 158—164. — Tenże, *Co wiedz o Słowianach pierwsi ich dziejopisarze, Prokopiusz i Jordanes.* „Rozpr. Wyd. Hist.-Filozof. AU”. T. 43, 1902, s. 181—199. — Tenże, *Germania Wielka i Sarmacja nadwiślańska.* Kraków 1901. — Zob. K. Tymieniecki, *Wojciech Kętrzyński jako historyk Słowiańszczyzny*. „Z otchłani wieków”, t. 16, 1947, s. 123—126.

⁴³ K. Penka. *Origines ariacae. Linguistisch-ethnologische Untersuchungen zur ältesten Geschichte der arischen Völker und Sprachen.* Wien und Teschen 1883. — Tenże, *Die Herkunft der Arier. Neue Beiträge zur historischen Anthropologie der europäischen Völker.* Wien und Teschen 1886.

⁴⁴ Lombard. *Description ethnographique sommaire de l'Europe.* „Bulletins de la Société d'anthropologie”. Paris 1889, s. 475 i n.

⁴⁵ W. Obermüller, *Urgeschichte der Wenden.* Berlin 1874. — K. Rhamm. *Über den Ursprung der Slawen.* „Globus” 1897, s. 317. — Fr. Sasinek, *Pravěk Slovanů.* „Sbornik slov. mus. spol.” 1896—1898, III.

Nie mogąc tutaj wchodzić w szczegółowe rozważania wielu spraw, a więc również udziału archeologii pradziejowej i wczesnośrednio-wiecznej w badaniach slawistycznych, odsyłam zainteresowanych w tej dziedzinie do dzieł przedstawiających historię rozwoju tej nauki.⁴⁶ Główne zagadnienie ciążyło do ustalenia, jakie kryteria archeologiczne pozwalają stwierdzić, które kultury i zespoły zabytków są słowiańskie w odróżnieniu od niesłowiańskich. Wkład antropologii w dzieje Słowian żywo przedstawił L. Niederle⁴⁷ w swych dysertacjach, dochodząc do następujących wniosków zasadniczych: „Słowianie dzisiejsi nie tworzą jednoty antropologicznej, nie istnieje żaden jednolity typ słowiański. Poszczególne plemiona słowiańskie różnią się więcej między sobą aniżeli od swoich sąsiadów” (s. 37). „W zakresie kranioologicznym dzisiejsi Słowianie są między sobą bardziej zróżnicowani, niż różnią się od swoich niesłowiańskich sąsiadów” (s. 39). „Nie można wcale dziś dowieść powszechności krótkogłowości ludów słowiańskich (s. 60), choć ten typ jest dla nich charakterystyczny”. W prawięku „Słowianie i Germanie nie różnili się w zakresie typu czaszki w takim stopniu, aby można było na podstawie indeksu czaszkowego mówić o odrębnym typie cielesnym Słowian w odróżnieniu od typu germańskiego” (s. 74). „Wszędzie na początku historii silnie panował typ długogłowy, a zwłaszcza tam, gdzie istniała europejska kolebka Słowian, w Polsce, Białorusi i zachodniej Wielkorusi, gdzie po tylu zniszczeniach i skrzyżowaniach zachował się z wszystkich ziem słowiańskich największy procent dolichocefalów, względnie najmniej brachycefalów” (s. 78). „Słowianie i Bałtowie wraz z Germanami a także innymi gałęziami plemion aryjskich tworzyli ongiś tak lingwistycznie, jak i antropologicznie, skupinę pokrewną... dolichocefaliczną, z rozwiniętą z biegiem czasu (a więc nie od początku) kompleksją jasną” (s. 102). „Język słowiański rozwinął się w samodzielną jednotę w czystym jądrze ludu aryjskiego. Słowianie wraz z Bałtami z jednej strony, a z Germanami z drugiej strony, rozwinęli się w lud oddzielny, zanim by przyjęli do siebie większą ilość żywiołów obcego pochodzenia” (s. 104—105). Z takim wkładem przeszedł L. Niederle do historii Słowian — z punktu widzenia antropologicznego.

⁴⁶ J. Kostrzewski, *Dzieje badań*, op. cit. — H. Gummel, *Forschungsgeschichte in Deutschland*. Berlin 1938. — A. A. Formozow, *Oczerki po istorii ruskoj archeologii*. Izdatelstwo Ak. Nauk. SSSR. Moskwa 1961.

⁴⁷ L. Niederle, *Přispěvky k anthropologii zemi českých*. Praha 1891. — Tenże, *O původu Slovanu. Studie k slovanským starožitnostem*. Praha 1896. — Tenże, *Zur Frage über den Ursprung der Slawen. Ein Nachtrag zu meiner Schrift „O původu Slovanů“* Prag 1899, 15 s. — O. Montelius, *(O Słowianach w Niemczech)*. „Correspondenzblatt d. deutschen Ges. f. Anthr., Ethnol. u. Urgeschichte”, 1900, nr 10, s. 109. — Por. R. Virchow, *O ukazaniu się Słowian w Niemczech*. Tłum. polskie: Światowit”, t. III, 1901, s. 205—211; dyskusja (s. 211—215) i uwagi E. Majewskiego (s. 215—216).

Bogate materiały toponomastyczne uzyskały w dziele Tadeusza Wojciechowskiego⁴⁸ wymiar jednej z głównych podstaw w badaniach historii Słowian; jego zaś metoda wstecznego wniosku znalazła ostatecznie powszechne uznanie. Materiały etnograficzne były również podstawą do wyciągnięcia wniosków zwłaszcza w obrębie różnych form nadbudowy społecznej. Nasuwają się tu w pierwszym rzędzie dzieło L. M. Sobiestiańskiego⁴⁹ oraz studia K. Potkańskiego.⁵⁰ W bardzo specyficzną dyscyplinę rozwinęła się też historia religii Słowian. Zajmowali się nią po Hanuszu (op. cit.) uczeni polscy, jak A. Małecki,⁵¹ a przede wszystkim Al. Brückner (1856—1939) i inni, również nauka czeska, francuska, niemiecka i rosyjska wykazała duże zainteresowanie w tym przedmiocie.⁵² Dalej, po Maciejowskim (op. cit.) dużą wagę kładziono na zagadnienia prawa u Słowian.⁵³

Do rzędu pierwszorzędnych źródeł do historii Słowian włączono też źródła arabskie.⁵⁴ Jednakże najważniejszych wiadomości o ludach słowiańskich dostarczają pisarze klasycy. Toteż nic dziwnego, że nauka wciąż wraca do interpretacji tych materiałów. Niepodobna tutaj z powodu ograniczonych łamów przedstawić choćby w skrócie całości wyników badań źródłoznawczych greckich i rzymskich. Musi więc wystarczyć powołanie się na przodujące prace w tym zakresie I. Sza-

⁴⁸ T. Wojciechowski, *Chrobacja, Rozbiór starożytności słowiańskich*. Kraków 1873 — t. I, s. 1—341.

⁴⁹ I. M. Sobiestiańskij, *Uczenija o nacjonalnych osobennostjach charakteru i jurydyczewskago byta drienich Sławian*. Charków 1892. — Rec. L. Niederego w: „Cesk. Časop. Histor.” I, s. 163.

⁵⁰ K. Potkański, *Kraków przed Piastami*, „Rozpr. Wydz. Hist.-Filoz. AU” Seria II, t. X, Kraków 1898. — Tenże, *Lachowie i Lechici*. Tamże, Seria II, t. XIII. — *Postrzyżyny u Słowian i Germanów*, Tamże, t. XXXII, 1895.

⁵¹ A. Małecki, *Religie Słowian w bałwochwalczej epoce*. „Kronika Rodzinna”, Lwów 1871. — K. Szulc, *Mityczna historia Polski i mitologia słowiańska*, Poznań 1880, 72 s. — Romuald Świerzbieński, *Wiara Słowian, ich byt domowy i społeczny przed i po podboju lechickim i warago-ruskim*. Warszawa 1884, s. 112.

⁵² L. Leger, *Études de mythologie slave*. Paris 1895. Przekł. na rosyjski 1907. — V. Jagić, *Mythologische Skizzen*. „Archiv. f. sl. Philologie” IV, 1880, V, 1881. — M. K., *O religii pogańskich Słowian*, Lwów 1894. — L. Młynek, *Zarys pierwotnej religii Lachów*. „Lud” 1899, s. 53—56. — A. Černý, *Istoty mityczne u Słowian lużyckich*. Warszawa 1901, 444 s. — F. Krauss, *Volksglaube und religiöser Brauch der Südslawen*. Münster i W. 1890. — Matvej Sokołow, *Iz drieniej istorii Bołgar*. St. Petersburg 1879, I—II. — *Božestva drienich Sławian*. I. St. Petersburg 1884. — H. Machal, *Entwurf einer slavischen Mythologie*. Prag 1891. — *Tenże*, *Nakres slovanskeho bajeslovi*. Praha 1891.

⁵³ H. J. Jireček, *Slovanske pravo v Čechach a na Moravě*. Praha 1863. — A. Kotljarevskij, *Driennosti prava bałtyjskich narodow*. T. I. Praha 1874. — D. J. Samokwasow, *Issledowanija po istorii ruskago prava*. T. I. Moskwa 1896.

⁵⁴ A. J. Harkavi, *Skazanija mużułmańskich pisatelej o Sławianach i Ruskich*. St. Petersburg 1870. — A. Kunik i W. Rozen, *Izwestija Al-Bekri i drugih awtorow o Rusi i Sławianach*. Petersburg 1878. — A. Jacob, *Welche Handelsartikel bezogen die Araber des Mittelalters aus den nordisch-baltischen Ländern*. T. I-II. Berlin 1891. — *Tenże*, *Ein arabischer Berichterstatter aus dem 10 oder 11 Jahrhundert*. Berlin 1890.

raniewicza,⁵⁵ W. Dzieduszyckiego⁵⁶ i L. Niederlego,⁵⁷ gdzie autorzy cytują rozległą bibliografię i dokonują ocen wartości naukowej. Na uwagę zasługuje również rozprawa T. Brauna oraz jej recenzje A. N. Wesełowskiego i I. A. Kułakowskiego.^{57-a}

Powoli zbliżamy się do okresu III rozwoju badań nad historią Słowian. Jak ogromny dorobek osiągnęło słowianoznawstwo w XIX wieku i na początku XX wieku, tego dowodem może być sumienna „Bibliografia słowianoznawstwa polskiego” Edmunda Kołodziejczyka (AU Kraków 1911, s. 393), która zarejestrowała 4893 tytułów tylko slawistyki polskiej. Dodać do tego trzeba co najmniej trzykrotnie obfitszy dorobek slawistyki pozapolskiej. Jeżeli jednak spojrzeć na całość usiłowań w zakresie historii Słowian, to prawdziwie zadziwia zupełne przemilczenie metodologii materializmu historycznego i przełomowego dzieła Engelsa,⁵⁸ dającego podstawę do lepszego rozumienia dawnych dziejów rodów, plemion i ludów.

III OKRES

Przełom XIX na XX stulecie wykazuje silne natężenie imperializmu europejskiego, zwłaszcza w Niemczech. Rozpętane siły nacjonalizmu i kapitalizmu pragnęły opanować świat, wytwarzając wśród potęg imperialistycznych emulację i zachwianie równowagi międzynarodowej. Przy napieraniu na naukę prądów pangermanistycznych starano się usunąć w cień a nawet spychać z europejskiego pola widzenia pochodzenie i historię Słowian.⁵⁹

I oto w r. 1902 wychodzi I tom „*Slovanských Starožitnosti*”⁶⁰ Lu-

⁵⁵ I. Szaraniewicz, *Kritische Blicke in die Geschichte der Karpathen-Völker in Alterthum und Mittelalter*. Lwów 1871.

⁵⁶ W. Dzieduszycki, *Wiadomości starożytnych o geografii ziem polskich*. „Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydz. Hist.-Filozof.”, AU T. XIX. Kraków 1887, s. 141 i n.

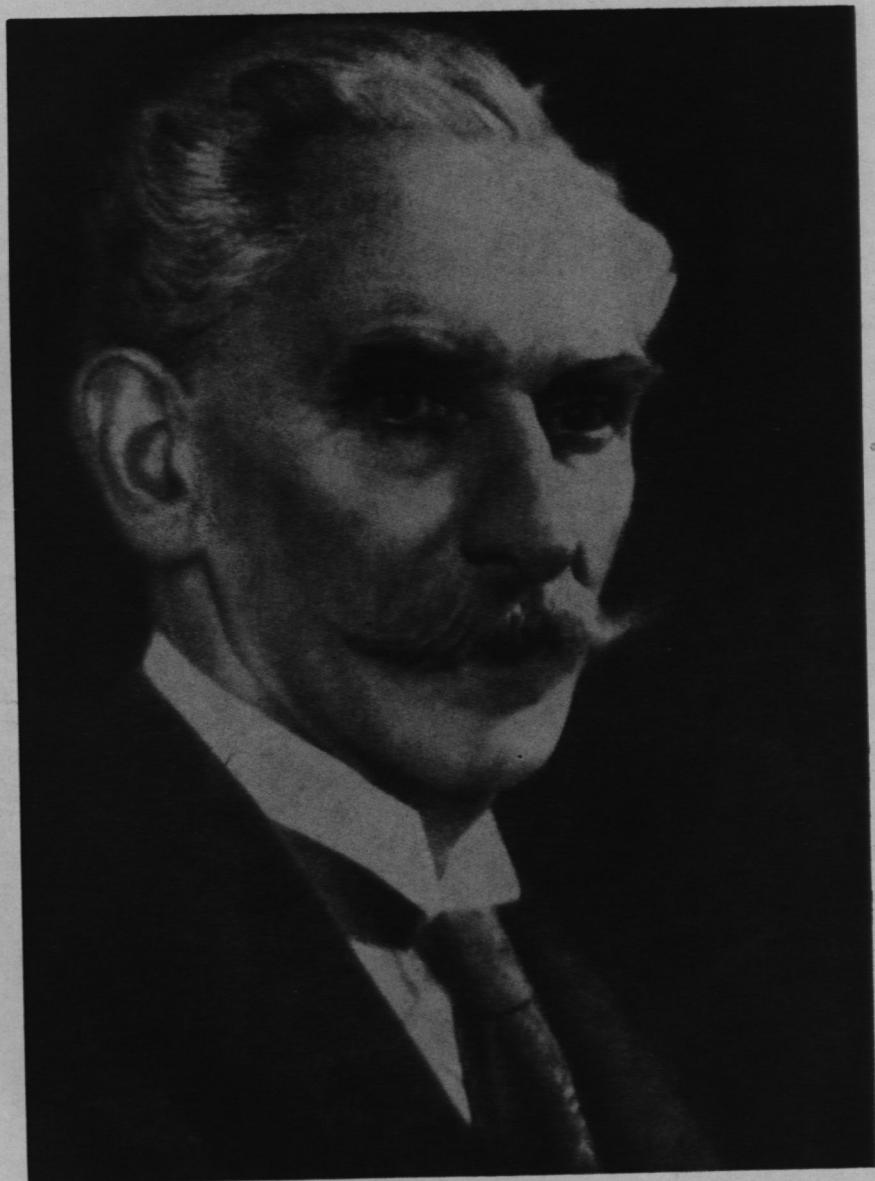
⁵⁷ L. Niederle, *Starověke spravy o zeměpisu východni Evropy se zřetelem na země slovanske. Přispevek k poznani najstarších dějin slovanských*. Praha 1899, 128 s., bibliografia s. 16—20.

^{57a} T. Braun, *Raziskanija w oblasti gotosłowiańskich odnoszenij*. I. St. Petersburg 1899. — A. N. Wesełowski, „*Izw. oddetenija rus. jazyka i słow.*” Imp. Akad. Nauk. V. 1900, s. 35. — J. A. Kułakowski, „*Żwn. M.N.P.*” 1900, luty 500. — A. Pogodin, *Iz istorii sławiańskich pieriedwiżenij*. St. Petersburg 1901.

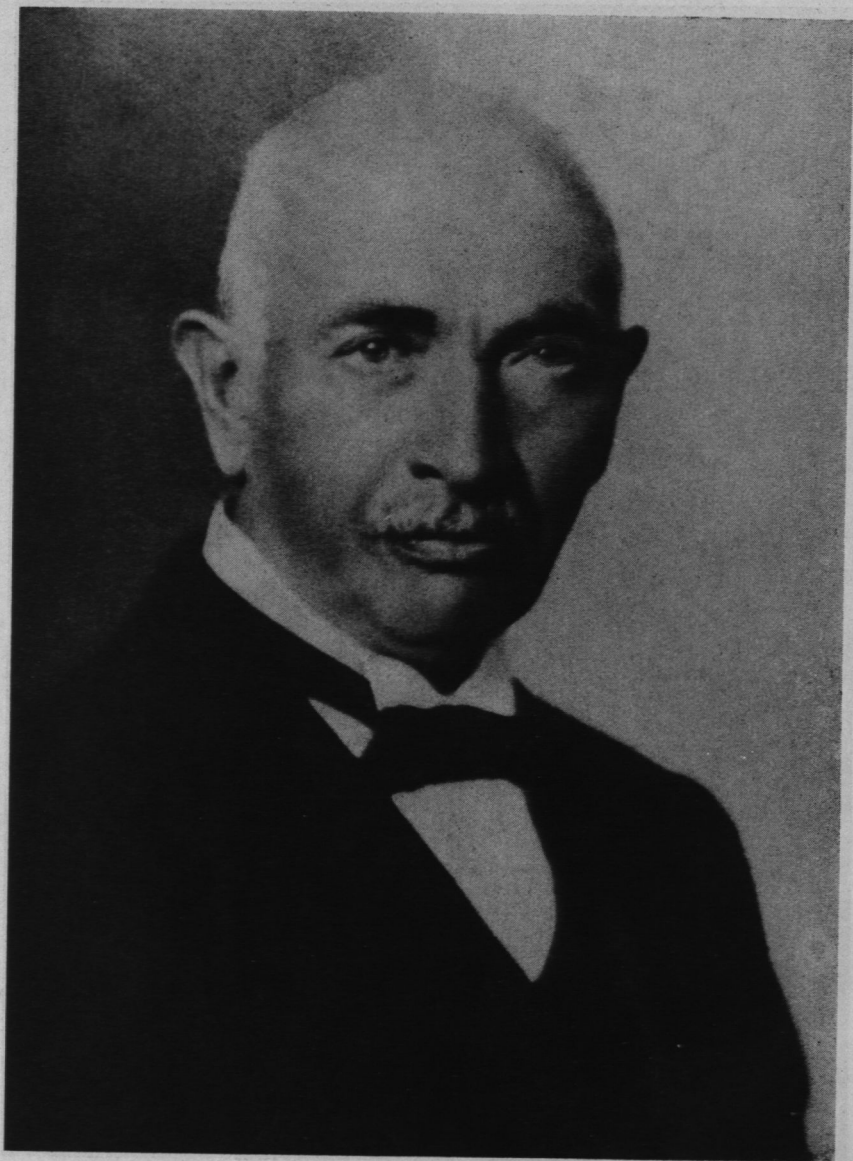
⁵⁸ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. Niem. wyd. I. 1884. — Marks-Engels, *Dzieła wybrane*. T. II, Warszawa 1949, s. 159—310.

⁵⁹ W. Antoniewicz, *Dorobek*, op. cit.

⁶⁰ L. Niederle, *Slovanske Starožitnosti*. Díl I. *Původ a počátky naroda slovanskeho*. Svazek 1. V Praze 1902, XV + 206 s. 4 mapy; II wyd. 1925. Sv. 2. 1904, str. 209—528, 3 mapy. — Díl II. *Původ a počátky Slovanů jižních*. Sv. 1, 1906, 208 s. 2 il. 6 map. Sv. 2. 1910, s. 281—547, 3 mapy. — Díl III. *Původ a počátky Slovanů zapadních*. 1919, 258 s., il. 1, 4 tabl., 1 mapa. — Díl IV. *Původ a počátky Slovanů východních*, 1924, 288 s. 24 il., 1 mapa. T. I. cz. I tłumaczony na rosyjski. Kijów



Lubor Niederle



Aleksander Brückner

borą Niederlego (1865—1944). Wywołał on bardzo zbawienny wstrząs w słowianoznawstwie. Dzieło to, poświęcone pamięci Pawła Józefa Szafarzyka, miało być kontynuacją jego wysiłków, obejmując obok części historycznej również dział kultury Słowian. Po 75 latach zarówno warsztat naukowy badacza, jako też krytycyzm i dociekliwość problematyki słowianoznawczej rozwinęły się niepomiernie. To też „Slovanské Starožitnosti” L. Niederlego stały się dziełem epoki. Co uderza nadto w tym dziele, to obiektywność autora, stronięcie od aktualnych wydzźwięków politycznych i nacjonalistycznych. Tym większe ma ona znaczenie dla nauki i tym większa jest chluba jego autora.

Całość „Slovanských Starožitnosti” objęła 11 tomów, stanowiących razem około 4000 stron. Napisane pięknym i jasnym językiem, zmierzano ono ku syntezie całego rozwoju i życia Słowian. Jak sam Niederle pisze na wstępie tomu I: „Pragnę w czterech tomach przedstawić starożytności etnologiczno-historyczne, a w dwóch następnych tomach starożytności kulturowe”. Jednakże dzieło się znacznie rozrosło w miarę jego opracowywania do 11 tomów; ale myśl przewodnia wytyczona w tomie I była konsekwentnie przeprowadzona. Autor podzielił dział historyczny na dwie części: 1) „na przedstawienie tego, co wiemy o początkach ludu słowiańskiego, kiedy żył jeszcze na pierwotnym, ograniczonym terytorium, oraz 2) na przedstawienie tego, jak rozeszli się Słowianie ze swej kolebki w trzech głównych kierunkach i jak się osadzili w swoich późniejszych siedzibach historycznych”.

Tom I rozpada się na dwie części. „W pierwszej pragnę wyliczyć, co dziś wiemy o Słowianach, o początkach ich życia, o przyczynach, sposobie i postępie ich pierwotnej differencjacji aż do pierwszych pozytywnych wiadomości historycznych o nich; w drugiej zaś części będzie mowa o tych dawnych sprawach, które w ogóle odnoszą się do kolebki słowiańskiej i do krajów z nią sąsiadujących od początku historii starożytnej aż po II wiek n.e., kiedy spokojny rozwój i ówczesne powolne szerzenie się Słowian doszły do końca nagłego i przemożnego naporu. Do tego dodam na końcu wykład o tym, jak nam się wyobrażała słowiańska pradžiedzina pod względem archeologicznym od czasów najdawniejszych aż do okresu rzymskiego.

Przedstawienie drugiej części tomu I będzie się składać z trzech

1904; T. I, cz. I i II tłumaczony na polski, Warszawa 1906 i 1910. — *O domovini in naslevanju jižnih Slovanov*. Wyciąg z t. I. Idria 1908. — *Život starych Slovanu (Slovanske Starožitnosti, Oddil kulturni)*. Dilu I. sv. 1, 1911, Sv. 2, 1913, razem 897 s., 148 il., 56 tabl. i 5 dodatków. — Dilu II sv. 1, 1916 (II wyd. 1924), 301 s., 17 il. Dilu II, sv. 2 napisał Th. Saturnik, Praha 1934. — Dilu III, sv. 1, 1921, sv. 2, 1925, razem 790 s., 223 il. — Por. rec. K. Potkańskiego, *O pochodzeniu Słowian*, „Kwart. Histor.” 1902, s. 243—261. — Rec. A. Sobolewskiego, „Zurnał min. narod. prosvieszczenija” Nowa Seria, cz. IV, St. Petersburg 1906, s. 191—195. — Rec. Al. Brücknera, „Kwart. Histor.” XXV, 1911, s. 266—278.

tomów, wyjaśniających rozwój historyczny trzech głównych plemion, na które rozszczyliła się jednota ludu słowiańskiego i w jakich głównych kierunkach one się rozszerzyły.

W drugim tomie „Starożytności” pragnę wyłożyć początek i rozwój plemienia południowosłowiańskiego, a to w związku z przejściem Słowian przez góry Karpackie, oraz zagadkę ich egzystencji w Krasie, w nizinach węgierskich i kotlinie siedmiogrodzkiej w okresie przed V wiekiem n.e.; w drugiej części zaś rozwinę początek historii słowiańskiej oraz przekroczenie Sawy i Dunaju na Bałkan tudzież dalszy rozwój w ludy: serbo-chorwacki i bułgarski.

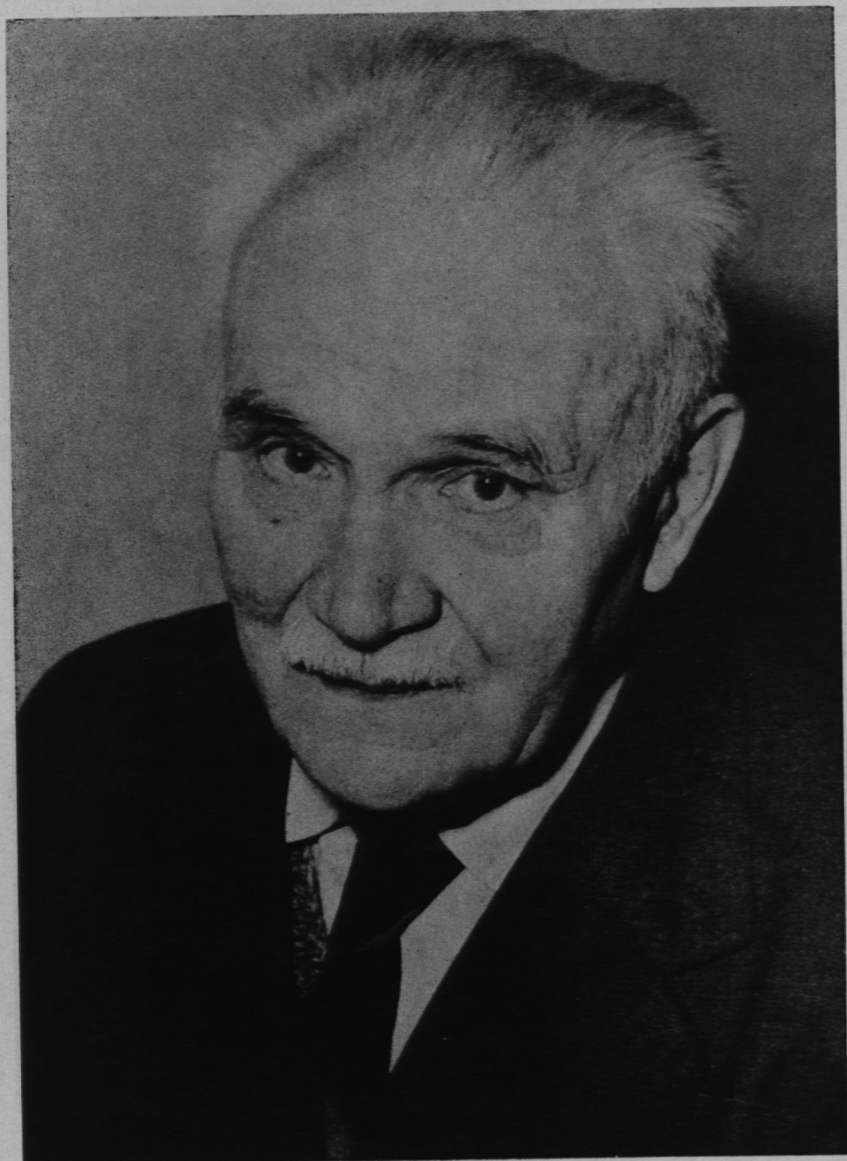
W tomie III wyłożę postępek zachodnich plemion słowiańskich. Przede wszystkim pomieszczę rozbiór wszystkich tych przypuszczeń i hipotez, które zajmują się autochtonizmem Słowian w środkowej Europie, specjalnie w dawnych dziejach Germanii; nastąpi rozbiór zagadnienia, którądy przebiegała, jak się zmieniała granica dwóch wielkich światów etnicznych — germańskiego i słowiańskiego, oraz kiedy Słowianie przekroczyli tę granicę. Część drugą będzie tworzyć rozprawa o dawnych siedzibach, o przyjściu i pierwszych formacjach narodu czeskiego wraz z gałęzią słowacką, następnie rozprawa o początkach narodu polskiego i o plemionach połabskich i pomorskich.

W tomie czwartym pragnę przedstawić początki i rozwój Słowian wschodnich, tworzących naród ruski, tak jak się to ukazuje w historii od doby Ptolemeusza do tego zrębu, do którego doszło się na końcu pierwszego tysiąclecia n.e., a który oglądamy jeszcze w pierwszej ruskiej kronice. Że przy tym będę mieć należyty pogląd na dzieje ludów wschodniej Rusi i na nowo zjawiających się sąsiadów Słowian — rozumie się samo przez się.

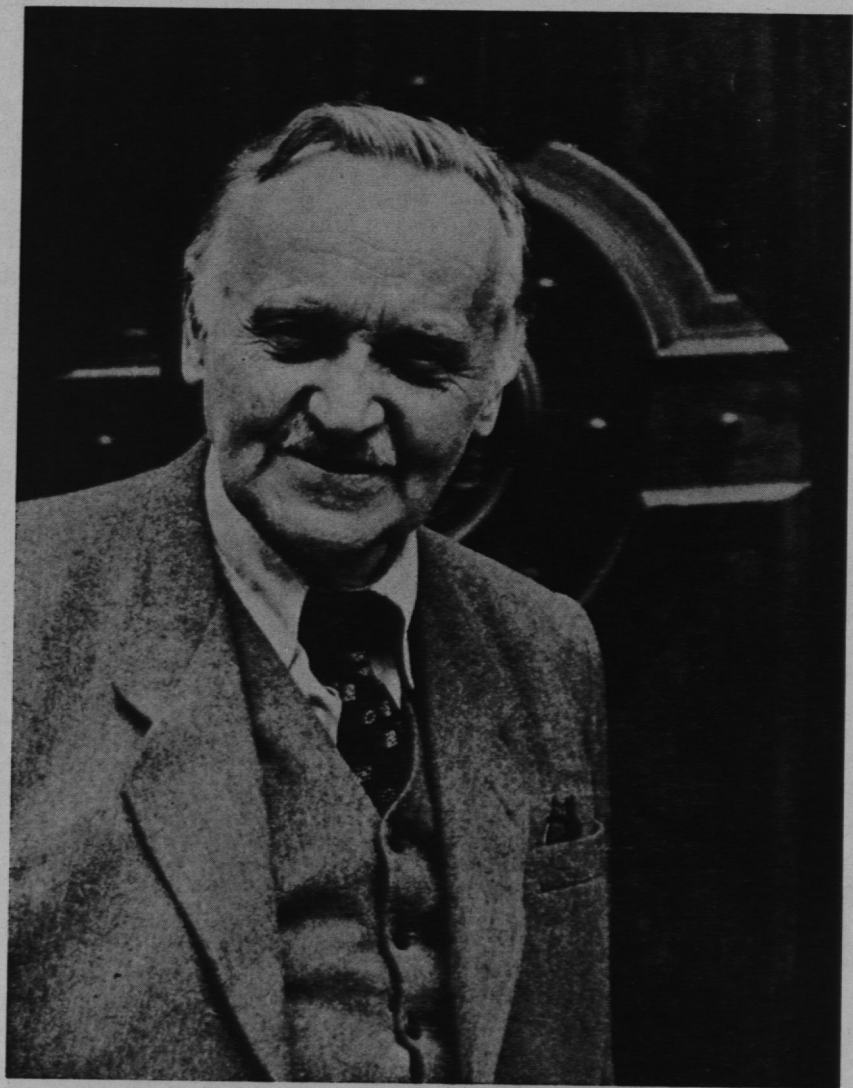
Tom V, poświęcony zagadnieniom kulturowym, będzie przedstawiać źródła kultury Słowian, rolę środowiska geograficznego i wpływy z zewnątrz, od czasów dawnych do okresu styków handlowych ze światem greckim, rzymskim, bizantyjskim i arabskim. W VI tomie postaram się dać możliwie dokładny opis całokształtu starożytności, opartych na podstawie źródeł historycznych i archeologicznych”.

I kończy L. Niederle swoje słowo wstępne: „Pracy mam przed sobą mnogo, na całe me życie. Dlatego nie wiem, czy uda mi się całe to dzieło dowieść do końca, ale wolę mam ku temu dobrą, a miłości do rzeczy nie braknie. Przystąpiłem do tej pracy w marzeniu i z tęsknotą, by przyczynić się wedle możliwości uczciwie i odpowiedzialnie do poznania przeszłości narodu, z którego wyszedłem, i w którego wielką przyszłość z całej duszy wierzę”.

Wielka godzina słowianoznawstwa wybiła wraz z ukazaniem się dzieła życia L. Niederlego, i do dziś brzmi ten wielki dzwon potężnym



Jan Eisner



Jan Czekanowski

tonem. W latach 1923—1926 ukazał się nadto dwutomowy „Manuel de l'antiquité slave” w Paryżu.⁶¹ Rozsławił on dzieło L. Niederlego daleko poza krajami słowiańskimi. Kiedy zaś Akademia Umiejętności w Krakowie zorganizowała wydawanie „Encyklopedii Polskiej” i w tomie IV, cz. 2, dział V postanowiła dać syntezę n.t. „Początki kultury słowiańskiej”, zaprosiła do jej opracowania trzech luminarzy nauki: Al. Brücknera, L. Niederlego⁶² i K. Kadleca. Spod pióra Niederlego wyszło także dzieło o archeologii słowiańskiej,⁶³ jak dotychczas jedyne tego rodzaju.

Z prawdziwym żalem muszę się ograniczyć tutaj do wymienienia tych kilku kapitalnych dzieł Lubora Niederlego, którego miałem szczęście być uczniem.⁶⁴ Całość działalności naukowej swego mistrza omówił w sposób znakomity Jan Eisner, dołączając dokładną bibliografię L. Niederlego, obejmującą 243 pozycje książkowych, rozpraw i artykułów.⁶⁵

Oprócz Szafarzyka poprzednikiem L. Niederlego w zakresie badań prawnieku czeskiego i słowiańskiego był Jan Erazm Vocel,⁶⁶ którego pamięć oraz zasługi naukowe uczcił L. Niederle w specjalnym artykule.⁶⁷ Współczesnym zaś Niederlemu był J. L. Pič, twórca archeologii czeskiej. Pič był zwolennikiem słowiańskości kultury łużyckiej,⁶⁸ co tylko w pewnej mierze uznawał Niederle, oraz naddunajskiej kolebki Słowian, czemu Niederle stanowczo przeciwstawił swe poglądy.

Współczesną, również ze wszech miar interesującą postacią był

⁶¹ L. Niederle, *Manuel de l'antiquité slave*. T. I. L'histoire. Paris 1923, VIII + 246 s. T. II. La civilisation. Paris 1926, VII+360 s. — Tłum. na czeski pt. *Rukovět slovanských starožitností*. Slov. ustav. Praha 1959, 513 s. i 3 mapy.

⁶² L. Niederle, *Najdawniejsze siedziby Słowian*. „Enc. Pol.” Kraków 1912, s. 1—17; *Najdawniejszy podział na szczepy*. Tamże, s. 18—30.

⁶³ L. Niederle, *Rukovět slovanské archeologie*, Praha 1931, VII + 292 s. i 128 il.

⁶⁴ W. Antoniewicz, *Lubor Niederle*, „Przegląd Współczesny”, 1926, s. 438—443. — Tenże, *Hold wielkości Lubora Niederlego*, „Światowit”, t. XX, 1949, s. 1—15. — T. Lehr-Splawiński, *Lubor Niederle jako slavista*. „Światowit” 1948, t. XX, s. 17—24. — J. Filip, *Lubor Niederle — prehistoryk*. „Slavia Antiqua” t. II, z. 1. 1949/50, s. 65—73. — J. Czekanowski, *Lubor Niederle jako antropolog*, tamże, s. 74—112. — J. Eisner, *Niederle a studium slovanských starožitností*, tamże, s. 113—122.

⁶⁵ J. Eisner, *Lubor Niederle*, Nakładem Česke Akademie Věd a Umeni v Praze 1948, 35 s.; bibliografia s. 18—35. — *Lubor Niederle. Projevy o tryzně dne 14 června 1946*. Nakładem University Karlovy a Slovenskeho Ustavu v Praze 1947. 44 str. Przemówienia wygłosili: A. Pražak, J. Rypka, A. Mazon, Zd. Nejedly, K. Chotek, J. Eisner.

⁶⁶ J. E. Vocel, *Pravěk země Česke*, Praha 1866—68.

⁶⁷ L. Niederle, *Vocel — archeolog*. W rozprawie „Jan Erazm Vocel” napisanej przez L. Niederlego, V. Birnbauma i Arne Novaka. „Časopis Společnosti přátel starožitnosti českých” XXIX, 1921. Praha 1922, s. 3—19.

⁶⁸ J. L. Pič, *Archeologický vyzkum ve středních Čechach*. Praha 1893. *Starožitnosti země česke*. Ril. I—III, Praha 1899—1909. Tenże, *Aphorismen über Ethnographie und Kunstgewerbe in der prähistorischen Archäologie*. Praha 1910. Recenzje L. Niederlego w „Českim časop. histor.” VII, 1901, s. 204—208; VIII, 1902, s. 202—205; XI, 1905, s. 199—201; XII, 1906, s. 69—72; XV, 1909, s. 350—356.

M. Zaborowski, profesor Szkoły Antropologicznej w Paryżu. Interesował się on początkiem i rasowością Słowian, wydzielając ich z prarodziny aryjskiej na południowym wschodzie Europy.⁶⁹ Był on, podobnie jak J. L. Pič, zwolennikiem teorii o naddunajskiej prasiedzi-
bie Słowian. Dzieło L. Niederlego stało się ośrodkiem dyskusji na temat pochodzenia Słowian, która nie wygasła po dni dzisiejsze i prawdopodobnie trwać będzie jeszcze długo, przywołując do pomocy argumenty językoznawcze, historyczne, archeologiczne, antropologiczne, etnograficzne i przyrodnicze.⁷⁰

Na uwagę w tym zakresie zasługują wybitne dzieła K. Moszyńskiego,⁷¹ które wniosły do słowianoznawstwa nowe próby rozwiązania. Moszyński wywodzi Praslówian ze wschodu w wyniku ruchów ludów stepowych w prawieku, co poddał krytyce W. Kotwicz. Przeglądowy charakter posiadają studia P. Dielsa⁷² i J. Stowika. Niezmiernie ważnym etapem słowianoznawstwa stało się dzieło J. Czekanowskiego,⁷³ obejmujące w jednolitej analizie i syn-

⁶⁹ M. Zaborowski. *Origine européenne des Aryens de l'Asie. Comment s'est opérée l'aryanisation de l'Asie.* „Revue scientifique”. 5^e Serie. T. I, Paris 1904, s. 1—5. — Tenże, *Jak rozwiązano kwestię pochodzenia ludów aryjskich Azji?* „Światowit” t. VIII, ruch naukowy, odb. s. 1—5. — Tenże, *Origines des populations anciennes et actuelles de la Russie meridionale et du Caucase.* „Revue sc.” 4^e Serie. T. XVI, s. 385—393. — Tenże, *Słowianie pod względem rasy i ich początek.* „Wista” t. XVI, 1902, s. 209—218, 534—547, 649—657. — Tenże, *Origine des Slaves,* „Bull. et Mem. de la Société d'Anthropologie de Paris”. Seance du 15.XII.1904, s. 671—720. — Tenże, *Lautochtonisme des Slaves en Europe, ses premiers défenseurs.* „Revue de École d'Anthropol. de Paris”, T. 15, 1905, 17 s. — Tenże, *Pénétration des Slaves et transformation cephalique en Bohême et sur la Vistule.* „Revue de École d'Anthrop. de Paris”, XVII, 1906.

⁷⁰ Przegląd tych hipotez podał Z. Rysiewicz. *O praojczyźnie Słowian.* „Lud” t. XXXIV, Lwów 1936, odb. 23 s. — Por. pominiętą przez Z. Rysiewicza pracę A. I. Sobolewskiego: *Russko-Skijskije Etiudy.* „Izwiestija Otdielenija russ. jazyka i slov. Ross. Ak. Nauk.” T. 25, Piotrograd 1923, oraz T. 26, Piotrograd 1925.

⁷¹ K. Moszyński, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian.* „Rozpr. PAU” T. LXII, Kraków 1925. — *Kultura Ludowa Słowian. I. Kultura materialna.* PAU. Kraków 1929; II. *Kultura duchowa.* Dwie części. 1939. — W. Kotwicz, Rec. pierwszego dzieła K. Moszyńskiego w „Roczniku Orientalistycznym” T. III, 1927, s. 291—326.

⁷² P. Diels, *Slawen.* „Eberts Reallexikon der Vorgeschichte” T. XII.1928, s. 273—291. — J. Stowik. *Die Slawen, das älteste autochtone Volk Europas.* T. I. Turócz-St. Marton 1908. — J. Janko, *O pravěku slovanskem. Pokus o calkovy obraz z hruba promitnuty.* Praha 1912.

⁷³ J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian.* Lwów 1927. XIII + 327 s.; II wydanie: Poznań, Instytut Zachodni 1957, XVI + 515 s. 8 tabl. (mapy). — Por. K. Moszyński, Rec. dzieła Czekanowskiego: „Slavia” T. VI, 1928, s. 814—820. — Tenże, *Nowa synteza prof. Czekanowskiego na temat Słowian.* „Balticoslavika” Biuletyn Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie 1938. T. III, s. 456—465. — J. Czekanowski, *Na marginesie recenzji p. K. Moszyńskiego o książce J. Czekanowskiego. Wstęp do historii Słowian.* „Lud”. T. XXVII, Lwów 1928, s. 41—56. — M. Vasmer, Recenzja książki: J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian.* „Zeitschrift für slawische Philologie” T. IV, 1927, s. 273—285. — J. Czekanowski, *Kritisches und antikritisches zur Max Vasmer Besprechung des Buches: J. Czekanowski, Wstęp do historii Słowian.* „Slavia” T. VII. Praha 1928, s. 672—821. — J. Czekanowski, *O synteze prehistorii i etnografii Słowian.* „Przeegl.

tezie perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe. Zasadniczą tezą dzieła Czekanowskiego jest stwierdzenie, że Słowianie stanowią kontynuację ludności kultury łużyckiej. Z tego obszaru rozpoczęła się ekspansja ludów słowiańskich ku zachodowi, podbijając tereny Germanów. „Analogiczne przejawy ciągłości zaludnienia stwierdzamy również i na wschodniej granicy domniemanej praojczyzny Słowian. Jest to w dziedzinie kultury materialnej ludu aż do naszych czasów wyraźnie zarysowująca się rubież etnograficzna. Stanowi ona granicę zasięgu kultury łużyckiej w połowie I tysiąclecia przed n.e. i przetrwała jako granica oddzielająca Słowian od Bałtów aż w głąb bieżącego tysiąclecia. Na obszarze Europy wschodniej ekspansja słowiańska spowodowała głębokie przeobrażenia” (wyd. II, s. 452). Nie waham się stwierdzić, że synteza J. Czekanowskiego jest, po całokształcie L. Niederlego, realizacją czołowego postulatów słowianoznawstwa. Zarazem jest ona reprezentatywną wypowiedzią polskiej syntezy slawistycznej, opartej na szczegółowych badaniach głównie J. Czekanowskiego, J. Kostrzewskiego i L. Kozłowskiego tudzież T. Lehra-Spławińskiego, którego główna działalność naukowa w tej dziedzinie należy już do okresu IV.⁷⁴

Krytyk dzieła J. Czekanowskiego, wybitny slawista M. Vasmer,⁷⁵ wszechstronnie z pozycji filologa zajmował się pochodzeniem i praojczyzną Słowian. Po szeregu rozpraw, dotyczących prawnie Słowian i ich sąsiadów zwłaszcza wschodnich i południowych, doszedł do ujęcia syntetycznego swych poglądów. Wynika z nich, że Słowianie oddzielili się od Bałtosłowian zajmując obszar między siedzibami irańskimi, fińskimi i bałtyjskimi, nie wykraczający poza zachodni Bug. W tym sensie to mniemanie jest zgodne z poglądem J. M. Rozwadow-

Współczesny” 1937, s. 394—406. Tenże, *Polska synteza slawistyczna w perspektywie ilościowej*. „Rozpr. Wydz. Hist.-Filozof. PAU”, Seria III, t. XLVI, s. 105—154. — Tenże, *Polska — Słowiańszczyzna. Perspektywy antropologiczne*. Bibl. Wiedzy o Polsce, T. III, 1948, VIII + 389 s.

⁷⁴ J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Wyd. I Poznań 1914; wyd. II Poznań 1923; wyd. III Ossolineum 1955. — Tenże, *Pradzieje ziem polskich*. „Wiedza o Polsce” T. I. 1933, s. 29—90. — L. Kozłowski, *Kultura łużycka a problem pochodzenia Słowian*. „Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu”. Lwów 1925. — Tenże, *Mapy kultury łużyckiej*. „Kwart. Hist.” t. XL, 1926. — Tenże, Wenedowie w źródłach historycznych i w świetle kartografii prehistorycznej, „Archiwum L.T.N.” Dz. II, t. XVIII, z. 2. Lwów 1937, s. 1—23, z mapą. — T. Lehr-Spławiński, *Kilka uwag o praojczyźnie Słowian*. „Sprawozd. T. N. we Lwowie” 1924, nr 2, s. 62—65.

⁷⁵ M. Vasmer, *Die Urheimat der Slaven*. W dziele: „Der ostdeutsche Volksboden”, Wrocław 1926, s. 118—143. — Tenże, *Beiträge zur historischen Völkerkunde Osteuropas*. T. IV. „Sitzungsber. d. Preuss. Akademie des Wissenschaften, philol.-histor. Klasse” 1932, 1934, 1935, 1936. — Rec.: J. J. Mikkola, „Baltico-Slavica” 1936, s. 365—368. — *Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven. Th. I: Iraniern in Südrussland*. Leipzig 1923, IV + 80 s. — Tenże, *Die alten Bevölkerungsverhältnisse Russlands im Lichte der Sprachforschung*. „Pr. Ak. d. Wiss., Vorträge und Schifften” H. 5, Berlin 1941.

skiego.⁷⁶ Utrzymywał on bowiem, że tezie autochtonizmu przeczy „obcy, niesłowiański charakter imiennictwa dorzecza Odry oraz brak o tym jakichkolwiek wiadomości u starożytnych pisarzy”; podkreślając znikomość naszej wiedzy o prehistorycznych stosunkach Europy wschodniej, sądzi jednak, że „związki dorzecza Wisły i Dniepru zdają się wskazywać z wszelkimi innymi, skąpyimi niestety danymi, że kollebki Słowian należy szukać raczej na wschodzie Europy”.

Do wielostronnego powoływania się na granice florystyczne w odniesieniu do nazewnictwa germańskiego i słowiańskiego dał asumpt J. Rostafiński.⁷⁷ Jego wstępne studia były gruntownie weryfikowane przez nowe pokolenie botaników i były włączone przez wielu historyków Słowian do swej argumentacji.

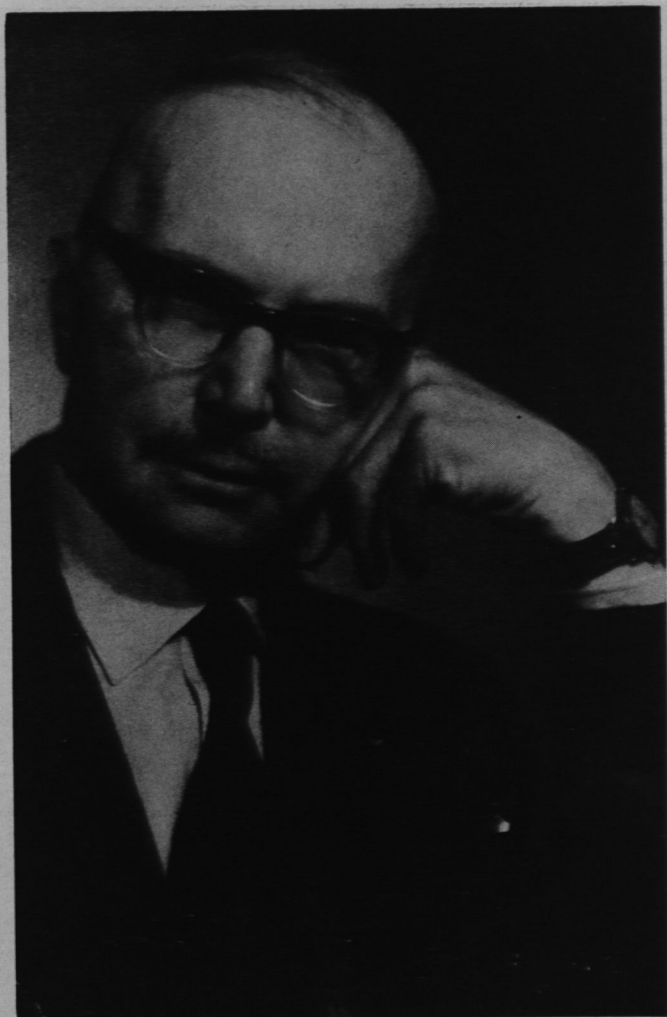
Badając zarysy organizacji gospodarczo-społecznej Słowian, doszedł J. Peiskera⁷⁸ do przekonania, że ludy słowiańskie długo pozostawały w zależności od najezdniczych ludów turko-tatarskich oraz od Germanów. To nieoczekiwane w slawistyce stanowisko spotkało się z krytyką i dostało właściwie taką odprawę, że obecnie nauka nie wraca już do tak postawionego zagadnienia. Najlepiej to okazuje się w świetle badań K. Kadleca,⁷⁹ poświęconych problematyce organizacji społecznej oraz związkom państwowości Słowian zachodnich. Kadlec wyróżnia następujące etapy rozwoju tej organizacji: ród, związek rodów, federacyjne państwo plemienne i państwo wieloplemienne.

⁷⁶ J. M. Rozwadowski, *Remarques critiques sur la patrie des peuples slaves*. Conference des historiens des états de l'Europe orientale et du monde slave". II. Comperendu et Communications, Varsovie 1928, s. 157—161. — Tenże, *Kilka uwag do przedhistorycznych stosunków Europy wschodniej i praojczyzny indoeuropejskiej na podstawie nazw wód*. „Rocznik slawistyczny”, t. VI Kraków 1913. — Tenże, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Dzieło pośmiertne. „Prace onomastyczne PAU” nr 1, Kraków 1948, XXI + 344 s. mapa.

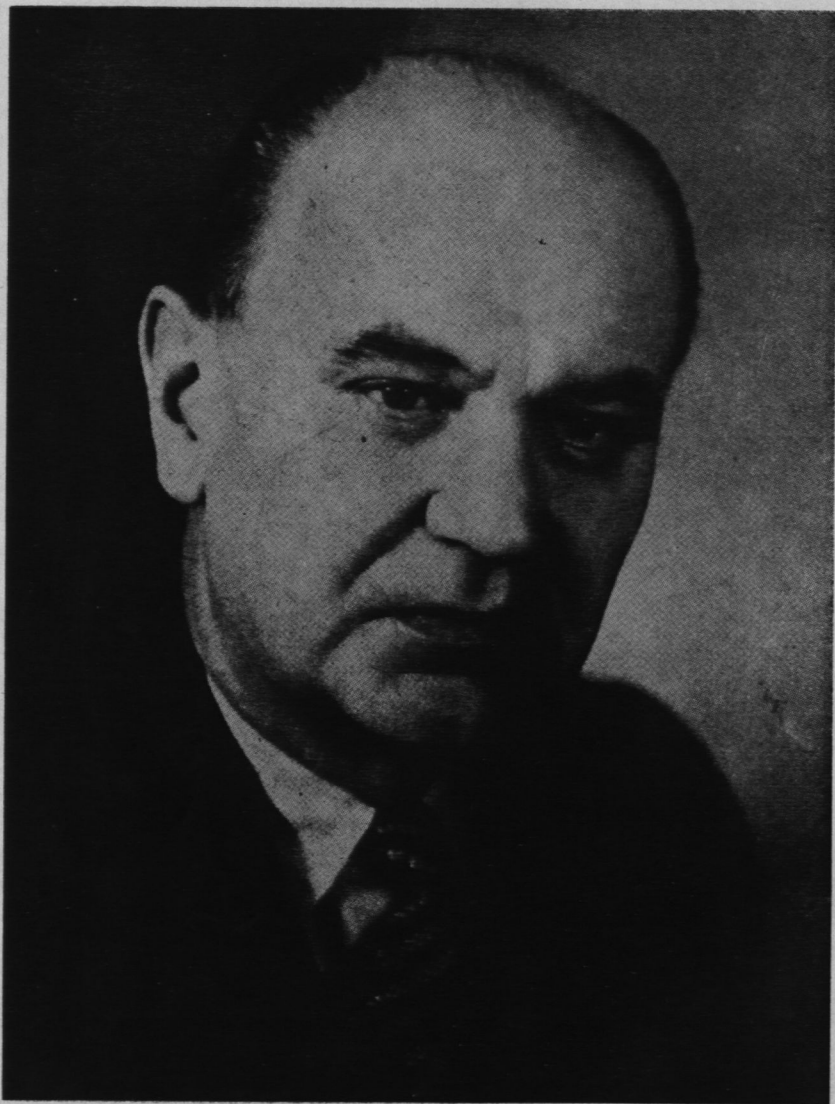
⁷⁷ J. Rostafiński, *O pierwotnych siedzibach i gospodarstwie Słowian w przedhistorycznych czasach*. „Sprawozd. z posiedzeń AU w Krakowie”. 1908, t. XIII, s. III, s. 6—25. — Tenże, *Polska w czasów przedhistorycznych pod względem fizjograficznym i gospodarskim*. „Rocznik AU”, Kraków 1887, s. 113—153.

⁷⁸ J. Peiskera, *Die älteren Beziehungen der Slawen zu Turkotataren und Germanen und ihre sozialgeschitliche Bedeutung*. „Vierteljahrsschrift f. Sozial- und Wirtschaftsgeschichte” T. III, 1905. — Tenże, *Neue Grundlagen der slawischen Altertumskunde*. Vorbericht. Stuttgart 1914. — J. Janko, *O stycich starych Slovanů s Turkotatary a Germany z hlediska jazykopytneho*. „Věstnik česke Akad. V.a.U.” T. XVII, Praha 1908, s. 100—131, 139—192. — Fr. Krček, *Teorya Peiskera o niewoli prasłowiańskiej w świetle krytyki*. „Kwart. Histor.” t. XXII 1908, s. 640—657. — L. Niederle, *Nova Peiskerova hypotesa o socialnym stavu starych Slovanů*. „Narodopisny věstnik českoslovansky”, I. 1906, s. 193—200. — Tenże, *Theorie Peiskerova a archeologie*. „Obzor prahistoricky”, T. I. Praha 1910, s. 8—9. — Tenże, *J. Peiskers Neue Grundlagen der slawischen Altertumskunde*. „Archiv für slawische Philologie”. T. XXXI. 1910, s. 569—591. — H. Łowmiański, *Na marginesie teorii Peiskera o pierwotnej niewoli Słowian*. „Spr. PTPN.” t. XIII, Poznań, s. 40—41.

⁷⁹ K. Kadlec, *O politycznym ustroju Słowian Zachodnich*. „Encyklop. Pol. PAN” IV, 2, 1912. „Początki kultury słowiańskiej”, s. 31—72. — Tenże, *O związkach państw u ludów zachodniosłowiańskich przed X w.* „Początki kultury słowiańskiej” AU Kraków 1912. — Tenże, *Introduction a l'étude comparative de l'histoire du droit public chez les peuples slaves*. Paris. — Por. też: R. Köttschke, *Zur So-*



Kazimierz Moszyński



Jan Filip

Znakomite dzieło K. Tymienieckiego⁸⁰ uplastycznia samodzielny rozwój społeczny Słowian lechickich od początków ich śledzenia historycznego. Nadmienić nadto trzeba pracę O. Balzera,⁸¹ tak bardzo doniosłą dla dziejów osadnictwa zachodniosłowiańskiego. Doskonałą pozycję naukową zajęło w piśmiennictwie słowianoznawczym dzieło K. Wachowskiego.⁸² Jest to dojrzała historia Słowiańszczyzny zachodniej w aspekcie politycznym, kulturalnym i gospodarczo-społecznym. Wybija się ona swą obiektywnością, metodą i świetną znajomością źródeł także skandynawskich, ponad poziom dzieł W. Bogusławskiego czy M. Ljubawskiego o dziejach Słowian zachodnich.

W obrębie ustroju Słowian południowych najwięcej uwagi przypisano sprawie tzw. zadruży, organizacji wielkorodzinnej, patriarchalnej, w ramach wspólnoty wiejskiej.⁸³ Zachowała się ona tam szczątkowo aż do doby nowożytnej, co bardzo ułatwia zrozumienie jej struktury.

Studia o prawodawstwie u dawnych Słowian wzbogaciły się znacznie o prace K. Kadleca, O. Balzera i St. Kutrzeby.⁸⁴ Jest rzeczą zdumiewającą, że najbardziej archaiczne cechy prawa słowiańskiego zachowały się w organizacji rodowej na ziemiach Polski. Jest to wynikiem późnego zetknięcia się tych ludów z prawodawstwem rzymskim, które np. u ludów germańskich dość szybko rozłożyło pierwiastki prądziejowe.

Bogato też rozwinęły się studia nad religią dawnych Słowian. Jest to bowiem zagadnienie ideologiczne, wyróżniające swą specyfiką słowiańską kulturę duchową od innych ludów wschodniej i zachodniej Europy. Ale w pierw trzeba było oczyścić ten problem od naleciałości średniowiecza i czasów romantycznych, trzeba było dokonać sumiennej i kry-

zialgeschichte der Westslawen. Beobachtungen aus dem Mittelgebiet. „Jahrb. f. Kultur u. Geschichte der Slawen”. N. F. 1932, t. VIII, s. 15 i n.

⁸⁰ K. Tymieniecki, *Społeczeństwo Słowian lechickich.* (Ród, plemię). Lwów 1928.

⁸¹ O. Balzer, *O kształtach państw pierwotnej Słowiańszczyzny zachodniej*, „Pisma poświęcone” t. III. Lwów 1937.

⁸² K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia.* „Studia Historyczne”, T. I. Warszawa 1902, 271 s. — II. wyd. Poznań 1950. — M. Liubawskij, *Istoria zapadnych Sławian.* Moskwa 1918.

⁸³ K. Kadlec, *Rodiny nedil čili zadruha w pravu slovanskem*, Praha 1898. — O. Balzer, *O zadrudze słowiańskiej.* „Kwart. histor.” XIII, 1899, s. 183—256. — S. S. Bobczew, *Blgarskata czeladnia zadruha.* Sofia 1907. — I. Strohal, *Zadruha u jižnich Slovjena.* Sarajewo 1909. — Por. też H. Jireček, *Geschichte der Serben.* T. I. Gotha 1911, s. 1—14.

⁸⁴ K. Kadlec, *O prawie prywatnym zachodnich Słowian przed X w.; O prawie karnym u zachodnich Słowian przed w. X. O sądownictwie i przewodzie sądowym Słowian do w. X.* „Początki kultury słowiańskiej”. Enc. Pol. PAN, IV, 2, dz. V. Kraków 1912, s. 90—148. — O. Balzer, *Historia porównawcza praw słowiańskich. Główne kierunki rozwoju nauki i jej istotne zadania.* „Studia nad historią prawa polskiego” T. I. Lwów 1900. — St. Kutrzeba, *Duch prawa słowiańskiego w prawach narodów słowiańskich.* „Kronika Uniw. Jagiell. za lata 1930/31, 1931/32, 1932/33”, Kraków 1933, s. 117—125.

tycznej analizy źródeł. Dokonał tego z maestrią A. L. Brückner,⁸⁵ któremu zawdzięczamy fundamentalne dzieła o mitologii słowiańskiej i polskiej. Inaczej, z uwzględnieniem źródeł archeologicznych, etnograficznych i historycznych, opracował zagadnienia religijne Słowian L. Niederle;⁸⁶ obydwaj uczeni bezwiednie uzupełniali się, stosując odmienne metody i środki poznania dziejowego. Nieocenione studium ogólne bogatych wątków religii dawnych Słowian w tradycji folkloru ludowego zawdzięczamy K. Moszyńskiemu.⁸⁷ Cennym wkładem do tej problematyki jest rozprawa Łęgowskiego-Nadmorskiego.⁸⁸ Interesującego przeglądu poszukiwań w zakresie religii Słowian dokonał A. Lubicz.⁸⁹ Poza nauką polską pojawiło się dość dużo rozpraw o religii dawnych Słowian, spośród których przytoczymy tylko najważniejsze, które stanowią stały dorobek słowianoznawstwa.⁹⁰ Bez wątpienia na tych wartościowych pracach będą musiały oprzeć się dalsze studia nad religią dawnych Słowian.

Okres narastającego imperializmu wywołał w nauce niemieckiej hasła nacjonalistyczne, prowadzące ku niechybnemu upadkowi obiektywne badania naukowe. W tym okresie pojawiły się prace o tendencjach pangermańskich, a wśród nich twarde, niekiedy wprost brutalne dzieła

⁸⁵ A. Brückner, *Wierzenia religijne i stosunki rodzinne. „Początki kultury słowiańskiej”*. Enc. Pol. PAU, t. II, V, s. 149—187. — Tenże, *Mitologia słowiańska*. Kraków 1918, AU 152 s. — Tenże, *Dzieje kultury polskiej*, III wyd. Warszawa 1958, rozdz. IV: *Polska pogańska — Rodzina*, s. 113—140, rozdz. V: *Polska pogańska — Wiara*, s. 141—176, rozdz. IX. Ruś — Prusy — Litwa, s. 387—420. — Tenże, *Mythologische Thesen*. „Archiv. Philol.” t. XL, 1926.

⁸⁶ L. Niederle, *Život starych Slovanů (Oddíl VII): Vira a naboženství*. „Slovan-ske Starožitnosti” dil. II, sv. 1, Wyd. II Praha 1924. — M. Weigel, *Bildwerke aus altslawischer Zeit*. „Archiv. Philol.” t. XXI, 1892-93, s. 41—72.

W. Demetrykiewicz, *Figury kamienne, tzw. baby w Azji i Europie i stosunek ich do mitologii słowiańskiej*. Spr. PAU 1910, s. 3—9. — J. Sokołowska, *Wczesnohistoryczne posągi kamienne odkryte na ziemiach Polski*. „Światowit”, t. XII, 1924—28, s.

⁸⁷ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*. T. II. Kultura duchowa, cz. 1, Kraków 1934.

⁸⁸ Łęgowski-Nadmorski, *Bóstwa i wierzenia religijne Słowian lechickich*. „Rocznik T. N.” Toruń 1925, XXXII.

⁸⁹ A. Lubicz, *Mitologia słowiańska podług Naruszewicza, Lelewela, Bogusławskiego, Brücknera i Hruszewskiego*, Warszawa 1911, wyd. A. Arcta, 182 s.

⁹⁰ L. Leger, *La mythologie slave*. Paris 1901. — E. V. Aniczko, *Jazycestwo i diewnaja Ruś*. St. Petersburg 1914. — E. Kagarow, *Religia diewnich Sławian*, Moskwa 1928. — V. Jagić, *Zur Slawischen Mythologie*. „Archiv. f. Slaw. Philol.” XXXVII, 1920, s. 492—511. — V. J. Mansikka, *Die Religionen der Ostslawen*. I.F.F.S. t. 43, Helsinki 1922. — E. V. Aniczko, *Poslednije raboty po słowianskim religijnym diewnostiam*. „Slavia”, t. II, Praha 1923—24, s. 527—547, 765—778. — K. M. Meyer, *Von Kult der Götter und Geister in slawischer Urzeit*. „Prace filologiczne” t. XV, 3, Warszawa 1931, s. 454—464. — T. Palm, *Wendische Kultstätten, Quellenkritische Untersuchungen zu den letzten Jahrhunderten slawischen Heidentums*, Lund 1937. — H. Machal, *Slavic Mythology* w dziele: „The Mythology of all Races”, t. VIII, Boston 1938, s. 253—269. — K. H. Meyer, *Fontes historiae religionis Slavicae* w: „Fontes historiae religionum ex auctoribus graecis et latinis”, ed. C. Clemens. IV. Berolini 1931.

G. Kossinny (1858—1931)⁹¹ z pozycji archeologii. Stworzył on już przed I wojną światową szkołę naukową, z której wyszedł też najwybitniejszy polski archeolog J. Kostrzewski; podstawą jej studiów była metoda etniczna w archeologii, tak zwanej „*Siedlungsarchäologie*”. Nie można wątpić, że właśnie szkoła naukowa G. Kossinny stworzyła szeroką bazę dla faszystowskiej pseudonauki, która odegrała wybitnie niszczyielską rolę w usiłowaniach dążenia do prawdy.

Przez wzgląd na specyficzny charakter tego ze wszech miar wrogięgo nauce słowiańskiej kierunku wpięrow także badawczego, a niebawem już wyłącznie politycznego, pozwolę sobie poświęcić mu trochę więcej uwagi. Z kolei wypadków nie można pominąć jaskrawego zjawiska w obrębie archeologii na ziemiach Polski w czasie okupacji niemieckiej; epizod ten odbiega od charakteryzowania jedynie linii rozwoju poszukiwań slawistycznych, do którego poniżej nawiążę w dalszym ciągu.

Jedną z tez Kossinny jest szeroki zasięg Pragermanów w Europie. Punktem wyjścia dla śledzenia tego zasięgu było dla niego twierdzenie, że ojczyzną Indoeuropejczyków, czy też jak to się zwykło mówić w nauce niemieckiej — Indogermanów, była południowa Skandynawia i północne Niemcy. Stamtąd, z środowiska neolitycznej kultury grobów megalitycznych, które miały być zarazem prakolebką kultur „indogermańskich”, drogą wielu wędrówek ku zachodowi, południu, a zwłaszcza ku południowemu wschodowi, miały się szerzyć ludy „indogermańskie”, znane nam z czasów historycznych w swoich nowych siedzibach. W dawnej kolebce północnoeuropejskiej mieli pozostać tylko Pragermanie. Natomiast Prasłowianie mieli zająć obszary błot rokitniańskich nad Prypecią, gdzie odcięci od świata kulturalnego grzęzawiskami i puszciami mieli wieść życie ubogich ludów leśnych o niskiej kulturze materialnej i duchowej.

Dopiero w VI wieku po Chr. miały się ludy słowiańskie zacząć szerzyć z Polesia i Wołynia na wschód i zachód. Tymczasem Pragermanie, w przeciwieństwie do nich, jak twierdzi Kossinna, rozwinęli swoją rodzimą kulturę w północnej Europie, zupełnie niezależną od bogatego rozkwitu kultur nad Morzem Śródziemnym. Przeludnienie praojczyzny doprowadziło do licznych wędrówek Germanów w epoce brązu. Na zachodzie i południu wypierać oni mieli ludy praceltyckie z ich obszarów w dorzeczu Renu, Łaby i Dunaju, na wschodzie zaś poprzez dolne dorzecze Odry mieli zająć w młodszej epoce brązu, a więc w X—VIII

⁹¹ G. Kossinna, *Die Herkunft der Germanen*, Würzburg 1911, „Mannus-Bibliothek” nr 6. — Tenże, *Ursprung und Verbreitung der Germanen in vor-und frühgeschichtlicher Zeit*. Leipzig 1928. — Tenże, *Die deutsche Vorgeschichte eine hervorragend nationale Wissenschaft*. Würzburg 1912, „Mannus-Bibliothek” nr 9. — Tenże, *Altgermanische Kulturhöhe*. Leipzig 1927.

w. p.n.e., całe Pomorze szczecińskie i sięgnąć aż w dorzecze Wisły, wypierając i asymilując ludy iliryjskie, które stworzyły i rozszerzyły w środkowej Europie kulturę tzw. łużycką.

Około VIII w. p.n.e. miały te ludy germańskie stworzyć między Wisłą a dolną Odrą kulturę grobów skrzynkowych z urnami twarzowymi. Przypisywał ją Kossinna zrazu Prawandalom, później godząc się raczej na Bastarnów. Lud ten miał rozprzestrzenić kulturę grobów skrzynkowych i podkloszowych aż na Śląsk i Ruś Czerwoną, wypierając lud kultury łużyckiej, broniący się przed napastnikami w warownych grodach nad rzekami i wśród bagien.

W II w. p.n.e. mieli, według Kossinny, zjawić się z Jutlandii Wandalowie, postępując w górę Odry na Śląsk, a stamtąd do południowej Wielkopolski, do Małopolski i na Mazowsze. Z Bornholmu zaś w tym samym czasie mieli zająć Pomorze i północną Wielkopolskę Burgundowie, chowający spalone części zmarłych wraz z całą zawartością stosu ciepłopalnego w jamach pod powierzchnią ziemi. Monograficzne opracowanie tych ostatnich poglądów Kossinny dał J. Kostrzewski w dwutomowej dysertacji pt. „Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit” (Berlin 1919). Pobyt zarówno Wandalów jak i Burgundów na ziemiach Polski miał trwać poprzez okres rzymski aż do IV wieku n.e., kiedy to pod naporem innych ludów mieli oni wywędrować na południowy zachód i na południe w kraje naddunajskie.

Około czasu narodzenia Chrystusa nowe znów szczepy germańskie Gotów, a później też Gepidów, przepравиły się z Szwecji na Pomorze w okolicach Gdańska, wyparły z części terytorium Burgundów i Prusów. W niedługi czas po tym przeszły one przez ziemie polskie ku południowemu wschodowi, gdzie na Ukrainie Goci stworzyli olbrzymie państwo i wspaniałą kulturę, zniszczone w r. 375 przez najazd Hunów. Dopiero po wielkich wędrówkach ludów, wprawionych w ruch przez najazdy ludów azjatyckich na wschód Europy, mieli obszary, opustoszałe przez odpływ ku zachodowi i południu ludów germańskich, zająć Słowianie, szybko posuwając się na Bałkany, w Alpy wschodnie i aż do dorzecza Łaby.

Oto główny zrąb poglądów G. Kossinny, opartych na materiałach archeologicznych i na wzmiankach historycznych. Zapatrywanie to rozwinęli i opracowali monograficznie jego uczniowie, głównie zaś profesorowie: W. La Baume, E. Blume, M. Jahn, B. v. Richthoffen i E. Petersen. Ostatni dwaj badacze wstąpili rychło w szranki pracy propagandowej i od wielu lat toczyli zażarte boje w słowie i piśmie z badaczami słowiańskimi, a zwłaszcza polskimi.

Zagadnieniem centralnym jest tutaj kwestia pochodzenia Słowian w świetle archeologii. Poglądy Kossinny na wędrówki ludów indo-

europijskich w młodszej epoce kamienia poddał krytyce Erazm Majewski.⁹² Przeciwno zaś tezm jego co do czasu i miejsca rozwoju kultury plemion słowiańskich wystąpili głównie uczeni czescy, jak J. L. Pič i L. Niederle. Opowiedzieli się oni za słowiańskością kultury łużyckiej, rozwiniętej z kultury unietyckiej i przedłużyckiej we wczesnej epoce brązu. Rozprzestrzenienie kultury łużyckiej sięga na zachodzie po Łabę, na północy po Bałtyk, na wschodzie po dział wodny między dorzeczem Wisły i Dniepru, przechodząc na południowym wschodzie na Wołyń, Ruś Czerwoną i zachodnie Podole. Teza więc o prasłowiańskości kultury łużyckiej łączy się oczywiście z tezą o autochtonizmie Słowian od czasów najdawniejszych. Z młodszej generacji archeologów słowiańskich akceptował te tezy bez zastrzeżeń przede wszystkim Józef Kostrzewski. Kiedy zaś później L. Niederle wraz z najwybitniejszymi swoimi uczniami A. Stockým i J. Schranilem odstąpił od twierdzenia o bezwzględnej słowiańskości kultury łużyckiej, J. Kostrzewski wziął na siebie główny ciężar obrony naukowej tej tezy, skierowując do tego zadania także wysiłki swoich uczniów. Jest sprawą zupełnie zrozumiałą, że zawsze pełen temperamentu i poczucia humoru Józef Kostrzewski,⁹³ znajdujący dogłębnie szkołę prehistoryczną G. Kossinny, użył w sporze o pochodzenie i rozwój kultur ludów słowiańskich sposobów walki podobnych do tych, jakie stosowała szkoła niemiecka. Obok sumiennych studiów naukowych na te tematy opublikował J. Kostrzewski wiele drobnych artykułów, ulotek i broszur bojowych, przeciwstawiając się wywodom propagandy niemieckiej. W naukowych pracach swoich starał się udowodnić, że prasłowiańska kultura łużycka przetrwała do czasów wczesnorzymskich, kiedy już źródła historyczne wzmiankują o słowiańskiej Calisii i o Wenedach na ziemiach Polski. (Ugruntować tę tezę starał się również Leon Kozłowski).

Według Kostrzewskiego, w okresach najazdów ludów germańskich na wschód od Łaby nie zostały wyparte z terenów kultury łużyckiej elementy słowiańskie i przetrwały w jarzmie najeźdźców do chwili ich odejścia z tych terytoriów. Dowodził Kostrzewski istnienia rozwiniętej kultury prasłowiańskiej, doskonałej organizacji ludów prasło-

⁹² E. Majewski, *Hipoteza Kossinny o germańskim pochodzeniu Indoeuropejczyków a prawda w nauce. Studium Krytyczne*. I. *Wstęp i uwagi ogólne*, s. 89—96; II. *Streszczenie i krytyka*, s. 96—136. III. *Zakończenie*, s. 136—144, „Światowit” t. VI, 1905.

⁹³ Zmagania naukowe, stanowiące wielką zasługę J. Kostrzewskiego, są przedstawione wraz z dokładnie uwzględnioną literaturą w książce J. Kostrzewskiego, *Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach*, Poznań 1961, oraz po niemiecku: *Zur Frage der Siedlungsstetigkeit in der Urgeschichte Polens von der Mitte des II. Jahrtausends v. u. Z. bis zum frühen Mittelalter*. IHKM PAN Wrocław—Warszawa—Kraków, Ossolineum 1965, 134 s. 21 il. — Tenże, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów. Prehistoria ziem polskich*. „Enc. Polska PAU”. Kraków 1939—1948.

wiańskich i znakomitej ich postawy obronnej wobec napastników. Najwspanialszym wyrazem tej postawy jest świetnie przez szkołę Kostrzewskiego zbadana osada warowna w Biskupinie.

Kulturę grobów skrzynkowych z urnami twarzowymi uważał J. Kostrzewski zrazu za należącą do ludów bałtyjskich, ostatecznie uznał i ją również za prasłowiańską, ponieważ wywodzi się ona z pomorskiego pnia kultury łużyckiej. Ludom słowiańskim przypisał też Kostrzewski — wbrew poprzednim swoim własnym wywodom w dysertacji doktorskiej — kulturę jam ciałopalnych „burgundzką” i kulturę grobów urnowych „wandalską” okresu przedrzymskiego i rzymskiego. Ponieważ zaś z kulturą późnorzymską łączy się niezawodnie wczesnośredniowieczna kultura *par excellence* słowiańska czy raczej „staropolska” na ziemiach Polski, wobec tego Kostrzewski uważa za niezbite trwanie kultur ludów słowiańskich na obszarach zachodniej Słowiańszczyzny od wczesnej epoki brązu aż do czasów historycznych.

Ile prawdy obiektywnej i sprawdzalnej bez *parti pris* tkwi w obu tych przeciwstawiających się sobie teoriach? O ostatnim słowie w wywodach archeologicznych zasadniczo mowy być nie może, zwłaszcza archeologia pradziejowa jest stosunkowo jeszcze młodą nauką i dotąd chroma ona niemało na braki w materiałach naukowych i metodzie badań.

W walkach jednak politycznych i propagandowych nie chodzi o prawdę w nauce. W tej działalności najczęściej mamy do czynienia z pozorami naukowymi, efektownymi i dającymi się związać z jakąś aktualną potrzebą polityczną. W tym właśnie zakresie Niemcy celują. Dla uzasadnienia konieczności zaboru ziem na wschodzie szermują twierdzeniem o pragermańskości tych obszarów i zasiedlaniu ich przez szczepy germańskie na przestrzeni wieków. Tak jak by zmienna wciąż w czasach przedhistorycznych mozaika przeciągających przez środkową Europę ludów różnego pochodzenia mogła w jakimkolwiek sensie zdecydować o dzisiejszej etnografii Europy. Gdyby tak było, to Francja mogłaby rościć pretensje do obszarów zajmowanych ongi przez Celtów w olbrzymiej części Europy; Finowie — do również ogromnych na wschodzie i zachodzie obszarów zajmowanych przez Prafinów, a Persowie — do Ukrainy i Podola, które były przez wieki siedzibą irańskich Scytów, itd. Jest to nonsens tak oczywisty, że podnosić oręż w jego obronie czy dla jego zwalczania szkoda zaprawdę sił i czasu. Zdumiewa tedy niezwykle bogato rozbudowany już przed wojną, głównie na wschodzie Niemiec, aparat badań i działań propagandowych prehistorycznych i wczesnodziejowych, przy wciągnięciu doń całych zastępów młodych badaczy. Głównymi ośrodkami tej pracy były muzea w Bytomiu, Opolu, Raciborzu, Wrocławiu, Szczecinie, Gdańsku,

Elblągu i Królewcu, gdzie głównymi nićmi propagandy kierowali: E. Petersen, W. La Baume, B. v. Richthoffen i W. Radig oraz Pfitzenreiter, H. Kurtz, O. Kunkel, R. Langenheim i inni.

W licznych pracach naukowych i pseudonaukowych rozwijali oni poglądy Kossinny, mało wnosząc do nauki pozytywnego materiału i obiektywnych idei. Pisma takie jak: *Altschlesien*, *Altschlesische Blätter*, *Vorgeschichtliche Blätter*, *Gothiskandza*, *Germanenerbe*, *Altpreussen* i wiele publikacji regionalnych i partyjnych szerzyły przekonania o odwiecznej germańskości ziem nadodrzańskich i nadwiślańskich. Całe mnóstwo artykułów dziennikarskich, specjalne tablice i mapy, liczne wystawy i wycieczki, zwłaszcza urządzone dla młodzieży szkolnej, miały urabiać społeczeństwo niemieckie w duchu rewindykacji ziem ongi wschodnio-germańskich do macierzy niemieckiej, mimo że wszystkie reklamowane w tej propagandzie ludy germańskie przeszły na południe ze Szwecji i Danii.

Tak było w ostatnich latach przed II wojną światową. Po dokonaniu okupacji Polski rozszerzyli Niemcy sieć propagandy archeologicznej na Poznań, Łódź i Kraków. Głównym ośrodkiem działań pre- i protohistorycznych na terenie „Generalnego Gubernatorstwa” był zrazu *Abteilung für Vorgeschichte* przy *Regierung* w Krakowie, rychło przeniesiony pod kierownictwem prof. Wernera Radiga jako *Sektion Vorgeschichte* do *Institut für Ostarbeit*. Sekcja ta została uznana przez władze okupacyjne za główny organ: a) badań terenowych, b) ochrony zabytków, c) publikacji naukowych, d) kierownictwa muzeami i e) propagandy w zakresie archeologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej. Organizacja tej Sekcji zmierzała do tego, aby drogą angażowania, a w razie potrzeby drogą przymusu, skupić także polskich archeologów. Jedni mieli pracować w terenie, inni trudnić się ochroną i inwentaryzacją zabytków ruchomych, jeszcze inni opracowywać i konserwować zbiory muzealne pod ogólnym kierownictwem W. Radiga. Wedle oficjalnego zarządzenia archeologowie polscy mogli tylko zbierać i konserwować materiały archeologiczne, natomiast publikacja i propagandowe ich wyzyskiwanie było dozwolone wyłącznie prehistorykom niemieckim. Pierwszym rezultatem pobieżnych i tendencyjnych opracowań W. Radiga są artykuły w czasopismach *Die Burg* i *Deutsche Forschung im Osten* oraz w *Krakauer* i *Warschauer Zeitung*. Drugą formą próby rzućenia syntezy przejawionej pangermańską tendencją pradziejów „*Weichselraum*” była słabo frekwentowana w Krakowie wystawa *Germanenerbe*, głównie złożona z tablic i map archeologicznych, w drugim dopiero planie ilustrowana oryginalnymi zabytkami z muzeów archeologicznych Warszawy i Krakowa

oraz z Bytoma i Gdańska. Zarówno pierwsze jak i drugie usiłowanie W. Radiga szło w kierunku stwierdzenia wyjaśnienia i przedstawienia śladów germańskich w dorzeczu Wisły. Wyraźne i bogate ślady kultur słowiańskich i wczesnopolskich nie obchodziły go wcale, z góry traktując je jako drugorzędne i w porównaniu z germańskimi małej wagi. Wyniki więc ówczesnych opracowań Section Vorgesichte, zastrzeżonych wyłącznie dla Niemców, nie wniosły niczego pozytywnego do nauki. Szły one wyłącznie po linii aktualnych potrzeb politycznych niemieckich, służyły tylko propagandzie. Natomiast realne ochranianie przed zniszczeniem niezwykle ważnych, przypadkowo podczas wojny odkrytych stanowisk archeologicznych na terenie tzw. „Generalnego Gubernatorstwa” oraz konserwacja zbiorów muzealnych — było zasługą wyłącznie archeologów polskich, pracujących w nader trudnych warunkach w tych czasach gwałtu i terroru niemieckiego.

*

Stanowisko zajęte przez J. Kostrzewskiego w sprawie pochodzenia i rozwoju dawnych Słowian zdobyło wielu adherentów, zwłaszcza w kręgu jego uczniów. Do najwybitniejszych z nich należy Konrad Jażdżewski⁹⁴, bardzo zdolny i pracowity, którego walnym osiągnięciem stał się „Atlas do pradziejów Słowian”, opracowany podczas okupacji hitlerowskiej. Ideę autochtonizmu Słowian podjął samodzielnie Leon Kozłowski⁹⁵. Godzi się tu wspomnieć, że L. Kozłowski napisał w latach wojennych internowania go w Berlinie duże dzieło (ok. 600 stron maszynopisu) pt. „Pradzieje Słowian od czasów najdawniejszych do pierwszych wiadomości historycznych”. Rękopis szczęśliwie zachował się w momencie śmierci autora spowodowanej wybuchem bomby w schronie i został przekazany rodzinie. Czekają na godną realizację przez wydanie, mimo że od czasu napisania tej pracy minęło już niemal ćwierć wieku. W tym samym duchu pracował również uczeń L. Kozłowskiego, wybitny archeolog T. Sulimirski⁹⁶, autor

⁹⁴ K. Jażdżewski, *Związek kultury trzcinieckiej z kulturą praińską i z kulturą łużycką*. II Zjazd Prehist. Polskich w Krakowie. Streszcz. referatu. Poznań 1935, 7 s. — Tenże, *Pradzieje Słowiańszczyzny w ujęciu prehistoryka i językoznawcy*. „Roczn. Hist. T. XVI. Poznań 1947, s. 230. — Tenże, *Atlas do pradziejów Słowian*. Łódzkie T. N. Wyd. II, nr 2, 140 s., XX map, 1948—49. — Tenże, *Kujawskie przyczynki do zagadnienia tubylczości Słowian na ziemiach polskich*, „Wiad. Arch.” T. XIV, 1940, s. 117—160. — Tenże, *Z zagadnień ciągłości kulturalnej i etnicznej na ziemiach Słowiańszczyzny pierwotnej*, „Zesz. N.U.L.N.H.-S. Seria I. H, 8, s. 14 i n.

⁹⁵ L. Kozłowski, *Zarys pradziejów Polski południowo-wschodniej*. Lwów 1939. — Zob. J. Kostrzewski, S.p. prof. dr Leon Kozłowski, „Przeegl. Arch.” t. VII, Poznań 1947, s. 311—312.

⁹⁶ T. Sulimirski, *Osadnictwo i ruchy etniczne a klimat*. „Roczniki dziejów społ. i gospod.” T. III, Lwów 1934, s. 1—56, 9 ryc. — Tenże, *Kultura wysocka*. Kraków 1931. „Prace Preh.” nr 1 PAU. 203 s., 30 tabl. 3 mapy. — Tenże, *Scytowie na zachodnim Podolu*. Lwów 1936, IV + 186 s. 25 rys. 18 tabl. — Tenże, *O poleskiej*

doskonałej syntezy pradziejów ziem Polski. Wszyscy ci uczeni należą do polskiej szkoły slawistycznej, uznającej autochtonizm Słowian. Rzecz prosta, że i tej szkole, poza ściśle naukowym poznaniem, towarzyszył również element subiektywny, którego nie da się wyeliminować w okresie walki i naporu.

W nauce czechosłowackiej pogląd na słowiańskość kultury łużyckiej uznał w najznaczniejszej mierze Jan Filip⁹⁷. Zarówno J. Böhm⁹⁸ jak również J. Néustupný⁹⁹ wykazali w swych pracach dużą w tym zakresie powściągliwość, graniczącą z negacją, opowiadając się raczej po stronie koncepcji L. Niederlego i A. Stockiego, którzy uważali ludność kultury łużyckiej tylko za jedną ze składowych w etnogenezie Słowian.

OKRES IV

Jeszcze raz pragnę podkreślić, że każda periodyzacja, a więc i różnic rozwoju historycznych badań slawistycznych, ma bardzo płynne granice czasowe. Wynika to też z faktu, że w nauce powstają na pewnym etapie poznania pewne konstrukcje nowe, zanim jeszcze stare koncepcje przestają mieć swój kurs i uznanie. Nieraz trzeba dłuższego okresu czasu, aby nowe zwyciężyło stare w ciągłym postępie wiedzy.

Czas zwycięstwa rewolucji październikowej w b. Rosji odbił się w znamienity sposób na strukturze i fakturze nauki. Wprowadzenie metody materializmu historycznego zmieniło myślenie naukowe i dowodzenie słuszności założeń teoretycznych i opisowych, opartych na stwierdzonych faktach. Wszystkie fakty i zdarzenia mogły się wyjaśniać jedynie strukturalnie, w uwarunkowaniach społeczno-gospodar-

praojczyźnie Słowian, „Z otchłani wieków” t. XIV, Poznań 1939, s. 33—42, 7 ryc. — Tenże, *Kultura łużycka a Scytowie*, „Wiad. Arch.” t. XVI, 1940, s. 77—101, 2 tabl. 13 ryc. — Tenże, *Najstarsze dzieje narodu polskiego*, Św. Zw. Polaków z zagr. Wyd. II London 1945. — Tenże, *The problem of the Origin of the Slavs*, „Journal of the Royal Anthropol. Institute of Great Britain”. t. LXXV, 1945, s. 51—58. — Tenże, *Polska przedhistoryczna*. Cz. I, Londyn 1955, 160 s. 31 ryc.” cz. II, Londyn 1957—1959, 394 s., 61 ryc.

⁹⁷ Jan Filip, *Hallstattska kultura w Čechach*, „Pam. arch.” t. XXXX, Praha 1934—35, s. 34—72, 13 ryc. — Tenże, *Popelnicova pole a počátky železné doby v Čechach*, Praha 1936—37, 176 s. 90 ryc. i 1 mapa. — Tenże, *Lužická kultura v Československu*. I, „Pam. arch.” t. LI, 1936—38, s. 14—51, 30 il. — Tenże, *Počátky slovanskeho osídlení v Československu*, „Časopis. Přatel starož. Českých” t. 49—50, 1941—1942, s. 5—96, 11 il. — 3 mapki, 1 rys. — Tenże, *Pravěke Československo, Uvod do studia dějin pravěku*, Praha 1948, 420 s., 103 il., 48 tabl.; tłum. pol. Poznań 1951, 497 s., 48 tabl., 1 mapa. — Tenże, *Slovane v Československu a jejich dějinní předchudci*, „Slovansky svět”, Praha 1948, s. 62—93.

⁹⁸ J. Böhm, *Zaklady hallstattské periody v Čechach*, Praha 1937. — Tenże, *Kronika objeveného věku*, Praha 1942. — Tenże, *Księga referatów II międzynarod. zjazdu slawistów*, Warszawa 1934, s. 22 i n.

⁹⁹ J. Néustupný, *O nejstarší slovanske kultuře v Čechach*, „Časop. Narodn. Musea”, rocn. CXIII, 1938.

czych. Synteza historyczna powinna stać się całokształtem całego, kompleksowego życia rodu, plemienia czy ludu, i to na tle zjawisk rozgrywających się na szerokiej arenie przebiegów dziejowych, skutecznie konfrontowanych z sobą. Pryncyp kompleksowości badań oraz integracji nauk społecznych w zamiarach szerokiej syntezy — zwyciężył.

Potrzeba integracji nauk sławistycznych zapanowała powszechnie w zakresie historii Słowian. Studia filozoficzne, historyczne (*sensu strictiori*), archeologiczne, antropologiczne, etnograficzne i religioznawcze poczęły wchodzić do słowiańskiej syntezy dziejowej. Rzecz zrozumiała, że naczelnym postulatem w tych dążeniach musiała być skrajnie obiektywna metoda naukowa tak w odniesieniu do dyscyplin szczegółowych, jako też wnioskowań ogólnych. Toteż pozbawione tego rygoru pomysły J. N. Marra, tzw. marryzm, miały tylko niedługie panowanie w lingwistyce porównawczej i w naukach historycznych; pozostawiły one jednak zgubne skutki przez szereg lat w zdyscyplinowanym myśleniu naukowym.

Ponieważ musimy się tu ograniczyć do niektórych tylko aspektów w rozwoju pojęć o dawnej Słowiańszczyźnie, więc z całą świadomością zacieśniamy się do najważniejszych prac uczonych radzieckich¹⁰⁰. Po XX zjeździe partii komunistycznej w Moskwie nauka radziecka uzyskała potrzebną jej niezależność i normalne prawa rozwoju ze wszech miar harmonijnego. Nie można więc o tym zapominać. Dwa ważne dzieła ujrzały światło dzienne w r. 1945 i 1948, mianowicie N. S. Dzierżawina¹⁰¹ i P. N. Tretiakowa¹⁰². Mimo że obydwa dzieła były opracowane pod znakiem marryzmu, zasługują one na baczną uwagę jako bardzo pożądane syntezy. Opierały się one na teorii etnogenezy Słowian opracowanej przez A. D. Udalcowa¹⁰³ i wchłonęły bez reszty wyniki badań A. A. Szachmatowa, S. Żebielewa, M. Artamonowa, A. Miszulina i L. Tiwieradskiego.¹⁰⁴ Zapoczątkowały

¹⁰⁰ B. A. Rybakow, *Miasto sławiano-ruskiej archeologii w sowieckiej historycznej nauce*, „Sow. Archeologia” 1957, nr 4.

¹⁰¹ N. S. Dierżawin, *Sławianie w driewnosti*. Wyd. Ak. N. SSSR. 1945; tłumacz. na niemiecki: *Die Slaven im Ältertum, Eine kulturhistorische Abhandlung*. Weimar 1948, 286 s., 18 map.

¹⁰² P. N. Tretiakow, *Wostoczno-sławiańskie plemena* Moskwa-Leningrad 1948; II wyd. 1953; tłumacz. na polski: I wyd. *Plemiona wschodnio-słowiańskie*. Warszawa 1949, 247 s., 23 ryc. — Rec. M. I. Artamonow, „Światowit” t. XX.

¹⁰³ A. Udalcow, *Teoreticzeski osnovy etnogeniczeskich issledowanij*, „Izwestija k. N. SSSR” ser. ist. i fil., T. I. nr 6, 1944. — Tenże, *Naczalnyj pieriod wostoczno-słowiańskiego etnogeniczeza*. „Istor. Żurnał” rocznik 11—12, 1943. — Tenże, *osnownyje woprosy etnogeniczeza Sławian*. SE, VI—VII, 1947. — Tenże, *Plemiona jewropejskiej Sarmatii*. Tamże, II, 1946. — Tenże, *Proischożdjenje Sławian*. „Woprosy Istorii” 1947, s. 95—100.

¹⁰⁴ A. A. Szachmatow, *Driewniejszije sudby russkogo plemieni*. Petersburg 1919. — Tenże, *Wwiedienije w kurs istorii russkogo jazyka*. Cz. I: *Istoriczeskij process obrazowanija russkich plemien i narieczij*. Petersburg 1916. — G. Żebielew, *Narody siewiernogo Priczernomorja w anticznuju epochu*. „Wiestnik Driewniej

oba dzieła dyskusję na temat pochodzenia Słowian, zwłaszcza wschodnich, i starały się podać procesy wyodrębniania się i formowania się poszczególnych plemion słowiańskich. Właściwie te studia stworzyły specjalną szkołę radziecką w ramach słowiańskich starożytności, która wciąż doskonaląc swoje metody istnieje po dni dzisiejsze.¹⁰⁵

Z grubsza stan tych poglądów jest następujący:

W końcu trzeciego tysiąclecia przed naszą erą oraz na przełomie drugiego, na ziemiach nadwiślańskich i na Wołyniu rozwija się protosłowiańskie pasterskie plemię czy też grupa plemion. W ciągu drugiego tysiąclecia przed naszą erą plemię to powiększa swe terytoria i posuwa się w górę Dniepru, nad Desnę, nad Odrę i na wybrzeże bałtyckie, obejmując ziemie należące do plemion myśliwsko-rybackich. W pewnych miejscowościach plemię to asymiluje miejscowe plemiona, w innych zaś samo ulega asymilacji. W rezultacie powstała rozległa grupa plemienna starosłowiańska czyli protosłowiańska, możliwe też, że bałtosłowiańska, którą tworzą plemiona bardzo silnie zróżnicowane pod względem kulturowym i językowym. W pierwszym tysiącleciu naszej ery, w okresie rozkładu ustroju wspólnoty pierwotnej, w latach „wielkiej wędrówki ludów” zachodzi — a właściwie zaczyna się proces konsolidacji Słowiańszczyzny. Na ziemiach słowiańskich rozprzestrzenia się kultura powstała na wschodzie — nad Dniestrem, nad średnim Dnieprem i na Podkarpaciu. Takie same procesy, powstałe także na południu, zachodzą i w obrębie języka. Południowy język słowiański, który obejmuje wszystkie ziemie Słowian, ulega zmianom i zaczyna rozpadać się na różne dialekty, będące z kolei podstawą narodowych języków słowiańskich.

Oczywiście co do szczegółów tej ogólnej hipotezy nauki radzieckiej o początkach i rozwoju plemion słowiańskich¹⁰⁶ istnieją różne odchy-

„Istorii” 1938, nr 1(2). — M. I. Artamonow, *Archeologiczeskije teorij proischożdenija indojewropejcew w swietlie uczenija N. J. Marra*. „Wiestnik Leningradskogo Uniwersiteta” nr 2, 1947. — Tenże, *Spornyje woprosy driewniejszej istorii Sławian i Rusi*. K. S., VI, 1940. — A. Miszuliu *Driewnije Sławianie i sudby Wostoczno-Russkoj imperii*. „Wiestnik Dr. Ist.” nr 1, 1939. — Tenże, *Driewnije Sławianie w otrywkach pisatielej po VII w.*, Tamże, I. 1941. — *Driewnije Sławianie*. „Istor. Zurn.” 1-2, 1942. — L. Tiwieriadski, *K woprosu o proischożdenii Rusi w swiaz s etnogieniezom Sławian*. „Izwiestija AN SSSR” t. XIII, 1942. — W. W. Mawrodin, *Obrazowanije driewnierusskogo gosudarstwa*. Leningrad 1945.

¹⁰⁵ P. N. Tretiakow, *O proischożdenii Sławian*, „Sławianie” 1950, nr 7, s. 26-32; tłumacz. na polski powielone przez Kierownictwo Badań nad początkami Państwa Polskiego w Warszawie 1953. — Tenże, *Finno-Ugry, Bałty i Sławianie w oblasti werchniego teczenija Dniepra i Wołgi*. „Istoria, folklor, iskustwo sławianskich narodow, V międnunar. sjezd sławistow”. Moskwa 1963. — Tenże, *K woprosu o Bałtach i Sławianach w oblasti wierchnego Pridnieprowia*. „Slavia Antiqua” t. XI, 1964, s. 1-35, z. 11 il.

¹⁰⁶ W. Rawdonikas, P. Tretiakow, B. Rybakow, A. Arcichowski i P. Bogatirow, *Sławianskaja archeologija i etnografija w Sawietskija Sajuz*. Sofia 1947.

lenia poglądów uczonych radzieckich, żeby tylko wspomnieć o M. I. Artamonowie,¹⁰⁷ czy o A. W. Arcichowskim¹⁰⁸, czy o B. Griekowie.¹⁰⁹ Punktem wyjścia do badań nad wschodniosłowiańskimi plemionami w w. VIII—X musi być zawsze Nestora „Powiest' wriemiennych let”, a mianowicie następujące (w streszczeniu) wiadomości (według N. S. Dierżawina, op. cit. s. 23—24):

1. Polanie, którzy żyli na obszarze środkowego Dniepru aż po rzekę Rosa; ich centrum administracyjnym, handlowym i kulturalnym było miasto Kijów.

2. Drewlanie, albo Derewlianie, żyli na północo-zachodzie od Polan; posiadali siedziby miejskie w Korosteniu i Owruczu. Obszar ich posiadłości rozciągał się od prawego dorzecza Prypeci i jej dopływów (Usz, Sławeczne i Uborta) — na dzisiejszym Wołyniu — aż do rzeki Teterewa, dopływu Dniepru.

3. Siewierzanie albo Sewerzy, z miastami Perejasław, Nowogród Siewierski, Kursk i Czernichów, żyli na lewym pobrzeżu Dniepru naprzeciw Polan, w dorzeczu Suły i Siemii, tudzież na terenach Czernichowa i Połtawy.

4. Dregowicze posiadali miasta Słuck, Kleck i Druck; żyli oni na północ od Drewlan, na obszarach od lewego dorzecza Prypeci na północ do zachodniego dorzecza Dźwiny.

5. Radymicze, o których kronikarz mówi, że pochodzili od pokolenia Lachów, którzy tutaj przyszl i osiedlili się. Żyli oni na wschód od Dregowiczów, między górnym dorzeczem Dniepru i Soży, tj. na granicy obszaru Mohilewsczyzny.

6. Krywicze posiadali miasta Izborsk i Smoleńsk; żyli oni na północ od Radymiczów, nad górnym Dnieprem i zachodnią Dźwiną, w okolicach Pskowa.

7. Połoczanie, spokrewnieni z Krywiczami, żyli — posiadając miasto Połock — na zachód od nich wzdłuż środkowego biegu Dźwiny, tj. na północ od Dregowiczów i Radymiczów.

8. Słowieni, z miastem Nowogród, żyli na północ od Połoczan i Krywiczów dookoła jeziora Ilmen i wzdłuż rzeki Wołchow.

9. Wjatycze, których dziejopisarze wiążą z Riazanami, zajęli obszar nad górnym i środkowym biegiem Oki. (A. A. Szachmatow przy-

¹⁰⁷ M. I. Artamonow, *K woprosu o proischożdienii wostocznych Sławian*. „M. Ł.” Izd. AN SSSR, 1948. — Tenże, *K woprosu ob etnogenezie w sowiet-skoj archeologii*. „Kratk. Soobszcz. IMK” z. 29, 1949, s. 3-16. — Tenże, *Proischożdienije Sławian*. Wsesoj. obszcz. po rozprost. polit. i naucz. znani. Leningrad 1950, 52 s. — Tenże, *Wenedy i Iużyckaja kultura*. „Wiest. Len. Gos. Uniw.” 1951, nr 1, s. 153-176.

¹⁰⁸ A. W. Arcichowskij, *Wwiedienije w archeologii*. Moskwa 1947.

¹⁰⁹ B. Griekow, *Kijewskaja Ruś*. Moskwa 1949. — Tenże, *Kultura Kijowskoj Rusi*. Moskwa 1947.

puszcza, że pierwsi Wjatyccy osiedlili się na południu, tj. w kotlinie Donu).

10. Bużanie, nazywani też Wołynianami, żyli zarówno wzdłuż biegu Bugu, jak również na prawym pobrzeżu Prypeci. Wcześniej żyli tu Dulebowie; około końca VIII w. albo na początku wieku IX przesiedlili się Dulebowie nad Prypeć na obszary Dregowiczów.

11. Uglicze, albo Ulicze i Tywercy siedzieli między Bohem a Dniestrem z jednej strony aż do ujścia Dunaju, a z drugiej do pobraża Morza Czarnego. Na obszarze Uliczów leżało miasto Pereseczeń (dziś wieś Pereseczina w powiecie Orgejewsk w Besarabii).

12. Chorwaci, zaliczani również do Słowian wschodnich, żyli nad Dniestrem na obszarze późniejszej Rusi Czerwonej.

Problematyka, dotycząca procesu powstania tej dość znacznej liczby plemion wschodniosłowiańskich, później zwanych ruskimi, oraz im odpowiadających dialektów i zróżnicowań kulturowych, stała się od wielu lat przedmiotem badań historycznych, językoznawczych i archeologicznych. Bardzo poważne studia w tej dziedzinie zawdzięczamy wybitnym uczonym radzieckim, a wśród nich przede wszystkim B. A. Rybakowowi,¹¹⁰ A. W. Arcichowskiemu,¹¹¹ W. Mawrodinowi,¹¹² P. N. Tretiakowowi¹¹³ i wielu innym w mniejszych pracach i artykułach, których tu wzmiankować nie możemy.

Dobrym przeglądem dziejów kultury na Rusi jest „Historia kultury dawnej Rusi” pod redakcją N. N. Woronina, M. K. Kargera i M. A. Tichanowej.¹¹⁴

Zagadnienia religii Słowian wschodnich stały się przedmiotem badań V. I. Rawdonikasa, L. A. Dincesa i in. Na uwagę też zasługuje rozprawa F. Haasego o charakterze syntetycznym.¹¹⁵

Sprawy gospodarczo-społeczne wchodzą integralnie do treści wszyst-

¹¹⁰ B. A. Rybakow, *Radzimiczi*. „Pr. Arch. Kom. BAN”, t. III Mińsk 1932. — Tenże, *Anty i Kijewska Ruś*. „Wiest. diew. ist.”. T. I. 1939. — Tenże, *Polanie i siewierianie*, SE, VI—VII, 1947. — Tenże, *Ranniaja kultura wostocznych Sławian*, IZ, 11—12, 1943. A. Arcichowski, *Kurgany Wjatycczej*. Moskwa RANION, 1930.

¹¹² W. Mawrodin, *Sławiano-ruskoje naszelenije Niżniego Dona i Sjewiernogo Kawkaza w X—XIV w w.* „Učen. Zap. Len. Gos. Pied. instituta im. Giercena” I, XI, Leningrad 1938.

¹¹³ P. N. Tretiakow, *K istorij plemien Wierchniego Powołżja w pierwom tyszczletii n.e.* MIA SSSR. w. 5, 1941. — Tenże, *Rassielienije diewnierusskich plemien po archeologiczeskim dannym*. SA Sow. Arch. IV, 1939. — Tenże, *Wostoczno-sławiańskie plemiona na kanunie wozniknowienija diewnierusskiego gosudarstwa*. „Izw. AN SSSR. Ser. istorii i filos.”. T. II, sb. 3. Moskwa 1945. — P. O. Efimenko i P. Tretiakow, *Drewnierusskije poselenija na Donu*. MIA, 1948.

¹¹⁴ A. W. Arcichowski, *Kulturnoje jedinstwo Sławian w srednje wieki*, „Sow. Etn.” 1946, I. s. 41—50.

¹¹⁵ V. J. Rawdonikas, *Istoria pierwobytnogo obszczestwa*. T. II, Leningrad 1947. — F. Haase, *Volksglaube und Brauchtum der Ostslawen*, Breslau 1939. — L. A. Dinces, *Dochrestjanskije chramy Rusi w swetle pamiatnikow narodnogo iskustwa*, „Sow. Etn.” 1947, s. 67—94.

kich radzieckich prac historycznych, dotyczących dawnych Słowian. Najwybitniejsze w tym zakresie dzieło o całej Słowiańszczyźnie jest pióra polskiego historyka H. Łowmiańskiego.¹¹⁶

Czołową pozycję w slawistyce zajęła nauka polska. Zawdzięcza ją ona przede wszystkim znakomitemu dziełu T. Lehra-Spławińskiego¹¹⁷ o pochodzeniu i praojczyźnie Słowian. Jest to na wskrós oryginalne dzieło życia jednego z najwybitniejszych językoznawców słowiańskich, uwzględniającego też poważne zdobycze archeologii polskiej. Tezy T. Lehra-Spławińskiego można pokrótce ująć w następujący sposób:

Istniał w prawieku język przodków obecnych Słowian, tzw. prasłowiański. Mówił tym językiem lud prasłowiański, rozwijając go jako komunikatywne narzędzie współżycia. Najważniejszymi kwestiami są w tej dziedzinie: czas, kiedy używano języka prasłowiańskiego, i terytorium, na którym używali go Prasłowianie. Język prasłowiański należał do rodziny języków indoeuropejskich, obejmującej języki: germański, celtycki, indoiranijski, bałtycki i inne. „Doba rozluźnienia i rozpadu wspólnoty językowej praindoeuropejskiej była zarazem dobą formowania się języka prasłowiańskiego, który jednakowoż nie od razu w równym stopniu zatracił łączność językową ze wszystkimi innymi członkami indoeuropejskiej rodziny językowej. Przodkowie językowi Słowian zachowali mianowicie jeszcze przez stosunkowo długi czas ścisły związek z przodkami ludów bałtyckich (tj. dzisiejszych Litwinów, Łotyszów, wymarłych już Prusów, Jadrzyngów i innych), posługując się wspólną z nimi mową, która pozostawiła po dziś dzień wiele wspólnych rysów w ogólnej budowie gramatycznej, a także w słownictwie

¹¹⁶ H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*. Warszawa PWN, 1953, 399 s. Bogata literatura przedmiotu w przypisach s. 249—376.

¹¹⁷ T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*. Wyd. Instytutu Zachodniego w Poznaniu 1946, 237 s. i 6 map. — Tenże, *Zagadnienie pochodzenia Słowian w świetle nauki polskiej i rosyjskiej*, „Światowit” t. XX, Warszawa 1948, s. 25—58. Praca ta weszła w skład książki pt. *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*. Warszawa, PAX, 1954. — Tenże, *Powstanie, rozrost i rozpad wspólnoty prasłowiańskiej*, tamże, s. 48—78. — Tenże, *Początki Słowian*, Kraków 1946, 72, s. 2 mapy. — Tenże, *O pierwotnych Wenetach*, „Inter arma”, zbiór prac ofiarowanych prof. K. Nitschowi. Kraków b.r.w. s. 21—50. — Rec. dzieła „O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian”: J. Safarewicz, „Rocznik Slawistyczny” t. XVI, cz. 1. Kraków 1948, s. 28—40. — V. Falkenhahn, *Entstehung, Entwicklung und Ende der urslawischen Sprachgemeinschaft in polnischen Veröffentlichungen von T. Lehr-Spławiński*, „Zeitschr. f. Slawistik” Bd. I, H. 2. Berlin 1952, s. 49—88. — Inne recenzje zestawil T. Lehr-Spławiński w „Rozpr. i szkicach” op. cit., przypisy s. 48—50. — Zob. V. Polak, *K otazce slovanske pravlasti*, „Časop. pro moderni filologii” t. XXX s. 330—334. — C. Verdiani, *Il problema dell origine degli Slavi*. Firenze, 1951.

języków słowiańskich i bałtyckich". Okres ten trwał prawdopodobnie od 2000 lat przed n.e. do 500 lat n.e. Gdzie była siedziba Prasłowian? Herodot w VI w. p.n.e. wspomina o Neurach i Budynach na Wołyniu i Kijowszczyźnie. U Pliniusza i Tacyta w I w. n.e. oraz u Ptolemeusza z II w. n.e. Słowianie występują pod nazwą Wenetów albo Wenedów, a mieli mieszkać nad Wisłą w pobliżu zatoki zwanej wenedzką. Nazwa Wenetów lub Wenedów albo Wendów była używana przez Niemców wczesnośredniowiecznych do określenia Słowian, podobnie jak nazwa Venäjä przez Finów do określania ruskich Słowian. Jordanis w VI w. używał nazwy Słowian: Sclaveni jako synonim dla Wenetów. Słowianie więc „w ciągu okresu dzielącego od siebie te dwie daty (VI w. p.n.e. i VI w. n.e.) przesunęli się z obszaru dorzecza Dniepru daleko na zachód w dorzecze Wisły, albo też przez cały ten czas zajmowali już tak rozległe dziedziny niewiele różniące się od obszarów, na jakich spotykamy ich w zaraniu historycznego życia". Nazwy wód „słowiańskie i germańskie — te ostatnie bardzo nieliczne — rozrzucone są w środku obszaru od dorzecza Odry aż po dorzecze średniego Dniepru włącznie". Tam więc trzeba szukać siedzib Prasłowian. Ponieważ lingwistyka nie może określać czasu pojawienia się i etapów rozwoju nosicieli języków, wobec tego trzeba zwrócić się o pomoc do archeologii. Autor uznaje, że kultura oksywska okresu przedrzymskiego i rzymskiego reprezentuje Słowian Wenetów, a kultura przeworska z tego samego czasu również ludność słowiańską. Kultura zarubiniecka im współczesna była też tworem Słowian. Autor uważa te trzy kultury słowiańskie za ogniwa rozwojowe, które u początku łańcucha sięgają do początków drugiego tysiąclecia p.n.e.

Z końcem neolitu ekspansja kultury „uralskiej” z ceramiką grzebnykową dotarła do środkowej Odry. Na nią nawarstwiły się pokrewne kultury amfor kulistych i ceramiki sznurowej, która nasunęła się na kulturę trypołską w dorzeczu średniego Dniepru, Bohu i Dniestru. „I tutaj w wyniku skrzyżowania powstały zespoły plemienne o charakterze językowym indoeuropejskim, znane z późniejszych źródeł historycznych pod nazwą plemion kimeryjskich, trackich i innych. Potomkowie ich weszli z czasem bez wątplenia w skład zespołu prasłowiańskiego”. Rozłam bałtosłowiański na plemiona Bałtów i Słowian dokonał się w latach 1800—1500 przed n.e. pod impulsem naporu ludu z ceramiką łużycką. Między latami 1500 a 1300 p.n.e. ludność z kulturą łużycką ogarnęła cały obszar dorzecza Odry i Wisły aż poza Bug, a równocześnie przekroczyła też Góry Sudeckie i Karpaty, zajmując północne Czechy, Morawy i Słowaczczyznę aż po Dunaj, asymilując plemiona wszędzie tam zastane. Między 1800 a 600 p.n.e. ludność z kulturą łużycką podjęła dalszą ekspansję ku wschodowi na obszary poza Bugiem,

na północ od średniego Dniestru, na Podole i Wołyn, przenikając stopniowo aż nad średni bieg Dniepru. Powstała kultura „wysocka” łużycko-uralsko-trypolska, którą autor wiąże z Neurami Herodota.

Ludność kultury łużyckiej rozpostarła się od zachodu. „Nazwa Wenetów była prawdopodobnie etniczną denominacją ludu, który wytworzył i rozkrzewił po Europie środkowej kulturę łużycką”. „Nie można wobec tego — jak się to nieraz dzieje — Wenetów tych i ich kultury (tj. kultury łużyckiej) utożsamiać w całości z Prasłowianami, choć niewątpliwie zacznik wenecki był bardzo ważnym współczynnikiem w powstaniu ludu i kultury prasłowiańskiej”. „Na przełomie VIII—IX w. n.e. okres wspólnoty językowej słowiańskiej był już bezpowrotnie skończony”.

Oto zamknięty system etnogenezy Słowian T. Lehra-Spławińskiego. Przytoczmy jeszcze jego zestawienie dotychczasowych hipotez o pochodzeniu Słowian w nieco zmodyfikowanej przez K. Jażdżewskiego¹¹⁸ formie: „1) słusznie odrzucona (głównie za przyczyną L. Niederlego) jako nienaukowa, oparta na fałszywych wyobrażeniach średniowiecza, koncepcja o pld. naddunajskim rodowodzie Słowian; 2) koncepcja reprezentowana ongiś przez etnologa K. Moszyńskiego (1925) o pochodzeniu Słowian z Azji, z płn. granicy wielkiego stepu; 3) koncepcja, według której Słowianie wywodzić się mają z płn.-wschodu, z okolic na wschód od Niemna i Dniepru lub z dorzecza górnej Dźwiny Zachodniej i górnego Niemna aż po jezioro Ilmeń (Rozwadowski 1906, 1913, A. Szachmatow 1911); 4) koncepcja o pochodzeniu Słowian z dorzecza środkowego Dniepru (Polesia, Wołynia — J. Rostafiński 1908, M. Vasmer 1923, 1926, K. Moszyński 1957, H. Ułaszyn 1959) z rozszerzeniem na wschód od Desny i Berezyny, na zachód do Wisły i Warty (L. Niederle 1902—1925); 5) koncepcja lokująca Prasłowian w dorzeczu Odry i Wisły (J. Kostrzewski 1923, L. Kozłowski 1925, 1937, J. Czekanowski 1927, M. Rudnicki, T. Sulimirski 1938—1945, J. Filip 1941, T. Lehr-Spławiński 1946, K. Jażdżewski 1940—1949, S. Nosek 1946—48, K. Tymieniecki 1951, W. Kočka 1958) i wreszcie 6) koncepcja będąca połączeniem dwóch poprzednich, w myśl której skrytalizowanie się Prasłowian nastąpiło w obrębie większego obszaru, bo dorzeczy Odry, Wisły i środkowego Dniepru łącznie (nowsze poglądy wielu uczonych czechosłowackich, radzieckich i polskich, m. in. J. Poulika 1948, P. N. Tretiakowa 1950—53, W. Hensla 1954, T. Lehra-Spławińskiego i T. Milewskiego 1960)”. „Brak podstaw — pisze dalej K. Jażdżewski (s. 459) — do wiązania kultury łużyckiej z Wenetami znad północnego Adriatyku. Lud ten, uważany dotychczas dość powszechnie

¹¹⁸ K. Jażdżewski, *Etnogeneza Słowian*. „Słownik Starożytności Słow.” t. II, cz. 2, s. 456—457, 2 mapy. (Ważniejsza bibliografia przedmiotu).

za odłam Ilirów, obecnie przez poważnych badaczy (P. Kretschmer 1940, 1943, J. Whatmough 1933-50, M. S. Becker 1947, H. Haenken 1955) uznawany jest bądź za odłam Italików, bądź też za odrębny lud indoeuropejski, nie ilirski. Tym bardziej nie sposób (wraz z K. Tymienieckim 1948 i W. Kočką 1958) zgodzić się na koncepcję T. Lehra-Splawńskiego (1946), w myśl której kultura łużycka byłaby odpowiednikiem wielkiego ludu Wenetów, którego elementy składowe po jego rozpadzie miałyby wejść w obręb zarówno Słowian, jak Celtów i Ilirów".

Na kierunek wywodzenia kultury łużyckiej od ludności weneckiej nie godzi się również K. Tymieniecki¹¹⁹ w swym kapitalnym dziele o ziemiach Polski w starożytności, będąc gorliwym zwolennikiem słowiańskości tej kultury na przestrzeni między dorzeczem Odry, Wisły i Bugu w ślad za teorią J. Kostrzewskiego.¹²⁰ Bardzo interesujące fakty przedstawia K. Tymieniecki w zakresie toponomastyki starożytnej na ziemiach słowiańskich, a mianowicie, że „nazwy pochodzenia irańskiego obejmują rzeki: Prut, Tyras (= Dniestr), Borysthenes (= Dniepr), Hypanis (= Boh) i inne. Nazwy trackie dotyczą rzek: Styr, Dniestr, Dniepr, Don, San, Oster (= dolny Dunaj) oraz Puret (= Prut). Nazwy germańskie obejmują rzeki: Skrwę, Pełtew, Tanew, Scinawę, Morachwę, Uiadost (= Odre), Agalingus (= Dniestr), Nusacus (= Dniepr). Nazwy starosłowiańskie zaś obejmują rzeki: Wisła, Wisłoka, Wiślica, Świsłocz, Warta i Wiernica, Soła, Skawa, Wilga, Wieprz i Wilk, Srawa, Wda, Wisa, Świder, Jasiołka, Brok, Bóbr, Sława, Desna, Pregoła i Moskwa, Moskwa (dopływy Warty i Nidy). Wreszcie są także nazwy bałtosłowiańskie rzek: Bug, Minia, Mienia, Swędrnia, Szreniawa, Wilia z Wilejką. Jeżeli weźmie się pod uwagę rozmieszczenie tych nazw rzek, to okazuje się że starosłowiańskie i bałtosłowiańskie nazwy występują wyłącznie na wschód od Warty, Wisły do Niemna, Wilii, Dniepru i Desny. Nazwy germańskie są późne z czasów ekspansji ze Skandynawii elementów gocko-gepidzkich w okresie rzymskim. Pogranicza zaś obszaru prasłowiańskiego dotyczą terytoriów z fińskimi, irańskimi i trackimi nazwami miejscowymi. Taki zaś stan rzeczy stwierdził właśnie L. Niederle tak w tekście, jak i na mapie t. I „Słowiańskie Starożytności”.

Zwolennikiem koncepcji etnogenetycznej nauki radzieckiej jest W. Hensel.¹²¹ Lokalizacja przezeń wspólnoty bałtosłowiańskiej (od

¹¹⁹ K. Tymieniecki, *Ziemia polskie w starożytności*. Poznań 1951. Por. krytykę dzieła K. Tymienieckiego: B. Gawela, „Starinar”, N. S. t. V—VI, 1954—55, Beograd 1956, s. 380—384. — Tenże, *Wenetowie, nazwa i rzeczywistość historyczna*. „Slavia Antiqua” t. I, 1948, s. 248—259.

¹²⁰ J. Kostrzewski, *Prasłowiańszczyzna. Zarys dziejów i kultury Prasłowian*. Poznań 1946.

¹²¹ W. Hensel, *Prasłowianie*. „Encyklop. Współcz.” 1959, s. 413—416. — Tenże, *O tzw. bałto-słowiańskiej archeologicznej wspólnocie kulturowej*. „Z. pol. studiów

około 2000 lat p.n.e. do 1400 lub 1200 p.n.e.) wygląda następująco: „obszary położone na północy między nasadą Półwyspu Helskiego a ujściem Niemna i pas ciągnący się w kierunku południowym do okolic Sandomierza oraz Kijowa. Jądro to obejmowało zatem trzy grupy archeologiczne kultury ceramiki sznurowej. Chodzi mianowicie o grupy: rzucewską, zlocką oraz średniodnieprowską”. Autor jednak nie wyjaśnia, jak to się stało, że w okresie późniejszym Prasłowianie reprezentowali kulturę łużycką między Odrą i Wisłą; skąd oni się tam wzięli, czy drogą ekspansji etnicznej z obszaru bałtosłowiańskiego, „gdzie Prasłowianie wydzielili się około lat 1400 p.n.e. Prasłowianie obejmowali wtedy dość duży obszar zawarty, z grubsza ujmując, między Odrą a środkowym Dnieprem”.¹²² To niezbyt precyzyjne rozumowanie przagnęło — przeciwstawiając się poglądom T. Lehra-Spławińskiego — stworzyć kompromis między autochtoniczną szkołą J. Kostrzewskiego, z której wyszedł W. Hensel, a szkołą uczonych radzieckich.

Zaiste jest sprawą doniosłej wagi, by precyzować równania etniczne i kulturowe w możliwie dokładnych ramach chronologicznych, żeby móc wyciągać odpowiednie wnioski genetyczne i migracyjne. Starał się temu postulatowi odpowiedzieć S. Nosek¹²³ w opracowaniu kultury trzcinieckiej, włączając się bez reszty do mniemań szkoły J. Kostrzewskiego i operując tą samą metodą.¹²⁴

Niezmiernie ważne dla tego problemu są rozprawy T. Milewskiego.¹²⁵ Stwierdzenie rozrzutu nazw wenetyjskich lub iliryskich na południe od Bałtyku oraz na obszarze gór Karpackich i Sudeckich jest wielce charakterystyczne. Nie można wątpić, że tego rodzaju badania lingwistyczne mogą znacznie zaważyć na hipotezach etnogenezy Słowian, choć nie należy zbyt pochopnie wyciągać z nich daleko idących wniosków.

Bardzo cennym ułatwieniem w studiach sławistycznych są „Greckie

slaw. Warszawa 1958, s. 149—158. — Tenże, *Étude sur la communauté culturelle archéologique balto-slave*. „Rivista di scienze preistoriche”. T. XIII, s. 111 i n. Tenże, *Pochodzenie Słowian*. „Wiad. Arch.”. T. XX, 1954, s. 248—259. — Tenże, *Pochad Słowjanow*, „Létopis instituta za serbski ludospyt. Rjad B. Budyšin 1956, s. 144—155.

¹²² W. Hensel, *Polska przed tysiącem lat*, Wrocław — Warszawa — Kraków, s. 17, 19 i mapka, ryc. 2.

¹²³ S. Nosek, *Zagadnienie Prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii*, „Światowit”, t. XIX, 1948, s. 1—178, z il. — Tenże, *Neurowie w świetle archeologii*, „Przełg. Zach.” 1952, s. 270—278.

¹²⁴ J. Nalepa, *Z dyskusji o przynależności etnicznej kultury łużyckiej*, „Slavia Occidentalis” T. XXII, 1962, s. 9 i n.

¹²⁵ T. Milewski, *Dwa ujęcia problemu granic prasłowiańskiego obszaru językowego*. „Roczn. slaw.” t. XXI, 1960, s. 41—76. — Tenże, *Nazwy z obszaru Polski podejrzane o pochodzenie wenetyjskie lub iliryskie*. „Slavia Antiqua” s. XI, 1964, s. 37—86, z mapą. Zob. też: Fr. Bujak, *Wenedowie na wybrzeżach Bałtyku*. „Sprawozd. PAN” t. XLVII, nr 3, 1946, s. 8591.

i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian" w przekładzie i opracowaniu M. Plezia.¹²⁶

Ważnym zasobem źródłowym do historii Słowian są również dokumenty i opisy pisarzy bizantyńskich przed XV w. Orientuje w nich dobrze, wraz z zebraną bibliografią, dzieło: Gyula Moravcsik, *Byzantino-turcika. I: Die Byzantinischen Quellen der Geschichte der Türk-völker*, Wyd. II, Berlin 1958.

Niezmiernie wzbogaciły się polskie badania w zakresie eksploracji źródeł arabskich i żydowskich do historii ludów dawnej Słowiańszczyzny. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie studia T. Kowalskiego i M. Lewickiego, bardzo bogate dociekania T. Lewickiego oraz opracowania J. Widajewicza.¹²⁷

Po tej dygresji o źródłach poznania dawnych dziejów Słowiańszczyzny powróćmy do tematu pochodzenia Słowian. Kilkakrotnie zabierał głos, szczególnie w zakresie metodologii badań, odnośnie do tego tematu Wł. Hołubowicz,¹²⁸ któremu zawdzięczamy nowoczesną monografię pradžejów Śląska.

¹²⁶ M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, cz. I do VIII wieku. „Prace Etnologiczne” t. III, PTL, Poznań — Kraków 1952, 202 s. z 3 mapami. Por. też: B. Biliński, *Drogi świata starożytnego ku ziemiom słowiańskim w świetle starożytnych świadectw literackich*. „Archeologia” t. I, 1947, s. 2—35.

¹²⁷ *Pomniki Dziejowe Polski*, Ser. II, t. I. *Relacja Ibrahima ibn. Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*. Wydał, wstępem, komentarzem i przekładem opatrzył Tadeusz Kowalski. PAU, Kraków 1946. — M. Lewicki, *Z rozważań nad kontaktem Słowian z ludami altajskimi*. „Lud” t. XXXIV, s. 371—383; są to rozważania w związku z K. Moszyńskiego „Badania nad poch. i pierw. kulturą Słowian. Kraków 1925. — T. Lewicki, *Bałtyk w opisach autorów arabskich IX—X w.* „Przegl. Oriental.” z. 1 (1948). Wrocław 1949. — Tenże, *Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich*. „Slavia Antiqua” t. II, Poznań 1949/50. — Tenże, *Ze studiów nad źródłami arabskimi*. Cz. I, Tamże, t. III. 1951/52, s. 136—178. — Tenże, *To samo cz. II*, Tamże, t. V, 1954—1956, s. 158—183. — Tenże, *Osadnictwo słowiańskie i niewolnicy słowiańscy w krajach muzułmańskich według średniowiecznych pisarzy arabskich*. „Przegl. Hist.” t. XLIII, 1952. — Tenże, *Polska i kraje sąsiednie w świetle „Księgi Rogera” geografa arabskiego z XIII w. Al Idrisiego*. Cz. I. Kraków 1945; cz. II. Warszawa 1954. — Tenże, *Najdawniejsza wzmianka źródłowa o Wiślanach*. „Prz. Zach.” 1951. — Tenże, *Państwo Wiślan-Chorwatów w opisie Al-Masudiego*. „Spr. PAU” t. 49, 1948, nr 1, s. 24—34. — Tenże, *Jeszcze o Wioletach w opisie Słowiańszczyzny pisarza z X w. Al-Masudiego*. „Pam. Stow.” 2, 1951, s. 107—120. — Tenże, *Małoizwiestnyj zapadnoślawiański narod po opisanijam Al-Masudi*. „Bliznij i srednij Wostok” AN SSSR. Moskwa 1962, (s. 28—33). — F. Kupfer, T. Lewicki, *Źródła hebrajskie do dziejów Słowian i niektórych innych ludów środkowej i wschodniej Europy*, Wrocław 1956. — T. Lewicki, *Źródła arabskie i hebrajskie do dziejów Słowian w okresie wczesnego średniowiecza*. „Studia źródłoznawcze” III, 1958. — J. Widajewicz, *Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima Ibn Jakuba*. w: „Pom. Dziej. Pol.” s. II, t. I, s. 84—93. — R. Jakimowicz, *Kilka uwag nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba*. „Slavia Antiqua” t. I, 1948, s. 439—459. — J. Widajewicz, *Masudi o Wioletach*. „Pam. Stow.” 1, 1949, s. 55—82.

¹²⁸ W. Hołubowicz, *Dwugłos o atlasie (sc. K. Jażdżewskiego) do pradžejów Słowian*. „Życie Szkoły” 1949, z. 11/12, s. 256—269. — Tenże, *O dwóch poglądach w prehistorii na zagadnienie pochodzenia Słowian*. „Wiad. Hist.” t. I, 1950, s. 17—27. — Tenże, *O kształtowaniu się i rozwoju społeczeństw słowiańskich na ziemiach Polski*. (Uwagi metodologiczne). Pierwsza Sesja Archeol. IHKM PAN, Warszawa 1957,

Kulminacyjny punkt rozwoju historii dawnych Słowian okresu IV wiąże się z wybornym, na wielką skalę rozbudowanym i ze wszechmiar doniosłym dziełem H. Łowmiańskiego.¹²⁹ Daje ono oryginalne ujęcie pradziejów słowiańskich i prapolskich wielce prawdopodobne, choć — jak to wypływa z natury spraw naukowych — poważnie dyskusyjne. Autor uznaje prakolebkę ludów indoeuropejskich „w stronach bardziej wysuniętych ku wschodowi i stanowiących przestrzenie otwarte, a więc w stepach czarnomorskich, kaspijskich, kazachstańskich” (s. 48). W ten sposób poniekąd podziela też hipotezy J. M. Rozwadowskiego i J. Kuryłowicza.¹³⁰ Z tej pozycji wynika sąd następny, że „Bałtosłowianie i Germanie wyraźnie posuwali się w kierunku zachodnim i północnym z nad średniej Wołgi i dolnej Oki; środkową kolumnę stanowili przodkowie Bałtów, mając na lewym skrzydle ściśle z sobą spokrewnionych Słowian, a na prawym skrzydle — Germanów, z którymi musieli zetknąć się dopiero w toku wędrówek” (s. 65). „Punkty wyjściowe wędrówki bałtosłowiańskiej i germańskiej leżały nie nad Dunajem czy Morzem Czarnym, lecz nad dolną Wołgą lub dalej na wschodzie” (s. 68). Autor uznaje fakt istnienia zasięgu Wenetów na ziemiach zachodnich Polski, a na północy aż do Inflant, i sądzi, że „nie zostało wykazane, że Wendowie byli Słowianami” (s. 61). „Toponomastyka dowodzi, że Bałtowie usadowili się początkowo gdzieś nad Oką i stamtąd posuwali się ku zachodowi; Słowianie musieli zająć tereny w dorzeczu średniego Dniepru i stamtąd przenikać w dorzecza Wisły” (s. 71). „Słowianie powstali jako odrębna grupa etniczna dzięki zmieszaniu się słowiańskiego odłamu Bałtosłowian z ludnością staroeuropejską (sc. wenecką); analogiczną ludność staroeuropejską wchłonęli i Bałtowie, ale przeważnie w jej późniejszej „ilirskiej” fazie rozwojowej” (s. 74). Rzecz prosta, że tak rozumiana starożytna historia Słowian tylko w części jest zgodna ze stanowiskiem T. Lehra-Spławińskiego, a przeciwstawia się poglądom K. Tymienieckiego,¹³¹ zwolennika zachodniego pochodzenia Słowian.

Dzieło H. Łowmiańskiego jest znakomitą konstrukcją rozwoju dzie-

s. 84—98; dyskusja s. 99—116. — Tenże, *O autochtonizmie polskich plemion śląskich*. Konferencja Śląska Inst. Hist. PAN, Wrocław 1954.

¹²⁹ H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* Warszawa, PWN, 1963. T. I, 419 s. z mapami; T. II, 426 s. z mapami.

¹³⁰ J. M. Rozwadowski, *Kilka uwag do przedhistorycznych stosunków wschodniej Europy i praojczyzny indoeuropejskiej na podstawie nazw wód*. „Rocznik Slav.” z. VI. — J. Kuryłowicz, *Stosunki etniczne w przedhistorycznej Europie*. „Zbiór prac poświęconych E. Romerowi”. Lwów 1934, s. 543—550.

¹³¹ K. Tymieniecki, *Położenie Słowian wśród ludów Europy albo tzw. pierwsze milenium. Zmiany w sytuacji międzynarodowej przed powstaniem państwa polskiego*. W dziele „Początki Państwa Polskiego” — t. I. *Organizacja polityczna*. PTPN. Poznań 1962, s. 13—42.

jów Słowian nie tylko w praojczyźnie, ale również na obszarach między Bałtykiem i Karpatami oraz Sudetami w I tysiącleciu n.e. Poniekąd kontynuacją, choć wcześniej wydaną, jest tegoż autora pionierska zaprawdę książka o podstawach gospodarczych formowania się państw słowiańskich, tudzież druga o kwestii normańskiej w odniesieniu do początków państw słowiańskich, tudzież rozprawa o stanie badań nad podłożem gospodarczym i społecznym genezy państwa ruskiego.¹³² W ten sposób powstał dość zwarty system historii Słowiańszczyzny.

Ze wszech miar przodujące stanowisko wśród historyków Słowian zajęły rozprawy i dzieła G. Labudy,¹³³ zmierzające wyraźnie również do zamkniętego systemu dziejopisarского. Spotykamy się tam ze stwierdzeniem, że „okres wspólnoty słowiańskiej jest bardzo rozciągliwy. Są badacze cofający go do 2000 lat i wiele lat głębiej przed nar. Chr.; inni obliczają go skromniej od 1500 lat a ostatnio nawet od 1300 przed Chr. Na okres ten przypada istnienie wspólnoty słowiańsko-bałtyjskiej, która kończy się mniej więcej około 500 r. przed Chr. Okres „wspólnoty słowiańskiej” w ścisłym tego słowa znaczeniu rozpoczyna się więc w VI w. przed Chr. i trwa mniej więcej do VI wieku po Chr. W ciągu VI wieku doszło do ostatecznego zerwania więzów językowych i geograficznych między poszczególnymi ludami słowiańskimi i historia każdego z wielkich odłamów Słowiańszczyzny: zachodniej, wschodniej i południowej, potoczyła się odtąd własnym korytem”. (Okres wspólnoty l. c. s. 181—182). „Kto wypowiada sąd, że praojczyzną Słowian aż do chwili ostatecznego ich rozejścia w VI w. po Chr. był stale jeden i ten sam region, — niewątpliwie błądzi. Siedziby te bowiem, jak możemy się dorozumiewać z przeróżnych wskazówek archeologicznych, lingwistycznych, a także historycznych, ulegały niejednokrotnej zmianie. Historykowi z samej zasady chodzi o umiejscowienie faktów w czasie i przestrzeni i tym podejściem różni się on niejednokrotnie od metod poznawczych stosowanych przez inne dyscypliny, dla których pojęcie czasu jest bardzo rozciągle, dowolnie zmieniane, a w wielu wypadkach zupełnie niedoceniane” (l. c. s. 211).

„Mamy zasadniczo trzy teorie o „praojczyźnie” Słowian: zachodnią,

¹³² H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*. Warszawa. PWN, 1953, 397 s. — Tenże, *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, Warszawa 1957. — Tenże, *Stan badań nad podłożem gospodarczym i społecznym genezy państwa ruskiego*. „Przeł. Hist.” t. 43, 1952, s. 34—59. — Tenże, *Geneza państwa ruskiego jako wynik procesu wewnętrznego*. „Światowit” t. XXIV, 1962, s. 73—92.

¹³³ G. Labuda, *Okres „wspólnoty” słowiańskiej w świetle źródeł i tradycji historycznej*. „Slavia Antiqua” t. I. Poznań 1948, s. 181—227. — Tenże, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny*. Poznań 1960. — Tenże, *Pierwsze państwo słowiańskie. Państwo Samona*. Poznań 1949, VIII + s. z mapami. — Tenże, *Słowiańszczyzna pierwotna*. Warszawa 1954. — Tenże, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*. Warszawa, PAN, 1961.

operującą terenem dorzecza Odry i Łaby, środkową, umiejscawiającą Słowian między Wisłą i środkowym Dnieprem, oraz wschodnią, przenoszącą ich siedziby na wschód od bagien Prypeci aż po Wołgę. Teoria pierwsza jest słuszna dla czasów historycznych (od VI w. wzyż), dla czasów z okresu XIII—VI w. przed Chr. musi ona zostać tylko hipotezą bardzo prawdopodobną, ale niezupełnie jasną w treści etnicznej, jak i zasięgu geograficznym. Teoria wschodnia jest niewątpliwie słuszna dla okresu najbardziej pierwotnego, wyprzedzającego okres bałtosłowiańskiej wspólnoty, dla okresu drugiego (od XIII w. przed Chr. wzyż) jest mało prawdopodobną hipotezą, dla okresu trzeciego między IV w. przed Chr. a IV w. po Chr. jest zupełnie wykluczona. Teoria trzecia, środkowa, najpewniejsza jest dla okresu przejściowego między IV—VI w. po Chr., bardzo prawdopodobna zaś dla okresu między V w. przed Chr. a IV w. po Chr.". (l. c. s. 211—212). W ostatecznym ujęciu G. Labuda wyraża pogląd, że Słowianie między I i VI wiekiem n.e. zamieszkiwali dorzecze górnej i środkowej Wisły, stąd rozposcierali się na wschodzie aż do dorzecza dolnego i środkowego Dniepru.

Jak pisze G. Labuda w 119 przypisie (l. c. s. 213) „w sprawie kolebki i przybycia Słowian do Europy środkowej mam poglądy zbliżone do wywodów K. Moszyńskiego (Badania, l. c.); nie wydaje mi się prawdopodobne, żeby Słowianie znajdowali się w dorzeczu Odry i Wisły przed VI—VII wiekiem przed nar. Chr.".

Znamienitym akcentem w osiągnięciach słowianoznawczych G. Labudy jest dzieło o pierwszym państwie słowiańskim na szerokim tle stosunków politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych w Europie VI—VIII wieku.

Niemniej wytrawnym badaczem Słowiańszczyzny był K. Moszyński. Wspominaliśmy już o jego pomnikowym dziele „Kultura ludowa Słowian”, które jest właściwie jedyną i niedoścignioną pod względem metodycznym monografią etnograficzną Słowiańszczyzny. Również już wzmiankowaliśmy o jego dziele „Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian”. Do tych właśnie dzieł należy nawiązać nowe książki K. Moszyńskiego,¹³⁴ jedną głównie o charakterze metodologicznym, a drugą merytorycznie przedstawiającą koncepcję o pierwotnym zasięgu języka prasłowiańskiego. Jest to właściwie podstawowa kry-

¹³⁴ K. Moszyński, *O sposobach badania kultury materialnej Słowian*. Warszawa—Kraków—Wrocław 1962, IHKM PAN, z uzupełnieniami: 1. *Koniec prasłowiańskiej wspólnoty*, s. 247—263; 2. *Słowiański pomost etniczny między Słowiańszczyzną zachodnią a południową (Słowianie Noricum i Panonii w okresie od VI do XII w.)* s. 263—276. — Tenże, *Niektóre przyczyny różnicowania kultury ludowej w Polsce*. „Lud Słowiański”, 4, B, Kraków 1937, s. 65—117. — Tenże, *O Neurach Herodota*, „Lud” t. 41, 1954, s. 134—152. — Tenże, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*. „Prace językoznawcze PAU” 16, Wrocław 1957, 332 s. z mapą. — Tenże, *Człowiek*.

tyka założeń T. Lehra-Spławińskiego wsparta o słowiańskie nazwy drzew, o zasięg języka prasłowiańskiego o stosunki słowiańsko-germańskie,¹³⁵ słowiańsko-irańskie i o inne zagadnienia historii plemion słowiańskich. Są to doskonałe studia genetyczne o niezwykle szerokim tle porównawczym. Autor sam w ten sposób ujmuje swoje wyniki (s. 20 i n.): „1. Wydaje się być wykluczone, by pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego obejmował na kilkadziesiąt lat przed n.e. obszary Powiśla oraz górnego Podniestrza i dopiero stamtąd rozszerzył się do dorzecza Dniepru; najpewniej wspomniany zasięg leżał w owym czasie na wschód od Powiśla i górnego Podniestrza. 2. Nie da się z bezwzględną pewnością ustalić precyzyjniej, jaki obszar zajmował zasięg języka prasłowiańskiego, względnie protosłowiańskiego, mniej więcej na kilkadziesiąt lat p.n.e., jednakowoż szereg zgodnych wskazówek przemawia dość poważnie za zlokalizowaniem go tam, gdzie dziś leży północno-zachodnio-środkowa Ukraina. 3. Nie da się ustalić, jaki był jeszcze dawniejszy zasięg mowy naszych językowych przodków, a w szczególności jakie ziemie obejmował zasięg języka prasłowiańskiego w okresie dzielącym czas, kiedy ten język wykrystalizował się spośród innych indoeuropejskich, od czasu, w którym zajmował zachodnio-środkową część Podnieprza; dwie tylko, jak dotychczas, wskazówki przemawiają za tym, że w zachodnio-środkowe Podnieprze przesunął się ten język ze wschodu: (1) pewien dość interesujący, a poparty nieco przez dane leksykalne szczególnie świadectwa Herodota o Neurach, w łączności z (2) uderzającymi związkami leksykalnymi słowiańsko-ałtajskimi. Jednakowoż nie mamy oczywiście pewności, by Herodotowi Neuron i byli (językowymi) Słowianami...”. „Ogólnie wzięwszy, ewolucję zasięgu języka prasłowiańskiego można zarysować jak niżej: gdzieś na jakie 500 lat p.n.e. obejmował on mniej więcej zachodnio-środkowe Podnieprze, w ciągu dalszych wieków rozszerzył się znacznie przede wszystkim ku północy, ale również ku zachodowi, tak, że z grubsza biorąc, na przełomie starej i nowej ery zajmował już ogromną przestrzeń gdzieś między centralną Ukrainą a Bałtykiem.

Decydującego dowodu, że przesunięcie prasłowiańskiego języka dokonało się, o ile chodzi o Powiśle i górne Podniestrze z jednej, a środkowe Podnieprze z drugiej strony, ze wschodu na zachód, a nie odwrotnie, dostarczają badania nad słowiańskimi nazwami drzew oraz zasięgami tych drzew między 1000 r. p.n.e. a 500 r. n.e.”

Dzieło K. Moszyńskiego wywołało dyskusję, w której zabrali głos T. Lehr-Spławiński, J. Kostrzewski i K. Jażdżewski. Na razie dyskusja

¹³⁵ W tej materii porównaj: W. W. Martynow, *Słowianogermanskoje leksyckoje wzaimodiejstwie drevniejszej pory*. Mińsk 1963, 220 s.

ta nie dała pozytywnego rezultatu chociażby z tego względu, że zabierający głos wychodzili z różnych założeń językoznawczych i archeologicznych. Mniemam nawet, że dalsze rozstrzygnięcia w przedmiocie pochodzenia Słowian da może nauka dopiero w V okresie rozwoju badań slawistycznych, w który jeszcze nie wkroczyliśmy.

Bardzo krytyczne rozeznania prac i metod K. Jażdżewskiego (głównie Atlas, Op. cit.), J. Kostrzewskiego (głównie Praslówiańszczyzna, op. cit.) oraz T. Lehra-Spławińskiego (głównie Pochodzenie, op. cit.) dał wybitny językoznawca H. Ułaszyn.¹³⁶ Pośmiertna jego książka wywołała odpowiedzi krytykowane przez badaczy, zestawione w cytowanej już rozprawie J. Kostrzewskiego.¹³⁷

Jak widzimy, boje o sądy naukowe, dotyczące pochodzenia i praojczyzny Słowian, toczą się bez przerwy, gdyż sam problem jest nie tylko nad wyraz dyskusyjny, ale także i niemało pasjonujący. Wchodzi doń również wciąż nie rozwiązany ostatecznie temat o nazwie Słowian, skąd i kiedy się ona bierze. Jest ona przedmiotem uczonych dociekań znakomitego slawisty i lituanisty J. Otrębskiego,¹³⁸ co wywołało ciekawe uwagi krytyczne T. Lehra-Spławińskiego. Okazuje się, jak niełatwo jest rozwiązać tę odwieczną zagadkę i jak odległa jest jeszcze do tego droga.

Integralna historia Słowian obejmuje też dzieje kultury materialnej i duchowej. W tej ostatniej sprawie poważną rolę dla zrozumienia całego procesu historycznego odgrywa ideologia, rządzona prawami rozwoju społecznego. Wierzenia religijne pogańskich Słowian bowiem reprezentują nie tylko doktrynę, lecz również odpowiadają specyficznej strukturze społecznej i politycznej. Odbijają one rzeczywiste stany organizacji grup społecznych zarówno rodowych, jak i plemiennych. Z chwilą utrwalenia się feudalnej władzy państwowej, religia odzwierciedla również hierarchiczne elementy ustrojowe. Oprócz krytyki tekstów źródłowych i zabytków kulturowych, interesuje się religiologia słowiańska również potrzebami społecznymi, które zaspakajają specyficzne zabiegi magiczne i kultowe. Po przełomowych badaniach A. Brücknera w tej dziedzinie, na plan pierwszy wybijają się doskonałe studia S. Urbańczyka,¹³⁹ owoc dokładnych i pełnych inwencji stu-

¹³⁶ H. Ułaszyn, *Praojczyzna Słowian*, Łódź 1959.

¹³⁷ J. Kostrzewski, *Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach*, op. cit. odnośne zestawienie tych głosów.

¹³⁸ J. Otrębski, *Słowianie, Rozwiązanie odwiecznej zagadki ich nazw*. Poznań 1947, 192 s. — T. Lehr-Spławiński, *Znowu o nazwie Słowian*. „Język polski” 1948; przedruk w „Rozprawach i szkicach z dziejów kultury Słowian” (op. cit.), s. 131—137.

¹³⁹ S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*. Kraków 1947. — Tenże, *Wierzenia plemion prapolskich*. „Początki państwa polskiego” t. I, 1962, s. 137—153, z il. (por. też bibliografię), oraz odpowiednie hasła w „Słowniku Starożytności Słowian-

diów językoznawczych, oraz A. Gieysztora¹⁴⁰ pod wielu względami pionierskie. Zagadnienia te zaprzętały uwagę również J. Kostrzewskiego w dziele „*Kultura prapolska*” (I wyd. Poznań 1947, II wyd. Poznań 1962, tłumaczone na francuski, Paris 1949, 670 s. z il.).

Jakkolwiek przegląd niniejszy nie obejmuje już Słowiańszczyzny wczesnofeudalnej, to jednak musi uwzględnić te dzieła, które częściowo sięgają do okresu rozkładu wspólnoty pierwotnej. L. Niederle w swoim epokowym dziele „*Život starých Slovanů*” (op. cit.) niezmiernie dociekliwie wnikał w kulturę materialną, społeczną i duchową, czerpiąc do poszczególnych tematów ogromny materiał źródłowy pisany, ikonograficzny, archeologiczny i etnograficzny. Powstawały prawdziwe monografie w postaci poszczególnych rozdziałów tego dzieła. Zastosował L. Niederle podział rzeczowy, wydzielając w tekście specyficzne cechy Słowian zachodnich, wschodnich i południowych w różnych przekrojach chronologicznych. Obecnie taki podział już nie wystarcza. Trudno dzielić poglądy o podobieństwie, jeśli nie identyczności rozwoju kultury w całej Słowiańszczyźnie, nie patrząc nań z punktu analogii ceramicznych jako najwybitniejszego kryterium analogii i wartości. Nie można wątpić, że, choćby z uwagi na różnorodność obszarów zajętych przez Słowian zachodnich, wschodnich i południowych oraz w ślad za różnymi kierunkami oddziaływań na nich szerszego świata kultury i ideologii — istniały i wciąż trwają specyficzne cechy, zjawiska i odniesienia wartości zachowania tych trzech odłamów ludów słowiańskich.

Nie jest to łatwe zadanie, ale należy je wykonać, stosując równocześnie dość gęste przekroje chronologiczne.

Postulatом tym odpowiada w niepełnej mierze książka W. Hensla¹⁴¹ o kulturze materialnej Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecz-

skich”, którego 3 zeszyty tomu I i II (od A do E) dotąd wyszły z druku jako wydawnictwo Komitetu Językoznawstwa PAN. — Wł. Antoniewicz, *Religia dawnych Słowian*. „*Religie świata*”, Warszawa 1956, s. 319—340. Rec. J. Dowiata, „*Przeegl. Hist.*” t. I, s. 127. — O kaście kapłanów: G. Labuda, *Zagadnienie suwerenności Polski wczesnofeudalnej w X—XIII w.*, „*Kwart. Hist.*” t. LXVII, 1960.

¹⁴⁰ Al. Gieysztor, *Kultura ziem Polski od VI do połowy IX wieku*. „*Historia Polski*” PAN. T. I, s. 17—148. — Tenże, *Podstawy społecznej treści ideowej kultury wczesnego średniowiecza polskiego*. „*Historia kultury średniowiecznej w Polsce*”, Warszawa 1964 s. 7—40. — J. Dowiata, *Chrzest Polski*, Warszawa 1958. — H. Cehak-Hołubowiczowa, *Kamienna konstrukcja kultowa pod szczytem na pn. stoku góry Ślęzy*. „*Światowit*” t. XXIII, 1960 — s. 479—393. — W. Szafranski, *Ślady kultu bożka Welesa u plemion wczesnopolskich*, „*Arch. Pol.*” t. III, z. 7, 1959, s. 159—164. — Z. Wartołowska, *Oprawka rogowa z Wiślicy*, „*Światowit*” t. XXIV, 1962, s. 485—491, z 4 il. — W. Dziewulski, *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*. „*Prace Opolskiego Tow. Prz. Nauk. Wydział nauk histor. społ.*” Warszawa—Wrocław—Kraków 1964, 206 s. — L. Pełka, *U stóp słowiańskiego Parnasu*. Warszawa, MON, 1960.

¹⁴¹ W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, z 329 ryc. „*Zeszyty Prehistor.*” nr 3, PTP, Poznań 1952, 379 s. bez odsyłaczy bibliograficznych.

nej. Autor przedstawia statycznie takie stany życia, jak: gospodarka, rzemiosło, osiedla i budownictwo, higienę, odzież i ozdoby stroju, komunikację, handel i uzbrojenie. Rozdziałów tych nie cechuje metoda opracowań monograficznych, ale raczej zestawień encyklopedycznych luźno z sobą powiązanych. Jest to książka pożyteczna, ale nie realizuje syntezy kultury słowiańskich ludów wczesnośredniowiecznych.

Całkiem inaczej opracował B. A. Rybakow¹⁴² rzemiosło dawnej Rusi, choćby z uwagi na rozgraniczenia regionalne i historyczność opracowań poszczególnych tematów. Również J. Korošec¹⁴³ inaczej rozplanował swój podręcznik, powiedziałbym, że znacznie szerzej, ale i ta książka wywodzi się bezpośrednio od sposobu ujęcia tematu L. Niederlego.

Rozwój nauki historii państwa i prawa słowiańskiego i polskiego można znaleźć w doskonałym t. I J. Bardacha¹⁴⁴ „*Historia państwa i prawa Polski*” z bogato uwzględnioną literaturą przedmiotu.

Pragnę też zwrócić uwagę na bardzo pożyteczną pracę B. A. Rybakowa o sztuce Słowian, która bodaj jest jedyną tego rodzaju syntezą. Węższy zakres z natury rzeczy posiadają książki: A. Abramowicza¹⁴⁵ i T. Poklewskiego. Stoją one na wysokim poziomie, oparte o dobrą znajomość historii sztuki średniowiecza i jej głównych metod w zakresie krytyki źródeł.

Ładnie wydana książka utalentowanego popularyzatora J. Gąssowskiego¹⁴⁶ nie wnosi wiele nowego ani do konstrukcji, ani do zagadnień historii i kultury dawnych Słowian. Autor stereotypowo wy-suwa na czoło „stwierdzenie rodzimości kultury łużyckiej oraz ujawnienie zarówno jej genезy, jak i wszystkich etapów rozwoju” (s. 10). „Stała się ona podstawą nieprzerwanego rozwoju społeczeństw i kultur, zamieszkujących ziemię Polski aż do momentu powstania państwa polskiego” (s. 14). Autor więc włącza się do kierunku autochtonistycznego, przyjmując niekrytycznie wszystkie jego założenia. Mimo swoich luk i nieścisłości, książka ta napewno spełni zadanie zamierzone przez autora.

¹⁴² B. A. Rybakow, *Remiesło drierwniej Rusi*. Moskwa—Leningrad 1948. — Tenże, *Iskusstwo drierwnich Sławian*. „*Istoria russkogo iskusstwa*” t. I. Moskwa 1952.

¹⁴³ J. Korošec, *Ovod v materialno kulturo Slovanov zgodnjego srednjego veka*. Ljubljana 1952.

¹⁴⁴ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I. Warszawa PWN 1964, s. 20—80.

¹⁴⁵ A. Abramowicz, *Studia nad genезą polskiej kultury artystycznej*, Łódź—Warszawa 1962, 136 s. z 62 il. — T. Poklewski, *Misy brązowe z XI, XII i XIII w.* Łódź 1961, 116 s. 32 tablice i mapy.

¹⁴⁶ J. Gąssowski, *Dzieje i kultura dawnych Słowian*, Warszawa, PZWS, 1964, 196s. z il. w t. i mapą poza t.

Odmienne niż w nauce polskiej ukształtowały się badania w zakresie historii Słowian w nauce czechosłowackiej, posiadając taki mocarny dorobek, jak P. J. Szafarzyka i L. Niederlego „*Starożytności Słowiańskie*”, nad które nie wybił się dotąd ani indywidualny, ani zbiorowy wysiłek już dwu następnych pokoleń naukowych. Popularny raczej charakter mają książki M. Nečasa i J. Skutila, wspierającego się o próbę systemu J. Korčaka.¹⁴⁷ J. Böhm¹⁴⁸ określił treść i metodę tych właściwie nieudanych usiłowań, jako „wynik biologicznego autochtonizmu”. Autor ten wnikliwie rozpatruje stanowisko J. Filipa, uznającego słowiańskość kultury łużyckiej i przetrwanie jej pod nalotem celtyckim i germańskim w Czechach aż do utworzenia się kultury słowiańskiej, reprezentowanej przez ceramikę tzw. przez J. Borkowskiego typu praskiego w V, resp. VI w. n.e. Mówi on: „Okazuje się, że nie tylko ciągłość kultury łużyckiej do słowiańskiej nie jest udowodniona, ale nie można jej nosicieli określić jako Słowian... Należy ona do jednej z części ludności kultury łużyckiej, która uczestniczyła w powstaniu Słowian, podobnie jak w kształtowaniu się innych ludów historycznych” (np. Celtów, Ilirów) (l.c. s. 17).

Do niezależnych twórców systemu w archeologii należy J. Néustupny.¹⁴⁹ Podstawą jego myślenia o ludach pradziejowych jest uznanie, że jest to zagadnienie językoznawców i historyków, ponieważ kultury archeologiczne są nieme. Mogą być one przyporządkowywane tylko hipotetycznie zespołom zróżnicowanym językowo, ale same przez się nie nadają się do tych określeń. „Narodowość nosicieli kultury łużyckiej nie jest rozstrzygnięta w swojej całej rozciągłości ani w odniesieniu terytorialnym, ani w odniesieniu chronologicznym”.

Wybitny archeolog morawski E. Šimek¹⁵⁰ jako pierwszą możność stwierdzenia istnienia Słowian uznaje dopiero wyróżnienie Wenedów przez Tacyta i Ptolemeusza między Odrą a Wisłą; nie stara się związać tego faktu ani z kulturami archeologicznymi, ani z ich genezą. Przeciwstawia się wyraźnie biologicznej ciągłości w rozwoju Słowian. W jego pojęciu kultura łużycka nie jest słowiańska; pierwsze plemiona

¹⁴⁷ M. Nečas, *My před dvěma tisíci let. Blansko 1946.* — J. Skutil, *Naše pravlast je střední Evropa. (Československý vznik a původ s hlediska naší statnosti).* Blansko 1946. — J. Korčak, *Etnický profil našeho narodu, Praha 1940.*

¹⁴⁸ J. Böhm, *Původ Slovanu ve světle nove česke literatury prehistoricke.* Odb. „Časop. Matice Moravske” roczn. 68, Brno 1948, 23 s.

¹⁴⁹ J. Néustupny, *Pravěk lidstva.* Praha 1946, s. 397. — Tenże, *Pravěke dějiny Lužice.* Praha 1947, s. 56 i n.; tłumaczenie na rosyjski: *Pierwobytnaja istoria Łużycy.* Praha 1947, s. 66—71.

¹⁵⁰ E. Šimek, *Západní Slované a Germani.* „Knižnice z davnych věku” Brno 1947. Tenże, *Velka Germanie Klaudia Ptolomaia.* T. I. Praha 1930, T. II, Brno 1935, T. III, Brno, 1949, T. IV, Brno 1953. — Tenże, *Dudlebi, Volyňane, Lučane, češti Chorvate a Čechove. Zjednočení dnešní česke zeme a vznik českeho naroda.* „Slavia Antiqua” t. I, 1948, s. 349—366.

słowiańskie na Morawach przyniosły kulturę z typem praskim ceramiki w V lub VI wieku. Z poglądami E. Šimka w pierw w zgodzą się J. Poulik,¹⁵¹ pierwszorzędny badacz wczesnego średniowiecza Moraw i odkrywca światowej sławy miasta wielkomorawskiego w Mikulčicach. Jednakowoż mniemania J. Poulika wyraźnie ewoluują w kierunku ujęć J. Filipa. W każdym razie stoi on na stanowisku, że słowiańskość kultury z ceramiką typu praskiego jest niewątpliwa i że przychodzi ona w V wieku, a może nawet w IV w. z obszarów północnych do Czechosłowacji.

Obecnie senior archeologów czechosłowackich, znakomity uczony Jan Eisner¹⁵² wiele razy wyraźnie wypowiadał się w sprawie pochodzenia Słowian. Jako uczeń i następcę L. Niederlego, nie odstępował J. Eisner od zasadniczego jego założenia, że prakolebka Słowian istniała na północ od Karpat, od dorzecza Wisły na wschód, po środkowe dorzecze Dniepru. W sprawie przynależności etnicznej kultury łuzyckiej i udziału jej zaludnienia w etnogenezie słowiańskiej J. Eisner skłania się ku teorii T. Lehra-Spławińskiego. Sądzi też, że pierwsi Słowianie na obszarze Czechosłowacji pojawili się z północy, niosąc kulturę z ceramiką typu praskiego. W ten sposób można wnosić, że poglądy J. Eisnera reprezentują czołową szkołę naukową czechosłowacką mimo nielicznych odstępstw od tej postawy zasadniczej. Do tej szkoły należy również V. Polák z racji doskonałych prac językowych, w których dowodzi obiektywności też L. Niederlego zarówno odnośnie do pochodzenia Słowian, jako też do charakteru kultury prasłowiańskiej zasadniczo rolniczej i hodowlanej, ale regionalnie również łowieckiej i rybołówieckiej.

Interesujące syntezy pochodzenia i rozmieszczenia państw Antów, Białej Chorwacji i Białej Serbii w okresie po najeździe Hunów opracował wybitny bizantynista F. Dvornik.¹⁵³ Chociażby jego teorie

¹⁵¹ J. Poulik, *Slovane na Moravě*. „Knižnice z davnych veku”. Brno 1947, s. 56 i n. — Tenże, *Staroslovanska Morava*. Praha 1948. — Tenże, *Jižni Morava země davnych Slovanu*, Brno 1948—1950.

¹⁵² J. Eisner, *Archeologie o příchodu Slovanu na Slovansko*. Slovanska Bratislava 1948, s. 7—13. — Tenże, *Nove vyklady o slovanske pravlasti*. „Slovansky svět. Obrisy Slovanstva”. Sbornik přednášek Slovanskeho ustavu v Praze. Orbis-Praha 1948, s. 43—61. — Tenże, *Les origines des Slaves d'après les prehistoriens tcheques*. „Revue des Études slaves”. T. 24. Paris 1948, s. 129—142. — Tenże, *Slavische Ethnogenesis*. „Paleologia” Osaka, Japan IV. 1955 s. 260—263. — Tenże, *Počátky Slovanů*. „Sbornik prací k počtu 75 narození akad. V. Vojtiska”, Praha 1958, s. 149—156. Tenże, *Wann wurden die tschechoslovakischen Länder von den Slawen besiedelt?* „Omágu lui C. Daicoviciu”. Bucuresti 1960, s. 171—177, 10 rys. — Tenże, *Archeologie o kulturni jednote slovanske*. „Böhmuv sbornik”, „Pamatky Archeol.” t. LIII, 1961, zes. 2. — V. Polák, *Ethnogeneze Slovanu s hlediska jazykoveho*. „Vznik o počátky Slovanů” t. I, I, 1956, s. 7—12, z mapami. — Tenże, *Praslovanska kultura s hlediska jazykoveho*. — Tamže, t. I, s. 95—118.

¹⁵³ F. Dvornik, *The making of Central and Eastern Europe*, London 1949. — Tenże, *Les Slaves, Byzance et Rome au IX siècle*. Paris 1926.

nie wytrzymały naporu uzasadnionej krytyki, to przecież pozostaną one w nauce jako poważny wkład dyskusyjny, pobudzający do myślenia.

W zakresie tzw. mitologii Słowian notujemy ujęcie — zresztą bardzo dyskusyjne — V. Macheka,¹⁵⁴ dobrego znawcy tego przedmiotu.

Bardzo szybko i głęboko rozwijająca się slawistyka czechosłowacka, językoznawcza, archeologiczna i historyczna, jest pochłonięta opracowaniami monograficznymi,¹⁵⁵ z których, wolno mieć nadzieję, wyrosnąć może nowa wielka synteza tym razem raczej zespołowa i kompleksowa. Na osobną uwagę zasługuje V. Foltera praca: „*Podil anthropologie na řešení otázky ethnogenezy Slovanů*” („Vznik a poč. Sl.” t. II, 1958, s. 371—383).

*

Sledzenie procesu migracji plemion słowiańskich ku Bałkanom stało się w ostatnich latach przedmiotem systematycznych badań nauki rumuńskiej.¹⁵⁶ Pojawienie się w Rumunii Słowian i ich symbioza z ludnością dako-rzymską da się uchwycić w ramach VI — IX w. Ta penetracja jest doskonale zaświadczona niezwykle szczęśliwymi wynikami badań wykopaliskowych J. Nestora¹⁵⁷ w Sarata Monteoru. Odsłonięto tam cmentarzysko ciałopalne z 1500 grobami z VI i VII w. Ceramikę głównie reprezentuje typ praski, a wśród ozdób dużą rolę odgrywają srebrne fibule palczaste. Drugim ze wszech miar ważnym stanowiskiem z tego czasu jest osada w Suczawie z domami prostokątnymi z ogniskami otoczonymi kamieniami.¹⁵⁸ Ceramika posiada dwa odmienne typy: jeden tworzą naczynia lepiące w ręku i obtaczane, z ornamentem głównie falistym, drugi przedstawiają naczynia siwe toczone na kole, nawiązując do tradycji śledzonej tutaj od IV wieku. Niewątpliwie zaszedł w Rumunii proces symbiozy protorumuńsko-słowiańskiej, co uwidoczni się nie tylko w zjawiskach archeologicznych, lecz rów-

¹⁵⁴ V. Machek, *Essai comparatif sur la mythologie slave*. „Revue des études slaves”, nr 23, 1947, s. 48—65. — V. Polak, *Slovanske naboženství*. „Vznik a počátky Slovanu” t. I, 1956, s. 119—132.

¹⁵⁵ Np. R. Turek, *Die frühmittelalterlichen Stämmegebiete in Böhmen*, Praha 1957.

¹⁵⁶ T. Gostyński, *Zagadnienie Słowian na północ od Dunaju w świetle ostatnich prac wykopaliskowych*. „Sl. Ant.” t. IV: 1953, s. 440—453. — Em. Condurachi, *L'archéologie roumaine au XX-e siècle*. „Bibliotheca historica Romaniae” t. 3, Bucarest 1963, s. 88—91, 102.

¹⁵⁷ I. Nestor, *La nécropole slave d'époque ancienne de Sarata Monteoru*, „Dacia” N.S.I., s. 289—295. — Tenże, *Slavii pe teritoriul R.P.R.* „Studii si cercetari de istorie veche”. Bucarest 1959, t. X, 1, s. 49—64. — M. Comsa, *Slavii pe teritoriul R.P.R. i in sec. VI—IX in lumina cercetarilor archeologice*, tamże, X, 1 1959, s. 65 i n.

¹⁵⁸ M. D. Matel, *Słowiańskie poselenija w Suczawie*, „Dacia” N. S. IV, 1960, s. 375—394.

nież w zasobie leksykalnym języka rumuńskiego. Nawiązania kulturowe do typów zabytków na stanowiskach naddnieprzańskich (zwłaszcza ostatnio w Łuce Rajkowieckiej) pozwalają wnosić o antyjskim pochodzeniu ludności słowiańskiej w Rumunii.¹⁵⁹ Kultura słowiańska w Rumunii zachowała swe swoiste cechy do X wieku, jak pozwalają to stwierdzić badania K. Horedta, M. Comsy i M. Makarii.¹⁶⁰ Z chwilą utworzenia państwa bułgarskiego władztwo jego rozciągało się w IX i X w. na północ od Dunaju.¹⁶¹ Fakty te mają swe odbicie na stanowiskach w Dobrudży, zwłaszcza w Satu Nou, Histrii i Capidava.¹⁶²

Przesuwanie się plemion słowiańskich na południe od Karpat i dolnego Dunaju oceniają rozmaicie różni uczeni. Niederle sądził, że ten proces rozpoczął się już u schyłku wieku V, inni przypuszczają, że dokonał się dopiero z początkiem w. VI. Zasadniczo ten okres da się podzielić na dwie części, mianowicie przed utworzeniem w kotlinie karpackiej władztwa Awarów (w. VI — VIII) oraz po tym ważnym fakcie historycznym. Ale tu nasuwa się interpretacja wzmianki al Masudiego (w XXXIV rozdz. jego dzieła op. cit.). Za V. O. K l u c z e w s k i m,¹⁶³ L. Niederle przypuszczał, że wiadomości te odnoszą się do Dulebów — Wołynian. Tymczasem nowe badania orientalistów: T. Kowalskiego (op. cit.) i T. Lewickiego (op. cit.) wykazały, że mowa tam jest o Wioletach, co przyjął J. Widajewicz.¹⁶⁴

Trudno tu wchodzić w dzieje Awarów. Wystarczy wspomnieć, że pojawili się oni na pograniczu azjatycko-europejskim w r. 558; walczyli oni z Antami łupiąc ich ziemie. Około r. 562 zjawili się Awarowie w pobliżu granicy Bizancjum na Dunaju. Koczowali oni na obszarze na północ od Dunaju aż po Morze Czarne do r. 567. Między latami 562 a 566 mieli oni szlakiem na północ od Karpat i Sudetów najechać na

¹⁵⁹ K. Horedt, *Die befestigte Ansiedlung von Moresti und ihre frühgeschichtliche Bedeutung*, „Dacia”, N. S. I, 1957, s. 297—308. — Tenże, *Contributii la istoria Transilvaniei sec. IV—XIII*. „Bibl. istorica” t. VII, Bukareszt 1958.

¹⁶⁰ M. Comsa, *Kurgannyj mogilnik s truposożženiem w Nusfalau*. „Dacia” N.S. III, 1959, s. 525—534. — M. Makaria, *Sławianskij mogilnik w Somezeni*, tamże, N. S. II, 1958, s. 351—370. — M. Comsa, *Die bulgarische Herrschaft nördlich der Donau während des IX und X Jh. im Lichte der archäologischen Forschungen*, tamże, N. S. IV, 1960, s. 395—422.

¹⁶¹ Zestawienie literatury zob. Em. Condurachi, op. cit. s. 90. Wykopaliska B. Mitrea, V. Zirra, R. Florescu.

¹⁶² J. Kudrnac, *Slovane na uzemi byvale Dacie*. „Vznik a poč. Slov.” t. I, 1956, s. 259—288, z il.

¹⁶³ V. O. Kliuczewskij, *Soczinienia*, t. I, *Kurs russoj istorii 1*, Moskwa 1956, s. 107—110 (drukow. w „Russkaja Mysl” 1880). — L. Niederle, *Sl. Star.* IV, s. 79, 1/3.

¹⁶⁴ J. Widajewicz, *Masudj o Wioletach*, „Pam. Słow.” t. I, 1949, s. 59—60.

Franków nad Łabą; pogląd ten poddał krytyce G. Labuda (Najstarsze państwo słowiańskie, op. cit. s. 332—341). Podczas tego ruchu ku zachodowi natknęli się Awarowie na Chorwatów i Dulebów, ale nie mogli tam utrzymać swego władania po zajęciu kotliny węgierskiej w r. 567.¹⁶⁵ Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Awarowie zastali tam plemiona słowiańskie zarówno pochodzenia antyjskiego, jako też sklawińskiego w okresach: 550—567, 567—650 i po r. 803. Na terytorium bułgarskim występowały znów plemiona Siewierzan i tzw. Siedmiu rodów.¹⁶⁶ Awarowie prędzej czy później uzależnili Słowian na obszarach swego panowania i wraz nimi urządzali wyprawy wojenne na Bizancjum i na Franków. Istnieje hipoteza, że właśnie łokowi Awarów odpowiadała wędrówka Słowian ku zachodowi i na południe ku Bałkanom;¹⁶⁷ nie jest ona nowa, jak można przekonać się z zamieszczonej bibliografii.

O współżyciu Awarów ze Słowianami mamy poważne studia naukowe,¹⁶⁸ które podkreślają istnienie raczej współdziałania aniżeli niewoli w tym względzie. Wszystkie te i poniższe zagadnienia omawia twórczo H. Łowmiański („Początki Polski” op. cit. t. II).

W ciągu VI wieku Słowianie skolonizowali częściowo wschodnie Alpy; przesunęli się zaś oni również w górę Dunaju nie tylko do Austrii dolnej i górnej, ale też w głąb Bawarii.¹⁶⁹

Wkroczenie plemion słowiańskich na półwysp bałkański, na obszary panowania bizantyjskiego, dokonywało się w ciągu VI i VII w. Nie

¹⁶⁵ B. Zasterava, *Avaři a Dulebove s svedectvi Povesti vremennych let. „Vznik a počatky Slovanu”* t. III, s. 15—37. — D. Simonyi, *Die Kontinuitätsfrage und das Erscheinen der Slaven in Pannonien. „Studia Slav.”* t. I, 1955, s. 333—361, z il.

¹⁶⁶ W. Swoboda, *Słow. Staroż. Słow.* s. 191—193. — G. Stadtmüller, *Geschichte Südeuropas.* München 1950, s. 121 i n., D. Angełow, *Istoria na bǎgarskata derżawa i prawo.* Sofia 1951. — Tenże, *Istoria na Bǎlgaria,* Sofia 1954, t. I, s. 49—151. — V. N. Zlatarski, *The making on the Bulgarian Nation. „The Slavonic Review”* t. IV, 1925—26, s. 362 i n., G. Ostrogorsky, *Geschichte des byzantinischen Staates.* München 1940. — S. A. Nikitin, *Obrazowanije na bǎgarskija narod i wyzniknanije na bǎgarske drżawa. „Istor. Pregled”* t. IX, 1953, s. 75 i n. — G. Fejer, *Les relations avarobyzantines et les fondations de l’etat bulgare. „Acta Arch. Ac. Scient. Hung.”* t. V, 1954, s. 55—59.

¹⁶⁷ E. Schwarz, *Das Vordringen der Slaven nach Westen. „Südost-Forschungen”*, 15, 1956, s. 86—108. — E. Simonyi, *Die Kontinuitätsfrage und das Erscheinen der Slaven in Pannonien, „Studia Slav.”* t. I, 1955.

¹⁶⁸ B. Zasterova, *Avaři a Slovane. „Vznik a poč. Slov.”* t. II, 1958, s. 19—54. L. Niederle, *Avaři a Slovane. „Obzor praehist.”* t. IX, 1930—1935, s. 1—70. — J. Poulik, *Kultura moravských Slovanu a Avaři. „Slavia Ant.”* I, 1948, s. 325—348. J. Peisker, *The expansion of the Slavs,* w „Cambridge Medieval History” t. II 1913, s. 432 i n. — H. Preidel, *Avare und Slaven. Südostforschungen”* 1939. — G. Vernadsky, *Ancient Russia,* T. I. New Haven 1943. — J. Eisner, *Devinska Nova Ves. Slov. Ak. Vied. Um. Bratislava* 1952, 414, s., z 114 tabl. — Por. T. Kovrig, *Das awarenzeitliche Gräberfeld von Alatyan. Ak. Kiado Budapest* 1963, „Acheol. Hung.” t. XL, przegląd poglądów, s. 224—241.

¹⁶⁹ L. Havlik, *Staři Slovane v Dolnich Rakousich. „Čas. Spol. přátel staroż.”* t. 74, 1956. — Tenże, *Staři Slovane v Rakouskem Podunaji v dobe od 6 do 12 stol. „Rozpr. CSAV”* t. 73/9, Praha 1963, z wyczerpującą bibliografią. — Z. Vaňša, *Slovane v Bavorsku podle archeologických dokladu. „Vznik a poč. Slov.”* t. II, s. 183—224, z bibliografią przedmiotu.

wdając się tutaj ani w szczegółową historię Słowenów, Chorwatów i Serbów, ani co do ciągu ich migracji, pragnę zwrócić uwagę na dzieło Prokopiusza z Cesarei o wojnie z Gotami, jednego z najwybitniejszych dziełopisów bizantyjskich VI stulecia.¹⁷⁰ Jest to ciekawe wprowadzenie do kwestii wędrówek plemion słowiańskich na południe od Dunaju. W r. 549 spustoszyli oni Ilirię i Trację. W r. 550 pierwszy raz dotarli Słowianie aż do Dalmacji. W rok później pokonali oni wojska bizantyjskie pod Adrianopolem, zaś w latach 558—559 dotarli do Macedonii, a w Grecji do Termopil. Około 580 r. zajęli Słowianie Pannonię, dolinę Muru, w 587 r. kotlinę Celijską, kotlinę Lubańską, około r. 590 dolinę Drawy i Soczy aż po limes longobardzki. W ten sposób od połowy VI w. zaczął się niezmiernie ważny proces tworzenia się Jugosławii¹⁷¹ jako zespołu plemion pod wodzą oddzielnych książąt. Pomogli im w tym też Awarowie, z którymi byli związani stosunkami współdziałania. Kiedy jednak Awarowie ponieśli straszliwą klęskę pod Konstantynopolem — plemiona słowiańskie w trzecim dziesięcioleciu VII wieku zniszczyły obszary awarskie i na zawsze rozwiązały z nimi wszelkie kontakty służebnej zależności.

Z konieczności te niezwykle zacieśnione uwagi nie mogą być również archeologicznie rozbudowane; dlatego wspominam tu tylko kilka najważniejszych nowszych pozycji w tym względzie. Z. Vinski¹⁷² opracował zabytki, zwłaszcza ceramiczne („typu praskiego”) z VI — VIII w. Dla Bułgarii istnieje podstawowe dzieło w tej materii K. Mijateva. Warto zapoznać się z uwagami pod adresem podręcznika J. Korošeca (op. cit.), wypowiedzianymi przez S. Karamana.¹⁷³

¹⁷⁰ Procopius Caesariensis, *Opera omnia*, Leipzig 1905—1906; zob. przedkład na rosyjski „Wojna z Gotami”, Moskwa izd. Ak. Nauk SSSR. 1950, ze wstępem Z. W. Udalcowa (s. 3—73). Tekst tłumaczenia s. 77—492.

¹⁷¹ N. Županić, *Etnogeneza Jugoslavina*. „Rad Jugosl. Akad. Znan. i Umj.”, Zagreb 1910. — B. Graffenauer, *Zgodovina slovenskega naroda*, t. I, *Od naselitve do uveljavljenja frankovskega fevdalnega rega*. Ljubljana 1954. — M. Garašanin i J. Kovačević, *Przeglad materijalne kulture Južnih Slovena*, Beograd 1950. — Dj. Mano-Zisi, M. Garašanin, M. Čorović, M. Ljubinković, *Etnogeneza južnih Slovena v rannom srjednjem veku prema materijalnoj kulturi*. Beograd 1950. — W. Šmid, *Altslovenische Gräber Krains*. „Carniola” 1908. — Z. Vinski, *Prethodni izvjestaj o arheološkim znacajkama elementa materijalne kulture nadenim pri iskapunju nekropole ranog srenjeg vijeka u Bilejom Brdu u sijecnju 1948*”. 55 *Ljetopis Jug. Ak. Znam. i Um.* Zagreb 1949. — J. Korošec, *Uvod v materialno kulturo Slovanov*, op. cit. 1952. — C. Gerard, *Les Bulgares de Volga et les Slaves du Danube*, Paris 1939.

¹⁷² Z. Vinski, *Gibt es frühslavische Keramik aus der Zeit der südslavischen Landnahme?* „Arch. Jugoslavica” t. I, Beograd, s. 71—82. — K. Mijatev, *Slavjanska keramika v Bgarija i neinoto značenje za slavjanskota arheologija na Balkana*. Sofia 1948. — Tenže, *L'étude de la ceramique slave en Bulgarie*, „Slavia Antiqua” t. II, 1949/50.

¹⁷³ Lj. Karaman, *Pregled umjetnosti u Dalmaciji*, Zagreb 1952. — Tenže, *Glossen zu einigen Fragen der slavischen Archäologie*, tamże, t. II, s. 101—110. — M. Vasmer, *Die Slawen in Griechenland*. „Abt. d. Preussischen Akademie d. Wissenschaften Philos.-Hist. Kl. 1941, 12.

Podstawowe znaczenie ma książka J. Korošeca o wykopaliskach na cmentarzysku na Ptujskim grodzie, gdzie odsłonięto też świątynię starosłowiańską.¹⁷⁴ Ważne wiadomości podali J. Kastelić i B. Škerlj o wykopaliskach w Bledzie.¹⁷⁵ W tych pracach zestawili autorzy dość obfitą literaturę o kulturze dawnych Bułgarów i Jugosłowian, do której zainteresowanych odsyłam.

Dzieje narodów bułgarskiego, serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego po upadku władztwa Awarów wkraczają już w okres tworzenia państw wczesnofeudalnych, których historia nie wchodzi już do niniejszego omówienia.¹⁷⁶

*

Choć w kilku zdaniach chciałbym zwrócić uwagę na ważne dzieła o dawnych Słowianach w świetle nauki zachodniej lat ostatnich. Są to ujęcia syntetyczne zarówno językoznawcze, jak też historyczne. Oprócz P. Bosch-Gimpery i G. Devoto — o których podstawowych dziełach już wspominałem powyżej — trzeba przynajmniej wymienić dzieła S. H. Crossa, K. H. Mengesa, C. Verdianiego, B. Merrigiego, E. Gaspariniego i H. Bräuera.¹⁷⁷ Ich zapatrywania na praojczyznę Słowian oscylują między poglądami L. Niederlego i M. Vasmera, krytycznie odnosząc się przeważnie do autochtonicznej polskiej syntezy sławistycznej.

¹⁷⁴ J. Korošec, *Staroslovansko grobišče na ptujskem gradu*, Ljubljana 1950. — Tenże, *Staroslovenska grobišta u severni Slovenji*, Celje 1947. — Tenże, *Delitev slovanskih kultur zgodnje sredjega veka v Jugoslavii*. „Acta archeologica” t. II/2, Ljubljana 1951.

¹⁷⁵ J. Kastelić i B. Škerlj, *Slovenska nekropola na Bledu*. Ljubljana 1950.

¹⁷⁶ R. L. Weselinowić, *Starosrpsko naselje na Bostanisztu kod Moszoryna u Baczkoi*. „Rad vojvodanskih muzeja”. T. II, Nowy Sad 1953, s. 5—58, z il. i literaturą. — L. Hauptmann, *Politische Umwälzungen unter den Slovenen vom Ende des 6. Jahrhunderts bis zur Mitte d. 9. JMOGf, XXXVI, 1915. — J. Mal, Probleme aus der Frühgeschichte der Slowenen*, Ljubljana 1939. Tenże, *Slovenska Karantanija i srjednjevska nemška država*. „Rozprave SAZZ, II, Ljubljana 1953. — A. Dopsch, *Die ältere Sozial- u. Wirtschaftsverfassung der Alpen-slaven*. Weimar 1909. — M. Pirchegger, *Karantianen und Unterpannonien zur Karolingerzeit*, MIOGf, XXXII, 1912. — A. Angelov, *Svedenija za slavianite u vizantijski pisateli*. „Istor. pregled” t. II, 1946, s. 240—244. — A. Klibanov, *Voennata organizacija na slavianite*, tamże, III, 2, 1945, s. 193—209. — I. Dunajcev, *Le problème des tumuli et des sanctuaires slaves en Bulgarie*. „Slavia Antiqua” t. IX, 1962, s. 61—71. — Tenże, *Les sept tribus slaves de la Moesie*, tamże, t. VII, 1957/59, s. 100—103. — Tenże, *Protobulgares et Slaves. Sur le problème de la formation de l'Etat bulgare*. „Annales des l'Institut Kondakov” t. K, 1938, s. 145—154. — S. Michajłow, *Prvata slawianska stolica, Pliska, w swetlłynata na poslednite archeologičeski razkopki*, tamże, X, s. 325—368. — M. Garašanin, *Ka najstarijim slovenskim kulturama nasze zemlje i problemy porekta izwiesnych nichowych oblika*. „Starinar”, N. S. t. I, Beograd 1950, s. 27—37; zob. Z. Hilczerówna, „Slavia Antiqua” t. VI, s. 438—440. — H. Gregoire, *L'origine et le nom des Croates et des Serbes*. „Byzantion”, t. 17, 1944—45 s. 98 i in.

¹⁷⁷ S. H. Cross, *Slavic civilisation through the ages*. Cambridge, Massachusetts, 1948. To samo po francusku: *Les civilisations slaves à travers les siècles*. Payot, Paris 1955. — K. H. Menges, *An outline of the early history and migrations of the*

Odrębne stanowisko zajął Matsuo Shimizu,¹⁷⁸ przypuszczając, że „najdawniejsi przodkowie Słowian — Prasłowianie, także nazwani Bałto-Słowianami”, „żyli koczując na rozległym terytorium od dorzecza Odry i Wisły na zachodzie do dorzecza Dniepru na wschodzie. Sięgali oni do północnej części strefy kultury ceramiki wstęgowej, zajmowali się hodowlą bydła i rolnictwem”. „Od końca III tysiąclecia p.n.e. do początku II tysiąclecia Prasłowianie znacznie rozszerzyli obszar, na którym zamieszkiwali — zajęli wschodnie wybrzeże Bałtyku, górne dorzecze Dniepru prawie do górnego Donu, dotarli aż do strefy lasów, gdzie żyły plemiona Finów i Ugrów. W tej strefie lasów wchłonęli te plemiona, co też zostało potwierdzone przez językoznawstwo”. Kultura łużycka była związana z Prasłowianami (1300—500 p.n.e.). „Jeśli przyjmiemy, że Słowianie byli twórcami kultury łużyckiej, to łatwo się domyśleć, że ich kultura poniosła wielkie straty na skutek agresji Scytów. Około r. 500 p.n.e. kultura łużycka zanikła. Jeśli jednak nie byli to Słowianie, można przyjąć, że po agresji Scytów ludy kultury łużyckiej zmieszały się następnie ze Słowianami, którzy rozprzestrzenili się w okolicy rzeki Łaby i Morza Bałtyckiego. W ten sposób, po upadku kultury łużyckiej powstała nowa kultura. Dawni archeolodzy nazywali ją Wenedzką. Rozkwit jej przypada na pierwszy wiek n.e.”.

W związku z tymi rozprawami nie od rzeczy będzie wspomnieć pokrótce o książkach i mniejszych pracach, dotyczących religii i sztuki dawnych Słowian. Cennym, choć obarczonym wieloma urazami w stosunku do kultury słowiańskiej, źródłem materiałów jest dzieło E. Winecke'go,¹⁷⁹ któremu poświęcił uwagi krytyczne T. Palm i S. Urbańczyk. Syntetyczne studium B. I. Unbegauna jest uwagi godne,¹⁸⁰

Slaves. Columbia University, 1953. — C. Verdiani, *Introduzione alla preistoria del mondo slavo*. Firenze 1954. — E. Gasparini, *La cultura lusiziana e i protoslavi*. „Ricerche Slavistiche”, t. I, 1952, s. 67—92. (Zob. J. Żak i H. Przesławska, *Z badań slawistycznych we Włoszech*. „Slavia Antiqua” t. V, s. 429—434). — Tenże, *Cronologia relativa delle nozze matrilocali slave*, „Ricerche Slavistiche” t. V, 1957, s. 3—13. — Tenże, *La raccolta presso gli Slavi*. „Slavia Antiqua” t. IX, 1962, s. 37—60. — Tenże, *L'esogamia degli antichi Slavi*. „Ric. Slav.” t. II, 1953, s. 151—154; zob. H. Przesławska, „Slavia Antiqua”, t. V, 1954/56, s. 434—439. — Tenże, *Il rito protoslavo della seconda sepoltura*. „Ric. Sl.” t. VI, 1958, s. 3—39, 1 mapa. — B. Meriggi, *Recenti Lavori nel campo dell' archeologia slava in Cecoslovacchia*. „Ricerche slavistiche” t. III, 1954, s. 317 i n. — H. Brauer, *Slavische Sprachwissenschaft*. I. Einleitung, Lautlehre. Berlin 1961, Sammlung Göschen Bd. 1191—1191a s. 10—62.

¹⁷⁸ Matsuo Shimizu, *Początki Słowian*. Tłumaczenie na polski powielone.

„Archaeology in the World”, t. II, Tokyo 1961 (po japońsku), s. 205—225.

¹⁷⁹ E. Winecke, *Untersuchungen zur Religion der Westslaven*. Leipzig 1940. Rec.: T. Palm, „Leitschr. f. slav. Philol.”, t. XVII, 1941, s. 451—458. — S. Urbańczyk, „Rocznik Slawistyczny” t. XVI, 1, 1948, s. 40—46.

¹⁸⁰ B. O. Unbegaun, *La religion des anciens Slaves*. W wyd. „Mana”, Introduction a l'histoire des religions. 2. *Les religions de l'Europe ancienne*, t. III, Paris 1948, s. 389—445.

podobnie jak R. Jacobsona,¹⁸¹ oparte na doskonałym znawstwie źródłowym i koncepcyjnym.

O sztuce dawnych Słowian napisał książkę J. Strzygowski¹⁸² niewątpliwie interesującą, choć trochę dziwaczną, jak zresztą i inne jego dzieła. Piękne okazy sztuki starosłowiańskiej opublikował J. Poulik.¹⁸³ Monograficzne wyczerpujące opracowanie sztuki u Słowian, od czasów najdawniejszych do czasów utworzenia feudalnych państw słowiańskich, jest ważnym i pilnym postulatem nauki. Ważnym przyczynkiem do poznania zabytków sztuki i kultury u dawnych Słowian jest rozprawa J. Wenera¹⁸⁴ o słowiańskich fibulach z VII wieku.

*

Nie mogę pominąć tutaj zagadnienia migracji plemion słowiańskich na zachód od Odry. Problem ten był integralnie traktowany w słowiańszoznawczych publikacjach I i II okresu. W III okresie poświęcił tym kwestiom L. Niederle cały tom IV „Słowiańskich starożytności”, podając niemal kompletną literaturę tego zagadnienia. Pozwolę więc sobie napomknąć jedynie o tych pracach, które ukazały się już po dziele L. Niederlego. Rzecz ciekawa, że o migracjach Słowian na zachód nie ma prawie zapisek w źródłach dziejowych z tego i nieco późniejszego czasu. Ale istnieją obfite materiały toponomastyczne i archeologiczne, które rzucają bogaty snop światła na te kwestie, choć nieraz nie są dość precyzyjne.

Punktem wyjścia jest lokalizacja i określenie przynależności etnicznej dla Lugiów, która to sprawa od dawna jest przedmiotem sporów naukowych. W nauce polskiej, posiadamy o tym ostatnio prace T. Lehera-Spławińskiego i K. Tymienieckiego,¹⁸⁵ akceptujących słowiańskość Lugiów i ich obszar zgodnie z poglądem L. Niederlego, tzn. na dolnym Śląsku, Łużycach i w północnych Czechach. H. Łowmiański uważa Lugiów za „sztuczny wytwór wieloetniczny”, mianowicie celtycki, słowiański i germański. Drugą ważną sprawą

¹⁸¹ R. Jacobson, *Slavic Mythology*, w: Funk and Wagnalls. Standard Dictionary of Folklore, Mythologie and Legend. T. II, 1950, s. 1025, 8. — B. Meriggi, *Il concetto del dio nelle religioni dei popoli slavi*. „Ricerche Slavistiche” t. I, 1952, s. 148—176. — J. Ivanov, *Kult Peruna u južnych Slavian*. „Izw. O del. Russ. Jaz. i Slow. VII, 4, s. 140—170.

¹⁸² J. Strzygowski, *Altslavische Kunst*, Augsburg 1929. — Zob. też tenże, *Altai u. Iran und die Volkerwanderung*. Leipzig 1927.

¹⁸³ J. Poulik, *Praveke umeni v obrazech* W. A. B. Formana. Praha 1956, s. 38-43, fig. 164—189.

¹⁸⁴ J. Werner, *Slavische Bügelfibeln des 7. Jahrhunderts*. „Reinecke-Festschrift”, Mainz 1950, s. 150—172, tabl. 27—43.

¹⁸⁵ H. Łowmiański, *Początki Polski*, op. cit. t. II. — Por. K. Tymieniecki, *Pomorze bałtyckie w starożytności*, „Zapiski Hist.” t. XXII, 1956, z. 1—3, 7—65. — Tenże, *Początki zachodnich Słowian*, „Roczn. Histor.” t. XXIII, 1957, s. 37—63.

jest lokalizacja Obodrytów.¹⁸⁶ „Słowem — zdaniem H. Łowmiańskiego (op. cit. 77) — wypadnie zidentyfikować pierwotnych Obodrytów z grubsza z mieszkańcami Śląska i uznać ich sąsiedztwo z Serbami na północy a Chorwatami na południowym wschodzie”. Na kierunek wędrówki Obodrytów nad Bałtyk zdają się wskazywać takie zjawiska kulturowe, jak ceramika słowiańska z VIII wieku w Meklemburgii, mająca swe związki z ceramiką śląską.¹⁸⁷

Migracje plemion słowiańskich ku Łabie zaczęły się niewątpliwie co najmniej w V w., a nabrały natężenia w połowie w. VI. Wobec niedostawania liczniejszych źródeł pisanych, obraz przenikania Słowian wyraźniej rysuje się dzięki stanowiskom archeologicznym z ceramiką słowiańską, zwłaszcza wpraw „typu praskiego”. Nie mogąc wnikać tutaj w szczegóły zarówno procesu szerzenia się Słowian, jako też w typologię i chronologię wczesnośredniowiecznych wytworów słowiańskich, musimy ograniczyć się do zestawienia prac publikujących te zespoły w poszczególnych krajach na wschód od Odry.¹⁸⁸ Na mar-

¹⁸⁶ T. Lehr-Spławiński, *O starożytnych Lugiach*. „Slavia Antiqua” t. I, 1948, s. 261—267. — K. Tymieniecki, *Lugowie w Czechach*. „Przegl. Zachodni” 1951, s. 113—153. — Tenże, *Ziemia Polska w starożytności*, op. cit. s. 635 i nast. — H. Łowmiański, *Początki Polski*, op. cit. t. I, s. 229 i n., t. II, s. 23. — T. Lehr-Spławiński, *Obodriti — Obodrzyce*. „Slavia Occidentalis” t. 18, 1947, s. 223—228. — Tenże, *Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odą w wiekach średnich*, Katowice 1947, 30 s. — H. Łowmiański, op. cit. t. II, s. 69—77.

¹⁸⁷ E. Schuldt, *Die slawische Keramik in Meklenburg und ihre Datierung*, „Bodendenkmalpflege in Meklenburg” Jb. 1954, s. 146—152. — Tenże, *Die slawische Keramik in Meklenburg*, Berlin 1956. — A. H. Knorr: *Die slawische Keramik zwischen Elbe und Oder*, Leipzig 1937. — J. Kostrzewski, *Ceramika Słowiańska między Łabą a Odą w zariuni dziejów*. „Przegl. Archeol.” t. VIII, 1, 1947. — H. Łowmiański, op. cit. II, s. 78.

¹⁸⁸ W. Hülle, *Westverbreitung und Wehranlagen der Slawen in Mitteldeutschland*. *Mannus-Bücherei* 68, Leipzig 1940, 118, z il. i mapą; w dodatku: W. Radig, *Die Sorbischen Burgen Westsachsens und Ostthüringens*, s. 119—168. — Ch. Albrecht, *Beitrag zur Kenntnis der slawischen Keramik auf Grund der Burgwallforschung im unteren Saalgebiet*. „Mannus-Bücherei” 33, Leipzig 1923. — Tenże, *Die Slawen in Thüringen*. „Jahresschrift f.d. Vorgeschichte der sächsisch-thüring. Länder, t. XII, 1925. — M. Bachmann, *Die Verbreitung der slawischen Siedlungen in Nordbayern*. „Stz.-Berichte d. phys.-mediz. Sozietät” t. 56/57, Erlangen 1925, s. 167 i n. — R. Beltz, *Slawen*, w: „Eberts Reallexikon d. Vorgeschichte”, t. XII. — P. Diels, *Die Slawen*, Leipzig 1920. — Th. Hoffmann, *Urslawenheimat und Altslawenwanderungen*. „Volk u. Rasse” t. 7, 1953, s. 203 i n. — G. Krüger, *Die Siedlung der Altslawen in Norddeutschland*, „Mannus-Bücherei” 22, Leipzig 1922, s. 116 i n. — P. O. Kupka, *Slawische Altertümer aus der Altmark*. „Stendaler Beiträge” t. II, 1909, s. 334 i n. — R. Mielke, *Die Herkunft des Runddories*. „Zeitschr. f. Ethnol.” t. 52, 1929, s. 173 i n. — W. Radig, *Burgwälle im östlichen Daleminzien*. „Mitteilungen a. d. Mus. f. Miner., Geol., u. Vorg.” Dresden, Vorg. Reihe nr 6, 1929. — Tenże, *Der Burgberg Meissen u. d. Slawengau Dalemnizien*. „Führer zur Urg.” t. 8, 1929. — P. Reinecke, *Statistik der Slawischen Funde aus Süd u. Mitteldeutschland*. *Präh. Varia*, 6. „Korrespondenzblatt d. Deutsch. Anthrop. Gesellschaft” t. 32, 1901, s. 17 i n. — Tenże, *Zur Geschichte der Slawen in Nordostbayern*. „Der Bayer. Vorgeschichtsfreund” t. 7, 1928, s. 17 i n. — Tenże, *Die Slawen in Nordostbayern*, tamże, 8, 1929, s. 42 i n. — Tenże, *Slawisch oder Karolingisch?* „Präh. Zeitschr.” t. 19, 1928, s. 268, i n. — K. Schuchhardt, *Arkona, Rethra, Vineta*, Berlin 1926. — Tenże, *Die Burg im Wandel der Weltgeschichte*, Potsdam 1931. — A. Schwabe, *Auf slawischen Spuren durchs Anhaltland*. „Serimunt, Blätter d. Ver. Heimatmus in

ginesie traktujemy niepełny wybór literatury dotyczący zagadnień ustrojowych, gospodarczych i politycznych dawnych Słowian; dokładniejsze zapoznanie się z opracowaniami tych problemów wymagałoby dość dużo miejsca, którego tu brak.

I jeszcze jedna uwaga. Niezmiernie użytecznym dziełem jest „Słownik Starożytności Słowiańskich”, którego trzy zeszyty już się ukazały; następne będą się pojawiać w niedługich odstępach czasu. Jest to wydawnictwo Komitetu Słowianoznawstwa PAN (Wrocław — Warszawa — Kraków, T. I, 1961 (hasła A — E), t. II, 1964 (hasła F — K)).

Duże usługi oddają bibliografie i przeglądy słowianoznawcze opracowane w: „Slavii” Praha, t. XXI, 4, 1952, s. 517—668, XXIII, 2,3,

Köthen” 1933, s. 44 i n. — E. Schwarz, *Die Frage der slawischen Landnahmezeit in Ostgermanien. Ein Kritischer Überblick des derzeitigen Forschungsstandes*. „Mitt. Osterr. Inst. f. Gesch.Forsch.” t. 43. Wien 1929, s. 188 i n. — R. Grenz, *Die slawischen Funde aus den hannoverschen Wendland*. „Gottinger Schriften zur Vor- Frühgeschichte” t. II, Neumünster 1961, s. 1—63, tabl. — R. Schulze, *Die Wallburgen des Köthener Landes*. „Anhalt. Gesch.-bl.” 1925, s. 37 i n. — H. Witte, *Urheimat und Westverbreitung der Slawen*. „Volk und Rasse”, t. 3, 1928, s. 13 i n. — M. Nabe *Die Bodenstempel auf wendischen und frühdeutschen Gefässen*. „Mannus”, t. X, 1918, s. 71—88. — 9. Schuldt, *Die slawische Keramik in Meklenburg*. Berlin 1956, 74, s. 548, ryc., 13 map, 18 tabl. — K. Hücke, *Tonware und Siedlung der Slawen in Wagrien*. Neumünster 1938. — W. Unverzagt i E. Schuldt, *Die Burgwallinsel im Teterower See*, „Jahrb. d. Bodendenkmalpflege in Meklenburg” 1953. — W. Hubener, *Die stratigraphischen Grundlagen der Keramik von Alt Lübeck auf Grund der Ausgrabungen*. 1949, Offa, t. 12. — W. Frenzel, *Vorgeschichte der Lausitzen, Land und Volk, insbesondere die Wenden*, Langensalza 1932. — E. Petersen, *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld*. Leipzig 1939. — G. Mildberger, *Archäologisches zur slawischen Landnahme in Mitteldeutschland*. Deutsch-Slawische Forschungen Nr 5, Halle (S. 1957). — Z. Vaňá, *Die Keramik der Slawischen Stämme in Ostdeutschland*. „Vznik a původ Slov.” t. III, 1960, s. 123—168, z il. — H. Skalova, *Mistopisna mapa uzemi Obodricu a Luticuv se slovanskou nomenklaturou*, tamże, III, s. 311—316. — Vl. Procházka, *Snemovnictvi a soudnictvi polabsko-pobaltských Slovanu*, tamże, III, s. 83—122. — Tenže, *Organisace kultu a kme-noveho zriženi polabsko-pobaltských Slovanu*, tamže, t. II, s. 145—168. — L. Havlik, *Slovane ve vychodni marce v 9—11 století*. (Prispewek k hospodarskiemu a spolecenskému vyvoji). „Slavia Antiqua” t. XI, 1964, s. 245—299. — K. Sláski, *Udział Słowian w życiu gospodarczym Bałtyku na początku epoki feudalnej (VII—XII w.)*. „Pam. Słow.” t. IV, z. 2, 1954 Wrocław—Poznań 1955, s. 227—266. — K. Pieradzka, *Zagadnienie grodów i wczesnośredniowiecznej organizacji grodowej u Słowian północno-zachodnich*, tamże, IV, s. 267—303. — J. Nalepa, *Bieżunczanie. Nazwa i położenie*, tamże, IV, s. 304—323. — W. Hensel, *Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej*, Poznań 1948, zob. rozdział o grodach słowiańskich. — R. Kiernowski, *Plemiona Pomorza Zachodniego w świetle najstarszych źródeł pisanych*, „Slavia Antiqua” t. III, 1951/52, s. 73—130. — G. Labuda, *Z badań nad osadnictwem i ustrojem Słowian połabskich*, „Slavia Occidentalis” t. 22, Poznań 1962. — Zob. też: V. Vaněček, *Prvních tisíc let. Předstátní spolecká organisace a vznik státu u českých Slovanu*. Praha 1949. — W. D. Koroluk, *Zapadnyje Stawianie i Kiewskaja Ruś w V—VII w.* Moskwa 1964. — M. Hellmann, *Grundfragen slawischer Verfassungsgeschichte des frühen Mittelalters*, „Jahrb. f. Gesch. Osteuropa” t. 4, 1954. — E. Donnert, *Studien zur Slawenkunde des deutschen Frühmittelalters*. „Wiss. Zeitschr. d. Univ. Jena”, t. 12, 1963, Gesell.-u. Sprachwiss. Reihe, z. 2/3. — Fr. Dvorník, *The Slavs, their early history and civilisation*. Boston 1956. — W. Kowalenko, *Starosłowiańskie „rod” portowe na Bałtyku*. „Przegląd Zachodni” nr 5—6, 1950. — Z. Sułowski, *O syntezie dziejów Wieleń-Luciców*, „Rocznik Histor.” 1958, t. 24. — W. Hensel, *Kształtowanie się osadnictwa słowiańskiego w okresie wczesnośredniowiecznym*, „Slavia Antiqua” t. II, 1949/50, s. 1—64.

1954, s. 349—505, XXIV, 4, 1955, s. 529—610, oraz A. Pitterovej, Zpravodajstvi ze slovanské archeologie za r. 1954. Slov. Ustav ČSAV, s. 98—148, w roczniku „V znik a počatky Slovanů” t. III, Praha 1960: A. Pitterova, Zpravodajstvi ze slovanské archeologie za léta 1955—1956, s. 317—480.

Obszerne przeglądy bibliograficzne i odkryć archeologicznych na ziemiach słowiańskich ukazują się również w „Slavia Antiqua”, t. IV, 1953, s. 357—483, t. V, 1954/56, s. 400—431, t. VI, 1957/59, s. 413—450, t. IX, 1962, s. 335—385, t. XI, s. 337—405.

Pragnę odesłać zainteresowanych do tych materiałów bibliograficznych w odniesieniu do historii dawnych Słowian, ponieważ cytowana przeze mnie nowsza literatura przedmiotu zawężyła się wyłącznie do prac najważniejszych z uwagi na syntezę tych dziejów.

*

Na koniec poczytuję sobie za obowiązek choć pokrótce skreślić moje osobiste poglądy na pochodzenie i rozwój Słowian. Tyle razy bowiem czyniono usiłowania, aby je sklasyfikować w obrębie już wysuniętych hipotez i zawsze jakoś wkradały się w tym względzie jakieś nieporozumienia. Otóż sam przyznaję się do szkoły myślenia L. Niederlego. Nie tylko dlatego, że miałem prawdziwe szczęście słuchać z Jego ust wykłady na ten temat na Uniwersytecie Karola w Pradze, które mi głęboko zapadły do przekonania, ale także dlatego, że wiele razy, rozważając tezy L. Niederlego w zakresie pochodzenia Słowian, musiałem uznawać ich słuszność w rozmaitych aspektach. Zbliżyłem się również do poglądu T. Lehra-Splawińskiego co do przynależności etnicznej kultury łużyckiej i jej roli w procesie tworzenia się kultury prasłowiańskiej.

Indoeuropeizację Europy w świetle archeologii widziałem jako skomplikowany proces rozgrywający się na dużych przestrzeniach Europy, między Ukrainą a zachodnimi Niemcami, między Bałtykiem a Morzem Śródziemnym.¹⁸⁹ Może zbyt wąsko ujmowałem rozszerzanie się języków indoeuropejskich na tym obszarze poprzez rozpowszechnianie się kultur późnoneolitycznych i wczesnobrązowych, związanych z kulturą ceramiki sznurowej jako głównym elementem. Ponieważ w składzie wspólnoty językowej bałtosłowiańskiej oraz później, w poszczególnych językach prabałtyjskich i prasłowiańskich, istniały wpływy i pożyczki prafińskie, irańskie, pratrackie, prailirskie i germańskie — nasunęła

¹⁸⁹ W. Antoniewicz, *Das Problem der Wanderungen der Indogermanen über die polnischen und ukrainischen Gebiete*. „Hirt-Festschrift, Germanen und Indogermanen”, t. I, 1935 s. 203—221, z 5 mapami. Zob. P. Boscá-Gimpera, *El problema indoeuropeo*. Mexico 1960, s. 67—68, 5. Antoniewicz. — G. Devoto, op. cit.

mi się konieczność stwierdzenia takich zespołów kulturowych, które by jednocześnie na wyróżnionych terenach reprezentowały analogiczne elementy składowe. W ten sposób pragnąłem spełnić metodyczny postulat interpretacji — w roli hipotezy roboczej — faktów językowych faktami archeologicznymi.

Już dawno temu, bez mała przed czterdziestu laty, pisząc niedoskonałą, ale w owych czasach potrzebną „*Archeologię Polski*” (r. 1928), zastanawiałem się nad tym problemem. Ostatecznie zdefiniowałem tam kulturę „z ceramiką pasmową”, później nazwaną „trzcyniecką”, jako potencjał kultury z ceramiką sznurową, skrzyżowany z kulturą tzw. prafińską i pratracką. W tej właśnie kulturze trzcynieckiej widziałem kulturę prasłowiańską na obszarze między dorzeczem górnej Warty, średniej Wisły, a na wschodzie środkowego Dniepru — gdzie wówczas (lata 1924—1932) można było śledzić rozpowszechnienie się kultury z ceramiką typu trzcynieckiego. Bardzo wyraźnie zarysował się dwudział cech tej kultury: odmiennych w leśnym pasie północnym (zwłaszcza Mazowsze i Podlasie) oraz odmiennych w pasie przeważnie lessowym na południu aż niemal pod Karpaty (głównie Małopolska, Podole i zachodnia Ukraina), gdzie przeważały wpływy trackie. Równocześnie starałem się określić kulturę bałtyjską, włączając do niej w pasie moren i pojezierza bałtyckiego od Wisły po Dźwinę, Kamę i Okę elementy specyficznej kultury ceramiki sznurowej skrzyżowanej z autochtoniczną ceramiką neolityczną nad Bałtykiem oraz z ceramiką prafińską.¹⁹⁰ Te dwie zasadnicze kultury blisko pokrewne sobie mogły reprezentować wspólnotę bałtosłowiańską. Zależnie od dominującego poglądu na genezę kultury z ceramiką sznurową, już to w środkowej, już to we wschodniej Europie, co wciąż jeszcze fluktuuje, można przyjąć ruch i ekspansję obydwu tych kultur albo z zachodu na wschód, bądź też ze wschodu ku zachodowi. Przy tym nie budził mojej wątpliwości wkład kultury prafińskiej i na południu wkład kultury pratrackiej (elementy naczyń guzowatych i na nóżce).

Drugim ważnym zagadnieniem — niemało też trudnym — jest geneza kultury łużyckiej i jej przynależności etnicznej. Niedalekie od prawdy jest mniemanie, że na powstanie kultury przedłużyckiej złożyły się elementy kultury unietyckiej i tzw. kultury mogiłowej krajów sudeckich z I okresu epoki brązu, której najdalszy zasięg ku północy dotarł do Śląska i Łużyc. Ten pierwszy amalgamat kultury przedłużyckiej, pozostającej pod oddziaływaniem kultur trackich, przekrzyżował się w II

¹⁹⁰ Przemówienie na Międzynarodowym Kongresie Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych w Oslo (1936), wchłonięte przez B. Richthoffena. — „Pierwsza Sesja archeologiczna IHKM PAN, Warszawa 1957: W. Antoniewicz, *Problem rozkładu wspólnoty pierwotnej na ziemiach Polski*, zob. s. 123, 184—185. — W. Antoniewicz, *Religie dawnych Słowian*. „Religie świata”, Warszawa 1957, s. 329.

okresie epoki brązu na obszarze nadwarciańskim z kulturą trzciniecką jako element jej obcy. W III okresie epoki brązu wykształciła się klasyczna kultura łużycka, wykazująca bogate elementy trackie w ornamentyce ceramicznej. T. Lehr-Spławiński uważa kulturę łużycką za wenedyjską, co — w obecnym stanie wiedzy językoznawczej i archeologicznej — można uznać za przekonywające.

Ekspansja kultury łużyckiej ku wschodowi trwała w IV i V okresie epoki brązu (np. grupa ulwowiecka) i od schyłku epoki brązu po starszy okres epoki żelaza (np. grupa wysocka, wyrosła na podłożu trackim), asymilując elementy kultury trzcinieckiej (np. na Podolu i Wołyniu aż do V okresu epoki brązu). U schyłku VIII i na początku VII wieku p.n.e. zetknęły się te kultury z ekspansją scytyjską ku zachodowi. Widzimy więc, że wschodni odłam kultury łużyckiej, wchłaniając kulturę trzciniecką, uległ sławizacji, analogicznie jak zachodni odłam kultury łużyckiej uległ iliryzacji i celtyzacji.

W ten sposób — wydaje mi się — przebiegał skomplikowany proces prasłowiańskiej etnogenezy między Wisłą i Dnieprem. Szczegółowe uzasadnienie tych przekonań staram się przeprowadzić w przygotowywanej do wydania książce „Dawni Słowianie”.

*

Tak oto zakończyłem możliwie treściwie i zwięźle ogromny zakres przeglądu rozwoju badań i studiów w zakresie historii dawnych Słowian. Nawet w tak ścieśnionych ramach okazuje się dość wyraźnie, jak olbrzymi — bez żadnej przesady — jest rozwój tego rodzaju sławistyki w całym świecie. Od odważnych prac ogólnych w okresie I, przeszła nauka do ścisłych poszukiwań krytycznych w okresie II, by w następnych okresach obok publikacji materiałów i monografii poważać się o udane syntezy dziejów dawnych Słowian i ich kultur: materialnej, społecznej i duchowej. Oczyściło się pole badawcze z chwastów nacjonalizmu, dydaktyzmu i dyletantyzmu, które wyrastały zazwyczaj niespodzianie i koniunkturalnie właśnie na niwie sławistycznej. Obecnie rządzi w słowianoznawstwie metodyczność i krytycyzm, co nie wyłącza istnienia różnych szkół myślenia naukowego.

CERTAINS PROBLÈMES HISTORIOGRAPHIQUES DES SLAVES
ANCIENS DU XIX-e ET DU XX-e SIÈCLE

Résumé

Sur demande du collège des rédacteurs du XXVII-ème volume de „Światowit“, consacré aux travaux du Congrès International d'Archéologie Slave (Varsovie, 1965), l'auteur présente une revue des publications les plus importantes sur l'histoire des Slaves anciens.

Cet aperçu les classe chronologiquement de la manière suivante: I-ère période — depuis la fin du XVIII-ème et le début du XIX-ème siècle jusqu'à environ 1850; II-ème période — jusqu' à 1902, date à laquelle l'édition du tome I de l'ouvrage de L. Niederle fait commencer la III-ème période; la IV-ème période commence au moment de l'introduction de la méthode du matérialisme historique dans les sciences humanistes, et dure jusqu' à aujourd'hui.

A la compréhension de l'histoire des Slaves anciens contribuent les sciences complexes, telles que: philologie, histoire (*sensu strictiori*), archéologie, anthropologie, ethnographie et science des cultes religieux.

C'est justement au développement de ces disciplines sus-mentionnées, indépendantes à une étude fructueuse sur la vie des Slaves, que la revue en question est consacrée. Elle traite une suite de sujets dont les principaux sont les suivants: l'éthnogenèse des Slaves, leur culture matérielle, sociale et spirituelle, ainsi que les migrations des tribus slaves de leurs demeures primaires vers les régions de leurs parutions successives en Europe pendant le Moyen-Age. Dans le domaine de la culture matérielle spirituelle une attention particulière les ouvrages sur la religion polythéiste des Slaves.

Pour toutes ces questions on s'est limité qu'au choix d'ouvrages et traités, en premier lieu aux positions caractérisant le plus exactement les différentes périodes.

En terminant sa revue, l'auteur présente ses opinions personnelles sur l'éthnogenèse des Slaves, sujet qui ne fut que mentionnée très généralement dans les autres publications. L'auteur argumentera plus profondément ses opinions relatives dans son livre intitulé: „Les Slaves anciens“.